

## Polityka pamięci

Misją, utworzonego 31 sierpnia 2019 roku, Instytutu Dziedzictwa Solidarności jest popularyzacja wiedzy o NSZZ „Solidarność” oraz fenomenu ruchu społecznego pod jego sztandarem i opozycji demokratycznej w Polsce.

str. 10



## Jakie wyzwania stoją przed pomorskim rynkiem pracy?

Jak wojna w Ukrainie i napływ uchodźców wpływają na pomorski rynek pracy – to główny temat debaty, która odbyła się 6 maja br. w ramach II Forum Morskiego Radia Gdańsk.

str. 18



## Aktywność wpływa na wszystko...

Rozmowa z Florianem Słończyńskim, kierownikiem Oddziału NSZZ „Solidarność” w Malborku

str. 22



# magazyn



Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

## SOLIDARNOŚĆ

ISSN 1232-6984

ZARZĄDU  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO

# 6

(680)  
czerwiec 2022

## Domagamy się godnych warunków odejścia z zawodu rybaka



ARCHIWUM MICHAŁA NIEDŹWIECKIEGO

Pracownicy Morza Bałtyckiego, właściciele kutrów, ci, którzy uprawiają wędkarstwo rekreacyjne oraz po części też komercyjne, łowiący za pomocą sieci, włoków i wędek morskich, postanowili zrzeszyć się w ramach NSZZ „Solidarność”.

str. 6

## Czy uda się uzdrowić sytuację w puckim szpitalu?

Obecna kadencja Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Puckim nie należy do najłatwiejszych. Została naznaczona konfliktem z byłą już prezes placówki Weroniką Nowara i zwolnieniem wiceprzewodniczącej KZ Beaty Wilichnowskiej. Czy teraz będzie lepiej?

str. 8



FOT. TOMASZ MODZELEWSKI

## Przez wojnę powiększyła mi się rodzina



FOT. ANNA WOROŃCZKA

Wojna w Ukrainie skrzyżowała losy polskiej nauczycielki, działaczki NSZZ „Solidarność”, i ukraińskiej matki z dziećmi. Trzy miesiące temu w mieszkaniu Anny Woronieckiej bezpieczną przystań znalazła Nadia Frolowa z dwiema córkami.

str. 17



FOT. TOMASZ MODZELEWSKI

## XXX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”

W dniach 26-27 maja br. w Zakopanem odbył się XXX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” z udziałem 285 delegatów z całej Polski, w tym 17 z naszego Regionu, oraz ok. 200 zaproszonych gości. Podczas jubileuszowego KZD delegaci przyjęli Postanie „Nie zabijajcie i nie pozwalajcie zabijać”. To odezwa wzorowana na słynnym Postaniu NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej uchwalonym przez I KZD w 1981 roku.

str. 11

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)



[www.facebook.com/solidarnoscgdansk](https://www.facebook.com/solidarnoscgdansk)

## NA ŚWIECIE .....

**„Solidarność” na posiedzeniu Komitetu Kobiet EKZZ**

W dniach 4–5 maja w Brukseli odbyło się posiedzenie Komitetu Kobiet Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. NSZZ „Solidarność” reprezentowała Joanna Kruk, przewodnicząca Krajowej Sekcji Kobiet, oraz Anna Rogowska-Kawka, członkini OZ NSZZ „Solidarność” PUM w Szczecinie. Uczestniczki Komitetu Kobiet EKZZ omówiły stanowiska poszczególnych krajów i związków zawodowych wobec wojny w Ukrainie, jednomyślnie potępiając agresję Rosji. Przedstawicielki wszystkich central związkowych przedstawiły, w jakiej formie udzielana jest pomoc uchodźcom. W sposób szczególny zwrócono uwagę na zagrożenia wojenne wynikające z płci – gwałty i przemoc seksualną na kobietach i dzieciach. Apelowano o konieczność zabezpieczenia pomocy medycznej i psychologicznej dla ofiar. Drugi dzień obrad poświęcony był aktualizacji dyrektywy UE w sprawie przejrzystości wynagrodzeń ze względu na płeć.

## W KRAJU .....

**Wizyta Julii Tymoszenko w ośrodku „Solidarność”**

17 maja ukraińscy parlamentarzyści odwiedzili należący do „Solidarność” ośrodek Savoy w Spale, który po wybuchu wojny w Ukrainie przyjął uchodźców. Wśród gości byli m.in. była premier Ukrainy Julia Tymoszenko i szef Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Ukrainy Michaił Wołyniec. Parlamentarzyści wraz z przewodniczącym „Solidarność” Piotrem Dudą i członkami prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” powitały mieszkające w Savoyu dzieci. Jedną z dziewczynek z Ukrainy odegrała na skrzypcach hymn tego państwa. Julia Tymoszenko rozmawiała z dziećmi, pytając je o to, jak wygląda teraz ich nauka i o to, jak spędzają czas.

Ukraińska polityk podziękowała przewodniczącemu Piotrowi Dudzie za przyjęcie gości. – Dla nas teraz to nasza rodzina. Ci ludzie są rodziną NSZZ „Solidarność” – odparł Piotr Duda. Kolejnym punktem programu było spotkanie robocze ukraińskich parlamentarzystów i związkowców.

**Domagają się zwiększenia zatrudnienia**

Trwa akcja zbierania podpisów pod petycją w sprawie zwiększenia zatrudnienia w sklepach sieci Stokrotka. Inicjatorzy akcji dziękują wszystkim osobom, które już ją poparły. Przypomnijmy: po wybuchu wojny w Ukrainie markety sieci Stokrotka w województwach podkarpackim i lubelskim były otwarte w niedziele. W ślad za tym nie poszło zwiększenie zatrudnienia w poszczególnych sklepach. Co prawda firma nie otworzyła sklepów w żadną z niedziel w maju, nie rozwiązuje to jednak problemu niskiego poziomu zatrudnienia, który dotyczy większości placówek w całym kraju. Dlatego akcja zbierania podpisów pod petycją trwa nadal. Link do petycji znajduje się na stronie [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)

**Nauczyciele z „Solidarność” żądają odwołania ministra Czarnka!**

– Czara goryczy się przelała – mówi Ryszard Prokša, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Sekcja żąda w trybie natychmiastowym odwołania Przemysława Czarnka z funkcji „Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek prowadzi od dwóch lat politykę pozorowanego dialogu społecznego, która prowadzi do destrukcji systemu edukacji w Polsce oraz degradacji zawodu nauczyciela” – piszą w liście do premiera Mateusza Morawieckiego przedstawiciele KSOiW NSZZ „S”.

Przypominając, że „Solidarność” wielokrotnie apelowała do rządu o merytoryczną debatę o kształcie polskiej oświaty, zwracając jednocześnie uwagę na niezrozumiałe, kontrowersyjne i szkodliwe, zdaniem związkowców, decyzje Ministerstwa Edukacji i Nauki. Nauczyciele zrzeszeni w „Solidarność” zwracają uwagę, że strona rządowa nie odniosła się do zgłaszanej trzy lata temu przez nich propozycji, by powiązać wynagrodzenia nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej.

**Kolejarskie porozumienie**

13 maja br. wieczorem w siedzibie spółki Polregio podpisane zostało porozumienie między związkami zawodowymi a jej zarządem. Strajk generalny, zapowiedziany na 16 maja br., został odwołany. Pracownicy Polregio, wynagradzani wg Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, otrzymają podwyżkę w wysokości 400 zł wliczoną do wynagrodzenia zasadniczego z wyrównaniem od 1 stycznia br. oraz 300 zł od 1 stycznia 2023 r. Porozumienie przewiduje, że gdy urzędy marszałkowskie nie zawrą ze spółką aneksów do obowiązujących umów do 10 czerwca br., strona społeczna będzie mogła uznać postanowienia porozumienia za nieważne i zorganizować strajk w tych województwach, w których nie będzie podwyżki. Porozumienie osiągnięto przy udziale urzędów marszałkowskich, wiceministra infrastruktury Andrzeja Bittela i mediatora – Pawła Borysa, prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju.

**Wieści są dobre, więc pikietą odwołana**

Podbeskidzka „Solidarność” poinformowała, że strajkującym pracownikom zakładu Hutchinson 2 w Żywcu udało się wynegocjować i podpisać porozumienie z pracodawcą. Obejmuje ono podwyżkę w wysokości 3 zł brutto do każdej przepracowanej godziny. Pikietą, którą organizatorzy zapowiadali, została w tej sytuacji odwołana. Do sukcesu negocjacyjnego przyczyniło się z pewnością ogromne wsparcie, które pracownicy otrzymali od związkowców z Polski i zagranicy. – Dziękujemy wszystkim strukturalom naszego Związku: Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, zarządom regionów, strukturalom branżowym i członkom NSZZ „Solidarność” za aktywne wsparcie protestujących pracowników w trwającym tygodniu strajku – podał Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „S”.

## W REGIONIE .....

**Remontówka ma gwarancje banków na promy RO-PAX**

Konsorcjum banków podpisało z Gdańską Stocznia „Remontowa” im. J. Piłsudskiego SA umowę linii kredytowej, czyli na gwarancje i akredytywy dla kluczowego projektu budowy promów Ro-Pax. Czas najwyższy. Straciliśmy już pięć lat czekając na polski prom towarowo-pasażerski. Jest potencjał w polskich stoczniach. Trzeba go wykorzystać. Do tego zaś trzeba pomysł, finansowania oraz utrzymania obecnych i szkolenia nowych kadr.

Przypomnijmy, że w listopadzie ub.r. premier Mateusz Morawiecki, podczas wizyty w Remontowa Holding w Gdańsku, obiecał sfinansowanie budowy promów na poziomie miliarda złotych. Dokapitalizowanie otrzymała państwowa spółka Polskie Promy z udziałem Polskiej Żeglugi Morskiej. Teraz gdańska stocznia wybuduje trzy promy. Dwa dla Unity Line, spółki PŻM, jeden dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

**Ku czci kapelana męczennika**

14 maja odsłonięta została tablica upamiętniająca księdza Franciszka Rogaczewskiego, kapelana w Wolnym Mieście Gdańsku i męczennika II wojny światowej. Uroczystości miały miejsce przy parafii pw. Chrystusa Króla w Gdańsku przy ul. ks. Rogaczewskiego 55. Inicjatorami upamiętnienia było Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz parafia pw. Chrystusa Króla w Gdańsku.

– Księżę uważano za osoby tak niebezpieczne dla niemieckich narodowosocjalistycznych interesów, iż zaliczono ich do polskiej elity, którą należało eks-terminować, nie tylko usunąć z przestrzeni poprzez deportację czy skazanie na areszt, ale stwierdzono, że przestaną być niebezpieczni jedynie w wyniku pozabawienia ich życia. Ksiądz Franciszek Rogaczewski jest symbolem mocnego wyrazistego trwania w Wolnym Mieście Gdańsku. Jesteśmy winni księdzu Rogaczewskiemu i co najmniej sześciuset innym działaczom polskiego życia narodowego, których uśmiercono od 1 września 1939 roku do końca okupacji niemieckiej, aby o nich pamiętać, przypominać, by stanowili oni część gdańskiego krajobrazu i część naszej świadomości! – powiedział dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku dr hab. Grzegorz Berendt.

**Dr Adam Chmielecki w gronie laureatów pomorskich Orłów „Wprost”**

W sali koncertowej zarządu gdyńskiego portu rozdano tegoroczne pomorskie Orły „Wprost”. W sumie przyznano jedenaście nagród, a wśród laureatów tej prestiżowej nagrody znalazł się m.in. dr Adam Chmielecki, prezes Radia Gdańsk. Jak podkreślono, nagrodę przyznano m.in. za rozwój rozgłośni i jej rosnącą rolę animatora życia na Pomorzu.

– Przyjmuję nagrodę z dużą satysfakcją i wdzięcznością dla wysokiej Kapituły – mówi dr Adam Chmielecki. – Odbieram ją jednak nie tylko w kontekście personalnym, ale również w kontekście działalności Radia Gdańsk. I w pewien sposób to nagroda dla wszystkich pracowników Radia Gdańsk, którzy w ostatnich miesiącach, w ostatnich latach, dołożyli swoją cegiełkę do rozwoju radiofonii publicznej na Pomorzu.

**Instytut Dziedzictwa Solidarność na Dzień Dziecka**

Pracownicy Instytutu Dziedzictwa Solidarność zorganizowali 1 czerwca br. u wejścia do siedziby Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Gdańskiego przy ul. Wały Piastowskie 24 w Gdańsku prezentację książek i albumów wydanych przez instytut. To m.in. „Alfabet Solidarność” i album o powstaniu i historii NSZZ „Solidarność”, a także o współczesnych wyzwaniach stojących przed Związkiem pt. „Wybieram Solidarność” oraz album „Lech Kaczyński. Człowiek Solidarność”.

Zainteresowani mogli też zaopatrzyć się w materiały promocyjne z logo IDS. Wśród nich, jak przystało na Dzień Dziecka, były gry i zabawki jak „JoJo”, bierki, domino oraz kredki.

Więcej o pracy IDS i planach związanych z jego działalnością piszemy na str. 10 „Magazynu”.

# Szkolenia w czerwcu

Dział Szkoleń Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” informuje, że w czerwcu br. odbędą się następujące szkolenia:

- 13 czerwca – Mobbing. Szkolenie stacjonarne w ZRG NSZZ „Solidarność”
- 20–22 czerwca – Rokowania zbiorowe – Szkolenie wyjazdowe w Jastrzębiej Górze
- 22–24 czerwca – Prawo pracy i prawo związkowe, cz. 1 – Szkolenie wyjazdowe w Jastrzębiej Górze
- 27–28 czerwca – Rozwój Związku. Szkolenie stacjonarne w ZRG NSZZ „Solidarność”

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie: 58 308 42 76; 58 305 54 79

lub e-mailowo: [dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl](mailto:dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl)

**Zapraszamy!**

## DRUGIE HISTORYCZNE POSŁANIE „SOLIDARNOŚCI”

Podczas uroczystej części XXX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Zakopanem uchwalone zostało Posłanie „Nie zabijajcie i nie pozwalajcie zabijać!”. Zostało ono odczytane na forum przez dwóch delegatów obecnych na wszystkich dotychczasowych krajowych zjazdach Związku: Tomasza Wójcika oraz Waldemara Bartosza. Dokument nawiązuje do „Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej” I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” sprzed 41 lat, poprzez które wyrażone zostało poparcie dla nich i nadzieja na zmiany. Tegoroczne odnosi się do sytuacji, jaka ma obecnie miejsce za naszą wschodnią granicą.

## POSŁANIE

# Nie zabijajcie i nie pozwalajcie zabijać!



Tradycyjnie w skład pocztu sztandarowego Związku w trakcie XXX KZD weszli związkowcy z Regionu Gdańskiego.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” 41 lat temu przesłał walczącym o godność człowieka pracy – zwłaszcza w krajach obozu komunistycznego – wyrazy poparcia i nadziei.

Dzisiaj istota tego posłania jest szczególnie aktualna. W imię totalitaryzmu, wyrosłego na komunistycznej tradycji, zabito tysiące ludzi na Ukrainie i nadal zagrożone jest życie kolejnych tysięcy. Miliony ludzi straciły swoje domostwa i dorobek życia. Ukraińcom odmawia się prawa do własnej ojczyzny, do samostanowienia, do wolności. Podobna groźba kierowana jest też do innych narodów.

Dlatego my, Delegaci zebrani na XXX Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”, wołamy z całą mocą do Rosjan – **NIE ZABIJAJCIE!**

Z taką samą mocą wołamy do wszystkich pełniących jakąkolwiek władzę w świecie, jak i mających wpływ na te władze – **NIE POZWALAJCIE ZABIJAĆ!**

Żadne argumenty nigdy nie usprawiedliwią nawet najmniejszego wsparcia dla agresora, którym wobec Ukrainy jest Rosja.

Tak jak wtedy – w 1981 r. – przesyłamy robotnikom i wszystkim ludziom żyjącym na Ukrainie, wolnym Białorusinom, odważnym Gruzinom oraz innym narodom byłego Związku Sowieckiego – pozdrowienia i wyrazy poparcia. Głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Jesteśmy z Wami i do tego zjednoczenia wzywamy wszystkich pracowników Europy – zarówno tej części, która zrzuciła pęta komunizmu, jak i tej, którą ominęło nieszczęście życia w komunistycznym totalitaryzmie.

Wzywamy więc wszystkich związkowców i pracowników w Europie do takiej solidarności, której ceny nie sposób wyrazić w euro.

Ukraińcom przesyłamy wyrazy wsparcia, otuchy i niewzruszonej nadziei na sprawiedliwy pokój.

Zakopane, 27 maja 2022 r.

Krajowy Zjazd Delegatów  
NSZZ „Solidarność”  
Przewodniczący Prezydium Zjazdu  
Tadeusz Majchrowicz

Relacja z XXX KZD od str. 11

## SPOJRZENIE

# Wciąż potrzebna jest pomoc

W dniu, w którym piszę te słowa, mija sto dni od początku rosyjskiej agresji na sąsiednią Ukrainę – bezprecedensowy w historii powojennej Europy atak na niepodległe państwo. Zamierzony Putinowski „blitzkrieg” się nie powiódł, a wobec rosnących strat agresor musiał zrewidować pierwotne cele inwazji. Jednocześnie świat codziennie dowiaduje się o zbrodniach wojennych najeźdźców, gwałtach, torturach, mordach na cywilach, stosowaniu polityki „spalonej ziemi”. To powoduje, że ciągle z Ukrainy emigrują, głównie do Polski, tysiące ludzi – głównie kobiety z dziećmi. To dla nich niemal sto dni funkcjonuje także tzw. punkt recepcyjny w budynku „Solidarność”. Charków, Sumy, Mariupol, Zaporozże – to tylko niektóre z miejsc, z których kobiety z dziećmi schroniły się w Polsce i trafiły do Gdańska, do naszego budynku, do przygotowanych w tym celu dwóch sal konferencyjnych przekształconych w sale noclegowe.

W pierwszych tygodniach sporo osób przybywało także z centralnej Ukrainy, Kijowa i okolic, ale po klęsce agresora z tych terenów osób właściwie już nie ma. Nasz punkt ma charakter przejściowy, to pobyt na kilka dni, w trakcie których uchodźcy szukają dla siebie miejsca docelowego. Często udają się do Ukraińców już przebywających w Polsce – do rodzin, przyjaciół, ale też czasami do miejsc związanych z nową pracą. Niekiedy podejmują decyzję o dalszej drodze do krajów Europy Zachodniej. Nasz Związek nie tylko udostępnia pomieszczenia. Od początku członkowie Związku, pracownicy Regionu Gdańskiego, działacze związkowi, pełnią przez całą dobę osmiodziesiętny dyżur wolontariacki, pomagając przybyłym zza wschodniej granicy. Niekiedy takich dyżurów odbyli już kilkanaście.

Pomoc ma różny charakter – trzeba nowo przybyłych ulokować, wyposażyć w podstawowe środki higieny osobistej, pokazać, z czego mogą korzystać, uzupełnić żywność w kuchni, a czasami po prostu wysłuchać, choćby częściowo rozumiejąc. Niekiedy pojawiają się poważniejsze problemy związane np. z chorobami przewlekłymi, przewiezieniem do lekarza. Ostatnio coraz więcej osób prosi o pomoc w znalezieniu pracy, zdając sobie sprawę, że na wschód Ukrainy długo nie powrócą lub nie mają do czego wracać, bo ich domów, a często i bliskich, już nie ma.

Do dramatu naszych sąsiadów nawiązywał też zakończony niedawno jubileuszowy XXX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Zjazd pełen symboliki – od flagi „Solidarność” na krzyżu na Giewoncie, do odczytanej przez dwóch delegatów, uczestników wszystkich dotychczasowych trzydziestu zjazdów, symbolicznego przesłania do narodów byłego Związku Sowieckiego, a szczególnie do Ukraińców. Symboliczna była także obecność najwyższych władz Polski z prezydentem, premierem i wicepremierem na czele. I słowa podkreślające rolę „Solidarność”, ale także rolę państwa stojącego po stronie słabszych. Zjazd miał charakter sprawozdawczy, stąd główną częścią jego roboczej odsłony było sprawozdanie przewodniczącego z ponad połowy pięcioletniej kadencji. W oczywisty sposób pracę Związku w tym okresie zdominowała pandemia i pilnowanie, aby jej kosztów nie przerzucić wyłącznie na pracowników. Piotr Duda podkreślił, że udało się także zrealizować część związkowych postulatów, jak choćby pluralizm związkowy w policji, straży granicznej i służby więziennej czy możliwość odpisania składki związkowej od przychodu. Jednak wiele spraw jeszcze przed nami – jak choćby zdecydowane zwiększenie liczby ponadzakładowych układów zbiorowych pracy czy wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej. W części roboczej delegacji przyjęli wiele szczegółowych zmian w Statucie Związku (publikujemy je w „Magazynie”), które teraz wymagają zarejestrowania w sądzie i dopiero wtedy wejdą w życie. Delegaci nie przyjęli wprowadzenia do Statutu kolejnej władzy związkowej – sądu koleżeńkiego.

Dla Związku niewątpliwie najbliższe miesiące to czas nowych wyzwań – inflacji zjadającej wzrost wynagrodzeń i spychającej najmniej zarabiających w sferę ubóstwa, zawirowań na rynku pracy, spowodowanych także napływem uchodźców wojennych, rosnących rat kredytów. To wszystko wymaga dialogu i mądrych działań osłonowych, które umożliwią przetrwanie kryzysu. Kryzysu importowanego do nas głównie z Moskwy, dla której celem jest wywołanie głębokich podziałów w zachodnim świecie.

Jacek Rybicki

Reklama

GŁOS PRACOWNIKA  
NOWA GODZINA EMISJI  
PONIEDZIAŁEK GODZ. 14:20

AKTUALNE I WSZYSTKIE ARCHIWALNE  
WYDANIA AUDYCJI DOSTĘPNE NA  
[www.radiogdansk.pl](http://www.radiogdansk.pl)

Radio Gdańsk

91.1 FM	102 FM	103.7 FM	106 FM	107 FM
LEBORK ŁEBA	ŚLUPSK USTKA	TRÓJMIĘSIE, KARTUZ KESBAŁA, MALBORK STAROGARD GDAŃSKI TŁUĆW	GNIW KWIECZYN	BYTÓW CHOJNICE CZŁUCHÓW KOŚCIERZKA

## OŚWIATA

# Rada oświatowa o uczniach z Ukrainy

Pomorska Rada Oświatowa zajęła się 18 maja tematem dzieci z Ukrainy, które opuściły swoją ojczyznę z obawy przed toczącą się tam otwartą wojną i chcących podjąć edukację w polskich szkołach. Jest to wyzwanie dla naszego szkolnictwa, dla nauczycieli, dyrektorów szkół i dla samych uczniów.



Wojciech Książek podczas wystąpienia w trakcie konferencji Pomorskiej Rady Oświatowej.

Po blisko dwóch latach zdominowanych przez pandemię i wymuszony kontakt poprzez komputer, edukację w jedynie wirtualnej rzeczywistości, zerwanych naturalnych osobistych kontaktów i relacji w więzi uczeń – nauczyciel, uczeń – uczeń, zakłóconych przez lockdowny i model walki z pandemią, przyszło kolejne doświadczenie. Tym sprawdzianem i wyzwaniem są społeczne skutki działań wojennych na Ukrainie i napływ ponad 3,5 miliona uchodźców z wschodniej granicy, głównie kobiet i dzieci w wieku szkolnym. Pomoc im niesie m.in. NSZZ „Solidarność”. W naszej siedzibie został utworzony punkt recepcyjny, a związkowi wolontariusze przez 24 godziny na dobę pełnią tam dyżury.

– Od 11 marca tego roku mamy punkt dla uchodźców z Ukrainy. To jest doświadczenie wyjątkowe. Pomagając Ukrainie, pomagamy Polsce. Przez głęboki humanizm pomagamy sobie. Widać przy tym ziarno i plewy, weryfikując słowa i czyny. Jedenaście tysięcy nowych uczniów w województwie pomorskim to prawie 20 nowych szkół. Problem, który nasilił się od 1 września, od roku szkolnego, teraz jest „odsłuchiwany”. Chrońmy więc dobrą energię, gdyż nie ma szans na szybkie rozstrzygnięcia. Obawiam się odwrócenia wahań nastrojów w zetknięciu z codziennymi problemami, z rekrutacją do przedszkoli, do miejsc w żłobkach – mówił Wojciech Książek, przewodniczący Rady Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, dziękując przy okazji osobom zaangażowanym w pomoc i wszystkim strukturalom administracji oraz społeczeństwu obywatelskiemu.

– Czekamy nas maraton pomocy, długi marsz. Potrzebny jest na dziś podręcznik zawierający podstawowe dane, jasny elementarz wiedzy o Polsce, z poradnictwem, z podstawowymi zwrotami. Do tego klasy przygotowawcze, być może w czasie wakacyjnym. Konieczne są na to środki finansowe oraz reguły zatrudniania jako pomocy nauczycieli także nauczycieli z Ukrainy – dodał Książek.

Przypomnijmy, że w maju tego roku stacjonarnie naukę pobierało około 190 tysięcy uczniów z Ukrainy, a blisko 580 tysięcy uczyło się on-line, łącząc się ze szkołami i nauczycielami na Ukrainie. W województwie pomorskim wśród osób przybyłych tu po 24 lutego jest ponad stu nauczycieli z Ukrainy.

Prezydium Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku zwróciło się już w marcu br. do ministra edukacji Przemysław Czarneka o dokonanie zmian w zakresie oceniania, klasyfikowania i przeprowadzania egzaminów dla dzieci i młodzieży – uchodźców wojennych z Ukrainy. W oparciu o art. 59 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy oświatowa „Solidarność” w Gdańsku wniosowała m.in. o zwolnienie (za zgodą rodzica/opiekuna) z egzaminu ósmoklasisty w roku szkolnym 2021/22 uczniów uchodźców wojennych z Ukrainy, o złagodzenie w maksymalnym stopniu oceniania uczniów w szkołach podstawowych, odejście od skali stopniowej i o możliwość klasyfikowania i promowania uczniów w oparciu o uczestnictwo w zajęciach szkolnych. Zwracano przy tym uwagę, że powstawanie oddziałów przygotowawczych, w tym od strony minimum językowego do nauki w polskiej szkole, wymaga odpowiedniego wsparcia finansowego szkół i organów prowadzących.

Prezydium sekcji za ważne uznało zmotywowanie finansowe nauczycieli, którzy realizują zwiększone zadania. Jednak wzrost o 4,4 procent średnich wynagrodzeń nauczycieli od maja tego roku nie pełni tej roli i przy wysokiej inflacji oraz zwiększonej pracy nie satysfakcjonuje nauczycieli i związkowców.

(asg)

## ZARZĄD REGIONU GDAŃSKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

# Podziękowania dla darczyńców na rzecz uchodźców z Ukrainy

Majowe obrady członków Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” upłynęły w cieniu wojny toczącej się na Ukrainie i pod znakiem pomocy świadczonej przez Związek wojennym uchodźcom oraz w perspektywie jubileuszowego XXX Krajowego Zjazdu Delegatów „S”.

Obrady w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej poprzedziła tradycyjnie modlitwa, tym razem odmówiona w intencji zaginionych i tragicznie zmarłych górników podczas katastrof w kopalniach węgla kamiennego Pniówek i Zofiówka.

Gościem związkowych działaczy 9 maja był dr Paweł Piotr Warot, nowy dyrektor gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

## Solidarni z wojennymi uchodźcami

Majowe obrady były też okazją do podziękowania tym, którzy okazują swoje wsparcie uchodźcom z Ukrainy. Organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność” w Regionie Gdańskim oraz indywidualni związkowcy wpłacili na specjalne konto funduszu pomocy dla zmagającej się z rosyjską agresją Ukrainy 104 525 złotych. Każdy z darczyńców otrzymał pamiątkowy dyplom z podziękowaniami.

– W imieniu Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” serdecznie dziękuję za przekazanie darowizny na rzecz pomocy dla Ukrainy. Dajemy wyraz swojej solidarności. Składamy podziękowania organizacjom związkowym, które zaangażowały się w niesienie pomocy – powiedział Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG. Przypomnił, że 11 marca br. otwarty został w siedzibie gdańskiej „Solidarność” punkt recepcyjny, w którym znajdują pierwsze wsparcie i pomoc kobiety i dzieci. Polacy, ludzie „Solidarność”, śpieszą ze wsparciem, kierują się sercem, w akcie miłosierdzia i pomocy ludziom z ogarniętego wojną kraju. Pracują w nim związkowi wolontariusze. Przed nimi dalsze wyzwania, gdyż przybywa ludzi z terenów ogarniętych działaniami wojennymi we wschodniej Ukrainie.

Dyplomy i podziękowania wręczyli Krzysztof Dośła i Wojciech Książek, lider oświatowej „S” w Regionie Gdańskim, który zrelacjonował formy pomocy dla uchodźców, oraz Stefan Gawroński, skarbnik Regionu.

– Od świąt wielkanocnych mamy w naszej siedzibie dzień w dzień komplet, około 46–48, osób potrzebujących pomocy, to przede wszystkim kobiety i dzieci. Wiele z tych osób czeka na możliwość powrotu do ojczyzny. Nasz punkt recepcyjny otwarty jest przez całą dobę, działa dzięki wolontariuszom, członkom naszego Związku, pracujących tu mimo zmęczenia i codziennych innych obowiązków. Jednak brakuje nam sił – dodał Krzysztof Dośła, apelując o dalsze zaangażowanie



Mirośław Piórek z Gdańskiej Stoczni „Remontowa” odbiera wyróżnienie dla darczyńców na rzecz uchodźców z Ukrainy.

i zgłaszanie się do pomocy kolejnych chętnych do dyżurów w punkcie recepcyjnym.

## Napiszą monografię Regionu Gdańskiego

Gość gdańskich związkowców dr Paweł Warot poinformował o planach działań i badań IPN na najbliższy czas. Wśród zapowiedzi jest m.in. naukowe opracowanie monografii Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Do naukowego „przymierzenia się” do jego historii namawiał Krzysztof Dośła.

– Historia i etos „Solidarność” oraz proces upadku reżimu komunistycznego, do którego „Solidarność” doprowadziła, nakładają na nas, na nasz instytut, obowiązek opowiedzenia jej historii, korzystając też ze wspomnień związkowców. Zapewniam, że poważna, naukowa monograficzna praca o Regionie Gdańskim powstanie. Napisze ją zespół pracowników IPN. To będzie ukazująca prawdę monumentalna publikacja – zapewnił dr Warot, dodając, że IPN działał w różnych warunkach politycznych, ale był i jest wielką instytucją badawczą i wydawniczą.

– Zależy mi bardzo, by zapisać wspomnienia ludzi, którzy od lat 70. ubie-

głego stulecia tworzyli Wolne Związki Zawodowe, a następnie „Solidarność”, by spisać ich relacje – dodał dyrektor gdańskiego IPN, mówiąc też o nowoczesnych metodach nauki o historii najnowszej przy użyciu multimediów.

(asg)



Dr Paweł Piotr Warot, dyrektor gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

## Wybory na nową kadencję

9 maja członkowie ZRG przyjęli uchwałę w sprawie wyborów związkowych w Regionie Gdańskim na kadencję 2023–2028.

O zasadach przy wyborze delegatów i elektorów na WZD Regionu Gdańskiego poinformował Stefan Gawroński, członek Krajowej Komisji Wyborczej NSZZ „S”.

Minimalna wielkość samodzielnego okręgu wyborczego przy wyborze delegatów na WZD pozostaje na poziomie 105 osób. Delegaci wybierani są według klucza, na przykład od 105 do 210 członków – 1 delegat, od 211 do 420 członków – 2 delegatów, od 421 do 630 członków – 3 delegatów, od 631 do 840 członków – 4 delegatów itd. Na zebrania wyborcze w okręgach (łączonych) liczących do 104 członków wybiera się 1 elektora na każde rozpoczęte 15 członków Związku. Podstawą weryfikacji jest ewidencja członków Związku za drugie półrocze ub.r. i pierwsze półrocze br.

Wybory w kołach, organizacjach oddziałowych i podzakładowych oraz wybory delegatów w Regionie Gdańskim rozpoczną się 1 września br. Mają być zakończone do końca czerwca 2023 roku.



# II FORUM MORSKIE RADIA GDAŃSK

## 9-10.06.2022

godz.

10:00 - 14:00

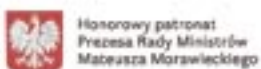
9.06 godz. 19:00 uroczysta gala

Wręczenie nagród Statek Roku  
i Żagiel Radia Gdańsk

Słuchaj w Radiu Gdańsk  
lub oglądaj na:  
[www.radiogdansk.pl](http://www.radiogdansk.pl)



RadioGdanskOfficial



Honorowy patronat  
Prezesa Rady Ministrów  
Mateusza Morawieckiego



ORGANIZATOR  
Radio Gdańsk

PARTNER GENERALNY



MINISTERSTWO  
AKTYWÓW  
PAŃSTWOWYCH

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



PATRONAT HERYTYKOWY



PATRONAT MEDIALNY



NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” PRACOWNIKÓW MORZA BAŁTYCKIEGO .....

# Domagamy się godnych warunków odejścia z zawodu rybaka

**Pracownicy Morza Bałtyckiego, właściele kutrów, ci, którzy uprawiają wędkarstwo rekreacyjne oraz po części też komercyjne, łowiący za pomocą sieci, włoków i wędek morskich, postanowili zrzeszyć się w ramach NSZZ „Solidarność”. Nie dlatego, by poczuć klimat „starego człowieka i morza”, ale by bronić miejsc pracy. A te w perspektywie embarga na połowy i budów farm wiatrowych na Bałtyku są nie do uratowania. Domagają się więc godziwego odszkodowania, które umożliwi im stworzenie nowych miejsc pracy oraz spłatę zaciągniętych kredytów na zakup kutrów i łodzi.**

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Morza Bałtyckiego zrzesza rybaków, armatorów i pracowników od Gdańska i Gdyni, przez Hel, Władysławowo, Ustkę, Łebę, Darłowo po Kołobrzeg. Związkowcy się skarżą, że ze strony rządu nie ma recepty na skutki trwałego odebrania im łowisk i programu rekompensat za brak możliwości prowadzenia działalności rybackiej. Przewodniczący KM Michał Niedźwiecki zastanawia się, co będzie dalej z rybołówstwem: tym rekreacyjnym i tym komercyjnym?

– Od kilku lat dobijamy się o program pomocowy, a przynajmniej o rzeczowy dialog. Odbijamy się od drzwi – najpierw tych do gabinetu Marka Gróbarczyka, szefa ówczesnego Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (2015–20 – dop. red.). Dziś od drzwi ministrów infrastruktury lub rolnictwa i rozwoju wsi. Ich kompetencje się przecinają – opisuje Niedźwiecki.

Chaos kompetencyjny wokół rybołówstwa sprawił, że raz rybacy są w gestii ministra odpowiedzialnego za rolnictwo, a w innych aspektach są „przydzielani” do Ministerstwa Infrastruktury (transport). Tymczasem Rządowe Centrum Legislacji wyraźnie określa i wskazuje ministra rolnictwa jako odpowiedzialnego za rybołówstwo.

W tej wędrówce po gabinetach i w prowadzonych negocjacjach towarzyszy im od kilku tygodni Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, który w meandrach rozmów z ludźmi władzy nabrał doświadczenia przez lata związkowej pracy. Dośła, który 20 lat przepracował na statkach dalekomorskich, musiał przypominać sekretarzom stanu na ministerialnym spotkaniu, że na połów organizmów morskich dla organizatora zawodów na prowadzenie połowów z brzegu, jak i armatora statku pozwolenia wydaje Główny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego, jednostka organizacyjna Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

O co idzie spór? Rybacy i armatorzy kutrów pracujący na Bałtyku domagają się odszkodowań za rezygnację z połowów, za likwidację oraz trwałe wycofanie jednostek rybołówstwa rekreacyjnego i komercyjnego, gdyż wprowadzono

zakaz połowu dorszy (od stycznia 2020 r.) i łososia (2022 r.). Chcą rekompensaty dla załóg za utratę miejsc pracy.

– Uciekliśmy się do „Solidarności”, związku zawodowego o znaczącej sile i historii. Traktowano nas dotąd jak intruzów, naprzykrzających się kolejnym ministrom i podsekretarzom stanu – komentuje z ironią Niedźwiecki.

Piszą petycje, uczestniczą w kolejnych sejmowych komisjach. Następne pismo wysłali 25 maja br. do Krzysztofa Cieciorzy, wiceministra rolnictwa i rozwoju wsi, wyrażając zniecierpliwienie biernością urzędników i brakiem rozwiązań dla sektora rybołówstwa rekreacyjnego i komercyjnego. Na dodatek opóźniają się wypłaty dla armatorów z pomocy koniecznej w trakcie lockdownów związanych z COVID-19. Czy pieniądze zostaną wypłacone? – Nie wiadomo, mimo że środki te można przekazywać 12 miesięcy po odwołaniu stanu epidemii. Tymczasem trzydziestu armatorów nie dostało ani pomocy COVID-owej, ani odszkodowania.

Z kolei Ministerstwo Rolnictwa nie chce się wywiązać z zapisów zawartego przed trzema laty porozumienia podpisanego przez Marka Gróbarczyka, który był wówczas szefem nieistniejącego już Ministerstwa Żeglugi, i wypłacić pieniędzy za embargo na połów dorsza. Na dodatek, najdalej za rok dojdzie do zajęcia łowisk przez inwestycje strategiczne dla energetyki, czyli przez gigantyczne morskie farmy wiatrowe stawiane w polskiej strefie ekonomicznej Bałtyku.

– Sytuacja, w której się znaleźliśmy, i brak jakichkolwiek rozwiązań dla sektora rybołówstwa zmusza nas do rozpoczęcia przygotowań do akcji protestacyjnej. Liczyliśmy na zrozumienie naszej tragicznej sytuacji. Kilka tysięcy rodzin z dziada pradziada żyło z pracy na morzu. Rząd nie zadbał o zabezpieczenie naszych warsztatów pracy, z których utrzymywaliśmy swoje rodziny – apelują związkowcy do ministra rolnictwa, wskazując na odpowiedzialność rządu za rozwiązanie ich problemów.

Jednostki rybackie, warte kilkaset tysięcy złotych i więcej, zbudowane lub kupione z kredytów, które są jeszcze niespłacone, zamiast zarabiać, niosą koszty utrzymania oraz opłat portowych.

Unia Europejska zezwala na wykorzystywanie środków krajowych, żeby

.....  
*Michał Niedźwiecki:*

*– Sytuacja, w której się znaleźliśmy, i brak jakichkolwiek rozwiązań dla sektora rybołówstwa zmusza nas do rozpoczęcia przygotowań do akcji protestacyjnej.*

.....

łagodzić skutki ekonomiczne wprowadzenia zakazu połowu dorszy. Gdy rybołówstwo komercyjne odchodzi od prowadzenia działalności – państwo wypłaca pieniądze pochodzące z budżetu Unii. Z rybołówstwem rekreacyjnym nie zrobiono niczego. Sytuację komplikuje fakt, że polskie rybołówstwo rekreacyjne nie jest uwzględnione w Europejskim Funduszu Morskim i Rybackim, stworzonym na rzecz unijnej polityki morskiej i rybołówstwa. Dlaczego? Ministerstwa milczą. Czyżby urzędnicy zaniedbali temat i po prostu deklaracji polskiej nie wysłali?

– Unia Europejska nas nie uwzględniła. Czyja to jest wina? Nasza czy wasza? Odpowiedzmy sobie na to pytanie – pytają związkowcy w ministerstwach.

– Kiedy minister Gróbarczyk podpisywał z nami porozumienie, to nie było jedno spotkanie, spotkań było kilkanaście. Mówiliśmy, że jest problem i minister zgodził się, że problem jest. Nie musimy się zezłomować. Możemy oddać nasze statki, możemy je podarować. Tyle że trwale odchodzimy od prowadzonej działalności. Unia Europejska, za zgodą polskiego rządu, zamknęła nam łowiska dorszy, z których się utrzymywaliśmy. Do rybołówstwa rekreacyjnego już nie wrócimy – zauważa Niedźwiecki.

Związkowcy – armatorzy i rybacy – oczekują odpowiedzi, kiedy będzie zrealizowane porozumienie. Wyliczają: wcześniej był minister Gróbarczyk, jest minister Kowalczyk, za chwilę będzie inny minister, potem jeszcze inny i jeszcze inny.

– Nas naprawdę nie interesuje, że którykolwiek z ministrów jest na nas obrażony. Nas interesuje nasze życie,



Jednostki rybackie, warte kilkaset tysięcy złotych i więcej, zbudowane lub kupione z kredytów, które są jeszcze niespłacone, zamiast zarabiać, niosą koszty utrzymania oraz opłat portowych.

Morze Bałtyckie jest morzem śródlądowym, z Morzem Północnym łączy go kilka wąskich i płytkich cieśnin. W Morzu Bałtyckim łowią floty Polski, Niemiec, Danii, Szwecji, Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy oraz Rosji, czyli głównie podlegają pod Wspólną Politykę Rybołówstwa.

Efekt połowów zależy od dorsza, śledzia, szproty i ryb płaskich. W Bałtyku łowi się rocznie blisko 500 tys. ton ryb. Połowy są limitowane (ang. TAC – Total allowable catch). Komisja Europejska przygotowuje propozycję limitów połowów. O tym, ile maksymalnie mogą wylowić w danym roku rybacy, decyduje Rada Ministrów ds. Rybołówstwa. Limity są rozdzielane pomiędzy państwa członkowskie UE jako kwoty krajowe. Największe połowy osiąga Finlandia (ok 130 tys. ton, głównie śledzie i łososie), Polska (ok 110 tys. ton, głównie szproty, śledzie i ryby płaskie) i Szwecja (ok 100 tys. ton, głównie śledzie i łososie). Komercyjne połowy obejmują głównie szproty, śledzie i stornie. Gatunkami ryb o lokalnym znaczeniu gospodarczym są: dorsz (z przyłowu), turbot, sandacz, sielawa, sieja, łosoś, węgorz i troć.

Na Bałtyku operuje ok. 5,6 tys. kutrów i statków rybackich. Największą flotą rybacką łodzi i kutrów dysponują Estonia (1587) i Finlandia (1469), najmniejszą Litwa (84) i Rosja (53). Polskie rybołówstwo dzieli się na rybołówstwo bałtyckie (825 jednostek) oraz rybołówstwo dalekomorskie, operujące na Atlantyku i na południowym Pacyfiku (trawler Polonus i Annelies Ilena, jednostka uważana za największy w swojej klasie statek na świecie, oba port macierzysty Gdynia).

Dorsz był przez dekady kluczowym gatunkiem w Bałtyku i stanowił podstawę rybołówstwa. Na początku lat 80. ubiegłego wieku polscy rybacy wyciągali po 120 tys. ton tej ryby rocznie. Intensywna eksploatacja spowodowała przelowienie. Pod koniec lat 90. łowiono nieco ponad 25 tysięcy ton, dziś połowy są wstrzymane.

nasze rodziny oraz załogi, które zostały bez środków do życia. Jeszcze przez kilkanaście lat mieliśmy prowadzić naszą działalność. Morskie farmy wiatrowe wchodzi na łowiska. Nie mamy gdzie wrócić. Władysławowo, Łeba, Ustka czy Darłowo to są porty rybackie, które na tym tracą – mówił Niedźwiecki

podczas posiedzenia sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej w grudniu ub.r., apelując do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kolejna tura rozmów 7 i 8 czerwca br. na sejmowej komisji.

30-LECIE KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

## Odznaczenia i codzienna praca



FOT. MALGORZATA KUZMA

Uchonorowani odznaczeniami przez Prezydenta RP.

**Ponad 12 tysięcy członków należących do kilkudziesięciu organizacji związkowych skupia Krajowy Sekretariat Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”. W dniach 11–13 maja w Jastrzębiej Górze odbył się uroczysty kongres Sekretariatu zorganizowany z okazji 30-lecia jego działalności.**

### Uroczyscie

Krajowy Sekretariat Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” okrągłą rocznicę funkcjonowania obchodził w roku ubiegłym, jednak ze względu na pandemię uroczyste spotkanie było możliwe dopiero teraz. W obradach, oprócz byłych i obecnych delegatów, uczestniczyli zaproszeni goście, między innymi: reprezentująca Kancelarię Prezydenta RP minister Agnieszka Lenartowicz-Lysik, Krzysztof Cieciora – wiceminister rolnictwa, Kristjan Bragason – Sekretarz Generalny EFFAT (European Federation of Food, Agriculture and Tourism Trade Unions), jak również działacze związkowi z zagranicy i NSZZ „Solidarność” z regionów oraz przedstawiciele organizacji pracodawców z branży spożywczej.

Sekretarz Generalny EFFAT wyraził nadzieję, że współpraca pomiędzy europejską centralą związkową a Sekretariatem będzie nadal układać się w sposób wzorowy, szczególnie liczy na udział związkowców z „Solidarności” w projekcie EFFAT dedykowanym branży mięsnej, który jest jednym z priorytetów federacji. Z kolei Andrzej Gantner, wiceprezes zarządu Polskiej Federacji Producentów Żywności, podkreślił rolę, jaką odegrał przewodniczący Rady Sekretariatu Zbigniew Sikorski w reaktywowaniu Trójstronnego Zespołu ds. Branży Spożywczej.

Uroczyste spotkanie było okazją do uhonorowania tych członków Sekretariatu, którzy przez lata swojej działalno-

ści w sposób szczególny przyczynili się do budowy zarówno silnego polskiego sektora przemysłu spożywczego, jak i ruchu związkowego. Wręczono odznaczenia przyznane przez Prezydenta RP (Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości), a także odznaczenia resortowe „Zasłużony dla Rolnictwa”. Dodatkowo Rada Sekretariatu przyznała własne odznaczenia „Zasłużony dla Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ Solidarność”.

### Na roboczo

W części roboczej kongresu przewodniczący Rady Sekretariatu Zbigniew Sikorski przedstawił wyniki prac rady za okres od początku kadencji do maja 2022 roku.

Dzięki zaangażowaniu związkowców, głównie Rady Sekretariatu, doszło do reaktywowania działania Zespołu Trójstronnego ds. Branży Spożywczej. Ponadto nacisk ze strony „Solidarności” spożywców przyczynił się do przyspieszenia prac nad utworzeniem na bazie Krajowej Spółki Cukrowej holdingu spożywczego działającego jako spółka Skarbu Państwa. Ponadto zajmowano się takimi sprawami, jak podwyżka akcyzy na wyroby alkoholowe i tytoniowe, tzw. podatkiem od cukru, współpracą z Państwową Inspekcją Pracy oraz zapewnieniem pracownikom jak największego wsparcia w ramach tarcz antykrzysowych.

Krajowy Sekretariat Spożywców „S” jest też aktywny na forum międzynarodowym. Jest on afiliowany w międzynarodowych strukturach związkowych działających w branży rolno-spożywczej, europejskiej federacji związków zawodowych EFFAT i światowej IUE. Przewodniczący Rady Sekretariatu wchodzi w skład Komitetu Wykonawczego EFFAT.

Ważnym obszarem działań Sekretariatu są szkolenia. Pomimo pandemii, związkowcy z branży spożywczej

wzięli udział w prawie pięćdziesięciu szkoleniach zarówno w Polsce, jak i za granicą. Przedstawiciele Związku brali również aktywny udział w Semestrze Europejskim i Europejskim Komitecie Dialogu Społecznego. Współpracowano także z pracodawcami. Podjęto między innymi wielowątkowy dialog z wieloma organizacjami pracodawców i organizacjami społecznymi.

Jednym z takich wspólnych przedsięwzięć z pracodawcami jest akcja „W Rodzinie Siła”, która ma na celu edukację i profilaktykę zagrożeń wynikających z nieodpowiedzialnej konsumpcji alkoholu. Zadaniem programu jest wspieranie rodziców w ochronie dzieci przed dostępem do alkoholu i zachęcanie ich do dawania dzieciom dobrego przykładu.

Inną akcją jest inicjatywa „Kupuj naSze Produkty”, która była odpowiedzią na zagrożenia, jakie niósł ze sobą dla branży spożywczej wybuch pandemii COVID-19. Akcja polegała na promowaniu wyrobów firm, w których pracują członkowie NSZZ „Solidarność”. Wykorzystując dostępne media związkowe, propagowano solidarność pomiędzy związkowcami.

Ważnym obszarem działań Sekretariatu Spożywców była organizacja czasu wolnego, w tym zawodów sportowych dla członków Związku i ich rodzin.

### Pomoc dla Ukrainy

Organizacje zrzeszone w Sekretariacie Spożywców aktywnie włączyły się w pomoc uchodźcom z Ukrainy, których NSZZ „Solidarność” przyjął do związkowych ośrodków wypoczynkowych w Spale i Jarnołtówku. Szczególnie istotne były pierwsze dni, kiedy w oparciu o pracowników spółki DomS tworzyły się ramy organizacyjne tej pomocy i brakowało wielu artykułów spożywczych. W tym czasie członkowie Sekretariatu dowozili do tych ośrodków produkty wytwarzane przez ich firmy.

(pp, mk)

## Przewodnicząca „Solidarności” w Auchan wraca do pracy

**Przewodnicząca Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” w Auchan w Gdyni i w Rumi została przywrócona do pracy. Wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni IV Wydziału Pracy z 28 kwietnia br. o bezskuteczności wypowiedzenia warunków pracy jest zabezpieczony obowiązkiem natychmiastowego zatrudnienia związkowca na stanowisku pracy, niezależnie od prawomocnego zakończenia postępowania. Katarzynę Tyszkiewicz przed sądem reprezentował mec. Tomasz Wiecki, radca prawny z Biura Prawnego ZRG.**



Katarzyna Tyszkiewicz, przewodnicząca Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” w Auchan w Gdyni i w Rumi.

Działalność NSZZ „Solidarność” w rumskim Auchan to pasmo starań i upominania się o respektowanie praw pracowniczych. Nie powiódł się manewr przeniesienia związkowej liderki na inne miejsce pracy, w innej firmie.

Za działalność typową dla związku zawodowego Katarzyna Tyszkiewicz, przewodnicząca Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” i członek Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Auchan Polska, została przeniesiona na inne stanowisko pracy. Tyle że była to też inna firma.

– Straciłabym kontakt z załogą i ze związkowcami w Auchan. Ten zabieg menadżerów sieci handlowej nie powiódł się dzięki werdyktowi sądu pracy. Szkoda, że dobre relacje z kierownictwem się psują, gdy zaczynamy pytać o warunki pracy, domagamy się ich poprawy. Przecież to jest dla dobra nie tylko nas. Zadowolony pracownik to zadowolony klient i lepsze obroty sklepu. To nie jest chyba trudne do zrozumienia. A jednak do czasu, gdy nie wiedziiano, że jestem przewodniczącą związkowej organizacji, byłam liderką zmian na linii kas. Zaczęły się rozmaite gierki wokół mnie i przesuwanie na inne zadania. W końcu miałam trafić na kasę stacji paliw. Tylko że te ma pod swą pieczęć inna firma na terenie Auchan. To byłby już inny pracodawca – wyjaśnia Katarzyna Tyszkiewicz.

Wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy nastąpiło bez zgody Komisji Zakładowej „S” oraz wynikało jakoby ze zmian organizacyjnych. Przy tym pracodawca, Auchan Polska z Piaseczna, sam przyznał, że wyodrębniono stacje paliw ze struktury spółki. Komisja Oddziałowa „S” kierowana przez Tyszkiewicz obejmuje załogi sklepów Rumi i dwóch hipermarketów w Gdyni. Do korzystnego rozstrzygnięcia doprowadził mec. Tomasz Wiecki, radca prawny z Biura Prawnego ZRG. Po wyroku gdyńskiego Sądu Rejonowego związkowa liderka ma z miejsca wrócić na poprzednie stanowisko pracy. Koszty procesu pokryje spółka. Przypomnijmy, że pracownik przed sądem pracy z mocy prawa nie ponosi kosztów opłaty sądowej od pozwu.

Mimo korzystnego werdyktu, pozostał pewien niesmak. Katarzyna Tyszkiewicz w tej francuskiej sieci handlowej pracowała 15 lat, kawałek życia poświęcając firmie, a kiedy upomniała się o godne warunki pracy dla załogi, spadły na nią szyskany. To pracownik z doświadczeniem, wie, gdzie są silne i słabe punkty organizacji pracy i co jest realne, a co nierealne do wykonania w nałożonych normach. Od tego uzależniona jest premia pracowników. Na dodatek stres związany z szykanami spowodował poważną chorobę wieńcową, skutkującą rocznym zwolnieniem lekarskim.

– Mam satysfakcję, że sprawa znalazła dość szybko swój finał, przynajmniej w pierwszej instancji i mogę wracać do pracy. Obawiałam się, że pracodawca zechce grać na zwłokę. Zdarzało się już bowiem przewlekanie postępowania. Było i tak, że pracownica, której dwa lata przed emeryturą zmieniono warunki pracy, nim zaczęła się sprawa, nim zapadł wyrok, była już na emeryturze... Wracam na swoje miejsce pracy. Chciano się mnie pozbyć, a teraz będzie czas na wzmocnienie związku i jego odbudowę – uważa Katarzyna Tyszkiewicz. Dodaje, że być może teraz skończą się praktyki przesuwania osób „niesfornych” na działy, na których nie czują się, na przykład z braku doświadczenia, dobrze.

Komisja Oddziałowa NSZZ „Solidarność” w Auchan Rumia została założona pod koniec 2011 roku. Zmiany personalne w jej składzie nastąpiły w 2018 roku. Dzięki staraniom członków „Solidarności” udało się wprowadzić udogodnienia, z których korzystają wszyscy pracownicy. I tak przykładowo kasjer Auchan miał przerwę po pracownianym 6 godzin i 30 minut. Czas ten związkowcom udało się skrócić do 5 godzin i 45 minut. Osoba, która rozpoczynała pracę o godzinie 8, o tym czasie musiała być już na swoim stanowisku na kasie. Pieniądze trzeba było więc pobrać i policzyć faktycznie przed pracą (inne czynności z tym związane należało wykonać po godzinach pracy). Teraz pracownicy mają na to kwadrans przed wejściem na kasę i kwadrans po zejściu z kasy. Zmieniony został też sposób funkcjonowania funduszu socjalnego.

– W Auchan dyrekcja powinna wiedzieć, że dobre praktyki w pracy przekładają się na lepszą obsługę klientów – argumentowała w trakcie jednej ze związkowych akcji Katarzyna Tyszkiewicz. I zdania nie zmienia.

(asg)

## KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W SZPITALU PUCKIM

# Czy uda się uzdrowić sytuację w puckim szpitalu?

Obecna kadencja Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Puckim nie należy do najłatwiejszych. Została naznaczona konfliktem z byłą już prezes placówki Weroniką Nowarą i zwolnieniem wiceprzewodniczącej KZ Beaty Wilichnowskiej. Czy teraz będzie lepiej?

– Wydarzyło się dużo złego i mam wrażenie, że chciano nam pokazać, gdzie jest miejsce Związku, ponieważ relacje między zarządem placówki a „Solidarnością” były bardzo trudne. Rozmowy nie sprowadzały się do dialogu stron, ale nakazów dyrekcji. Jeśli z czymś się nie zgadzaliśmy, to zmiana była wprowadzana zarządzeniem wewnętrznym, więc wielokrotnie musieliśmy prosić o pomoc Państwową Inspekcję Pracy. Przykładem tego jest regulamin pracy, który został ogłoszony zarządzeniem, mimo że go nie aprobowaliśmy i chcieliśmy dalej rozmawiać. Inspekcja nakazała porozumienie ze związkami – opowiada Izabela Kupska-Topór, obecna przewodnicząca Komisji Zakładowej „S” w Szpitalu Puckim.

Najgłośniejszym przykładem konfliktu na linii pracodawca – związku zawodowe było zwolnienie Beaty Wilichnowskiej, pielęgniarki epidemiologicznej i jednocześnie wiceprzewodniczącej Związku w placówce. Jak alarmowaliśmy w grudniu 2019 roku na łamach „Magazynu”, prezes puckiego szpitala rozwiązała umowę z pielęgniarką, która publicznie zaczęła mówić o warunkach pracy i zgłaszała Radzie Powiatu swoje wątpliwości dotyczące działań mobbingowych. Beata Wilichnowska, będąca wcześniej także pełnomocnikiem dyrektora ds. jakości, kilka razy prosiła o wykonanie deratyzacji na terenie placówki, ponieważ w szpitalnych łazienkach można było trafić na... szczury. Jak relacjonowała, jej prośby pozostały bez odpowiedzi.

– Problemy z gryzoniami zgłaszały pracownicy i pacjenci. Znalaziono je m.in. w łazience ratowników medycznych – informowała wejherowska telewizja, która zajęła się wówczas tematem.

„O puckim szpitalu słyszy się coraz więcej, nie są to jednak pochlebne opinie” – napisał jeden z portali.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” stwierdziła, że rozwiązanie umowy było bezpodstawne. Sprawa trafiła do sądu pracy, a tymczasem prezes szpitala odpowiadała w lokalnym portalu, że „jako pracodawca ma prawo, w przypadku niewykonywania obowiązków, skorzystać z kodeksu pracy i rozwiązać umowę, tak samo jak i pracownik ma prawo rozwiązać umowę. W związku z tym wypowiedziała umowę”.

Czas pokazał, że to Komisja Zakładowa miała rację, a sąd nakazał przywrócenie wiceprzewodniczącej do pracy. W tzw. międzyczasie zmienił się też zarząd szpitala. Jak mówi obecna przewodnicząca KZ: na szczęście, ponieważ atmosfera w szpitalu bardzo się zmieniła.

## Do zmiany doszło w 2021 roku...

Jesienią ubiegłego roku ówczesna prezes napisała list pożegnalny do pracowników. Jej zdaniem wiele osób... rzucało jej kłody pod nogi, chociaż – jak stwierdziła – „więcej było tych, co wraz ze mną chcieli iść do przodu i znajdować rozwiązania”. Tyle że, jak przypomina Izabela Kupska-Topór, Beata Wilichnowska nie była pierwszą osobą, która została zwolniona albo sama odeszła z pracy.

– Rozmawiałam z wieloma osobami i każdy mówił, że idziemy w złym kierunku, a zamiast pozyskiwać ludzi prezes doprowadza do tego, że pracownicy się zwalniają. W ciągu trzech lat straciliśmy kilkadziesiąt osób i to w czasie, gdy wykwalifikowany pracownik jest na wagę złota – relacjonuje przewodnicząca KZ.

Jak zwraca uwagę, pierwszy raz w historii szpitala doszło do tak dużego jednoczenia się ludzi, co poniekąd stanowiło sukces „Solidarności”.



Szpital Pucki jest obecnie remontowany.



Przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Izabela Kupska-Topór.

– Narastające konflikty między prezes a pracownikami spowodowały, że nawet osoby, które nigdy nie chciały się sprzymierzać ze związkami, stwierdziły, że staną z nami ramię w ramię. Komisja Zakładowa zorganizowała spotkanie, w którym uczestniczyli m.in. ordynatorzy i kierownicy jednostek, starosta powiatu puckiego i radni oraz Rada Nadzorcza szpitala. Padły wtedy słowa o braku szacunku do człowieka, poczawszy od sprzętaczki po ordynatora, o tym, że idziemy w złym kierunku, nie rozwijamy się, ale chylimy ku upadkowi – relacjonuje Izabela Kupska-Topór.

List skierowany do puckiego starostwa z prośbą o pomoc podpisało 140 pracowników. – Do dziś nie dostaliśmy odpowiedzi, choć starosta twierdził, że zrobi wszystko, żeby nam pomóc w dialogu. Żaden z ordynatorów, którzy się wówczas podpisali, już nie pracuje, a to mówi samo za siebie.

## ...więc teraz może być lepiej

– Za czasów poprzedniej prezes próbowałyśmy rozmów z zarządem, ale wielu rzeczy nie udało się załatwić, więc są one w planach na przyszłość – mówi przewodnicząca KZ. – Obecna prezes Oksana Rabij-Zabłotna twierdzi, że dialog dla niej jest priorytetem, dla nas też, więc dopiero teraz możemy rozwinąć skrzydła. Na razie jesteśmy w trakcie

## Co z faktyczną ochroną pracownika?

Przy okazji sprawy zwolnienia wiceprzewodniczącej Komisji Zakładowej „S” część osób zwróciła uwagę na brak realnej ochrony pracownika chronionego. – Beata z wieloma rzeczami się nie godziła i mówiła o tym głośno. Prezes, wiedząc, że jest wiceprzewodniczącą Związku, czyli osobą prawnie chronioną, i tak wręczyła jej wypowiedzenie. Nikt się tego nie spodziewał – przyznaje Izabela Kupska-Topór. – To było dla nas sygnałem, że nie jesteśmy chronieni w żaden sposób.

Sprawa toczyła się w sądzie pracy ponad dwa lata. Dopiero na początku tego roku zapadł wyrok nakazujący przywrócenie wiceprzewodniczącej do pracy i właśnie na takie sytuacje zwraca uwagę „Solidarność”, domagając się zmian w obowiązujących przepisach.

Kwestii tej było poświęcone posiedzenie sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, które odbyło się w kwietniu. Wówczas to Związek złożył swoją propozycję zmiany w kodeksie postępowania cywilnego. Naszym celem jest realna ochrona tych wszystkich pracowników, których stosunek pracy na mocy ustawy podlega ochronie, w tym także społecznych inspektorów pracy, kobiet w ciąży, rodziców (w określonych warunkach) oraz sygnalistów wskazujących na naruszenia (często są nimi niepodlegający ochronie członkowie Związku). Mimo iż przepisy mówią, że nie można bez zgody zakładowej organizacji związkowej rozwiązać stosunku pracy (albo zmienić jednostronnie warunków), to czynności pracodawcy dokonane z naruszeniem tego przepisu, choć wadliwe, są skuteczne. Innymi słowy: wywołują skutki prawne, więc ochrona zawarta w przepisach jest iluzoryczna. Stąd pomysł wprowadzenia zmiany, która sprawi, że na etapie postępowania sądowego ochrona działaczy będzie skuteczna i wykorzystania instytucji zabezpieczenia. Ma ona polegać na nakazaniu dalszego zatrudnienia zwolnionego działacza do czasu uzyskania prawomocnego rozstrzygnięcia.

– Taka zmiana dałaby faktyczną obronę i poczucie bezpieczeństwa nam związkowcom – mówi przewodnicząca KZ w Szpitalu Puckim. – Ja osobiście chciałabym podziękować pracownikom Działu Prawnego ZRG, a w szczególności Tomaszowi Wieckiemu, za merytoryczną opiekę prawną przy sprawie Beaty Wilichnowskiej.

remontu placówki, więc cała energia jest poświęcona tej sprawie.

Jednocześnie związkowcy patrzą z optymizmem na zmiany, także dzięki temu, że do szpitala wracają oddziały, które przestały poprzednio funkcjonować, w tym pediatria. W planach Związku jest więc „poukładanie” relacji z pracodawcą i powrót do kwestii regulaminu pracy, a także pozyskanie nowych, młodszych i bardziej zaangażowanych członków „Solidarności”. Dodajmy, że obecnie uzwiązkowienie w szpitalu sięga 30 procent pracowników etatowych.

– Bardzo ważne jest to, żeby pracownicy zrozumieli, że związki muszą istnieć – zaznacza przewodnicząca. – Niektórzy mówią, że składki są zbyt wysokie bądź uważają, że nie warto się angażować, jeśli Związek coś załatwi, to i tak wszyscy z tego skorzystają. Każdej osobie z osob-

na tłumaczę, co się stanie, jeśli Związek nie będzie. Pracodawca może w takiej sytuacji zrobić wszystko, w tym ograniczyć prawa pracowników. Przykładem na to jest zachowanie poprzedniej prezes szpitala, która chciała zmniejszyć odpłaty emerytalne i zabrać nagrody jubileuszowe, tłumacząc to złą sytuacją finansową placówki. Gdyby nie nasz sprzeciw, to doszłoby do tego i dopiero wówczas niektóre osoby otworzyłyby oczy. Tak więc Związek musi być i choć praca związkowca bywa wyczerpująca i odpowiedzialna, warto działać dla dobra nas wszystkich. Dobrze byłoby, gdyby szczególnie młodzi pracownicy zdali sobie sprawę, jak duży wpływ mogą mieć na warunki pracy czy płacy właśnie poprzez aktywność w związkach. Im nas więcej, tym większa moc sprawcza. Po prostu.

Tomasz Modzelewski

## Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Puckim

W skład Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” wchodzi obecnie sześć osób. To przewodnicząca Izabela Kupska-Topór, wiceprzewodnicząca Beata Wilichnowska, skarbnik Barbara Klebba, sekretarz Ewa Mazurowska oraz Justyna Lachs i Martyna Łapeta.

– Początkowo nie chciałam kandydować – mówi Izabela Kupska-Topór. – Nakłoniły mnie do tego koleżanki, wiedząc, że wcześniej byłam aktywnym członkiem w związku. Faktycznie uczestniczyłam we wszystkich zebraniach z zarządem, zadawałam pytania, byłam dociekliwa, więc stwierdziły, że się sprawdzę. Szczerze mówiąc, nie zdawałam sobie sprawy, z jak dużym obciążeniem wiąże się działalność związkowa, to odpowiedzialność i stres, ale są też pozytywne: poczucie przynależności czy też możliwość weryfikacji osób współpracujących. Pomimo trudnego czasu, dałyśmy radę, solidarnie pomagając sobie nawzajem.

RZĄD PO-PSL CHCIAŁ SPRZEDAĆ LOTOS ROSJANOM .....

# Paliwowa strategia



Gdańska rafineria ropy naftowej; na pierwszym planie Czarna Łacha, w głębi Martwa Wisła.

**Plan sprzedaży Lotosu Rosjanom był realny za pierwszego rządu Donalda Tuska. Dokument, który został odtajniony przez obecnego ministra Skarbu Państwa Jacka Sasina, dowodzi, że trzy firmy, w tym powiązane z rosyjskim biznesem paliwowym, zostały w 2011 roku dopuszczone do procesu sprzedaży Grupy Lotos.**

– Znamy wszystkich potencjalnych nabywców 53,19 proc. akcji Lotosu, które w 2011 roku Ministerstwo Skarbu Państwa chciało odsprzedać – podały 16 maja br. dziennik „Super Express” i Radio RMF FM.

Potencjalnymi nabywcami byli: węgierski MOL, holenderska Mercuria Energy (jej rosyjscy akcjonariusze Grzegorz Jankielewicz i Władysław Smołokowski, gracze na rynku ropy i paliw, byli właścicielami spółki J&S Energy i przez dekadę byli pośrednikami w zakupach rosyjskiej ropy dla polskich zakładów petrochemicznych) oraz rosyjsko-brytyjskie joint venture tworzone przez Tiumeńską Kompanię Naftową i British Petroleum (OJSC TNK-BP). Rosyjską spółkę energetyczną TNK-BP w 2013 roku wykupiła inna rosyjska spółka – gigant paliwowy Rosneft.

Za negocjacje miał odpowiadać ówczesny minister Skarbu Państwa Aleksander Grad. Działo się to tuż po wygranych przez PO wyborach parlamentarnych. Jak wynika z odtajnionego dokumentu, rząd PO-PSL dopuścił w 2011 roku rosyjskie firmy do prywatyzacji Grupy Lotos. Publicznego przetargu na te aktywa nie było.

– Na razie rozpoczynamy proces, który powinien dać odpowiedź, bardzo precyzyjną. Do września, października będziemy wiedzieć, jak wygląda zainteresowanie, na jakim poziomie potencjalni inwestorzy wyceniają wartość gdańskiej rafinerii. Będziemy oceniać wspólnie z szefostwem rafinerii i Skarbu Państwa, na ile satysfakcjonujące są sygnały, które otrzymam – zakomunikował 28 marca 2011 roku ówczesny premier Donald Tusk. I dodał:

– Nie ma żadnej ideologicznej przesłanki, by mówić kategorycznie „nie” dla inwestorów z jakiegokolwiek kraju, także z Rosji. Jednak ze względu na pozycję surowcową Rosji i na nasze czę-

ściowe uzależnienie od dostawców ze strony rosyjskiej wskazana jest pewna ostrożność i powściągliwość, nie będzie jednak ideologicznych zakazów na robienie wspólnych interesów.

Kilka miesięcy później, co wino odtajnieniu dokumentu, wpłynęły oferty wstępne na zakup 53,1875 proc. akcji spółki Grupa Lotos SA. Prowadzono rozmowy również w kwestii rafinerii Możejki na Litwie.

Aleksander Grad dziś broni się, że Lotos miał pozostać samodzielną firmą z centrum decyzyjnym w Polsce. Paweł Olechnowicz, prezes Lotosu w latach 2002–16, twierdzi, że wówczas decyzje podejmowano bez niego, na poziomie rządowym. A był to okres dynamicznego inwestowania w Lotos.

– Nie ma żadnych dokumentów, że te firmy gwarantowałyby rozwój, bo przecież w momencie, kiedy sprzedaje się pakiet większościowy całego Lotosu, to jak później można mówić o tym, że będzie rozwój, jak to kontrolować? – polemizuje z nim Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen.

Ostatecznie żaden z trzech podmiotów nie złożył oferty końcowej. Rząd PO-PSL ustąpił pod naciskiem społecznym, a Grad po czterech latach pożegnał się z teką ministra.

– PO się przeraziła, zdała sobie sprawę, że nie jest w stanie ani politycznie, ani gospodarczo tego przeprowadzić. To tylko świadczy o kupczeniu! Nie było żadnej konkurencyjności. Jak chce się sprzedać pakiet większościowy, to negocjuje się szeroko, z wieloma podmiotami, wysła się zapytanie do strategicznych koncernów – mówi obecny prezes Orlenu. Dodaje, że gdyby doszło do sprzedaży, mielibyśmy olbrzymie problemy, gdyż właściciele niektórych z tych firm są na liście sankcyjnej, nie byłoby mowy o dywersyfikacji i nie mielibyśmy „okienka nad morzem”.

Z początkiem 2018 roku został zainicjowany proces przejęcia kapitałowego Grupy Lotos przez PKN Orlen. Zgodę musiała wyrazić Komisja Europejska i postawiła warunki, między innymi sprzedaży części stacji paliw Lotosu w Polsce. 12 stycznia 2022 roku PKN Orlen oraz Grupa Lotos poinformowały o zakończeniu prac nad sposobem realizacji środków zaradczych narzuconych przez komisję w toku fuzji koncernów, w tym o za-

.....  
*Za negocjacje miał odpowiadać ówczesny minister Skarbu Państwa Aleksander Grad. Działo się to tuż po wygranych przez PO wyborach parlamentarnych. Jak wynika z odtajnionego dokumentu, rząd PO-PSL dopuścił w 2011 roku rosyjskie firmy do prywatyzacji Grupy Lotos. Publicznego przetargu na te aktywa nie było.*  
 .....

warcu wielu umów przedwstępnych dotyczących sprzedaży części aktywów firmom MOL, Saudi Aramco i Unimot. To wywołało falę oburzenia polityków PO, z byłym premierem Donaldem Tuskiem na czele.

– Naszym priorytetem jest, aby nowy koncern gwarantował niezależność energetyczną zarówno Polski, ale też regionu: Czech, Słowacji, Litwy Łotwy i Estonii. Dla nas sprzedaż całej rafinerii nigdy nie wchodziła w grę. To nas zdecydowanie wyróżnia na tle dzisiejszej opozycji. Fuzja Orlenu z Lotosem, którą sfinalizujemy, ostatecznie przekreśla ich plany oddania kontroli nad całą rafinerią w Gdańsku w obce ręce – komentuje odtajniony dokument prezes PKN Orlen.

Prezes Obajtek poinformował w styczniu tego roku, że to światowy gigant paliwowy Saudi Aramco ma być głównym partnerem i nabyć 30 procent akcji Lotosu, w tym w gdańskiej rafinerii, i przejąć część biznesu paliw lotniczych. Polska spółka Unimot nabydzie spółkę Lotos Terminale. Węgierska Grupa MOL stanie się właścicielem 417 stacji paliw w Polsce, stając się trzecim z największych sprzedawców detalicznych na polskim rynku. PKN Orlen z kolei kupi 185 stacji paliw z portfela Grupy MOL: 144 na Węgrzech i 41 na Słowacji.

PKN Orlen czeka na akceptację planów przez Komisję Europejską.

## „Solidarność” metalowców domaga się wykluczenia rosyjskich związków zawodowych

**Obraująca 5 maja br. w Łańcucie Rada Krajowa Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność” przyjęła stanowisko, w którym domaga się wykluczenia rosyjskich związków zawodowych z IndustriALL Global.**

„Rosyjska inwazja na Ukrainę trwa nieprzerwanie. W wojnie tej giną nie tylko żołnierze, ale i cywile, w tym głównie dzieci, kobiety oraz osoby starsze. Codziennie światowe media donoszą o kolejnych zbrodniach ludobójstwa popełnianych przez Rosjan na ludności ukraińskiej, przy czym zdziczenie rosyjskich żołdaków jest porażające. Cały demokratyczny świat, w tym związki zawodowe, potępia rosyjską agresję i żąda jak najszybszego zakończenia tego okrucieństwa” – czytamy w stanowisku związkowców.

Krajowy Sekretariat Metalowców NSZZ „Solidarność”, który w pełni solidaryzuje się z narodem ukraińskim i ukraińskimi związkami zawodowymi, popiera ich stanowczy protest wobec obecności w światowej rodzinie związkowej rosyjskich związków zawodowych.

„Dla tych, którzy w tak zdecydowany sposób popierają i usprawiedliwiają trwającą od ośmiu lat inwazję Rosji na Ukrainę, nie ma miejsca w żadnej związkowej strukturze, czy to europejskiej, czy światowej” – piszą związkowcy z KSM NSZZ „Solidarność”.

Dlatego też „Solidarność” metalowców wystąpiła do Komitetu Wykonawczego IndustriALL Global o natychmiastowe wykluczenie z jej struktur wszystkich rosyjskich związków zawodowych naruszających statut tej federacji. Zdaniem działaczy NSZZ „Solidarność” nie można budować przyszłości ruchu związkowego z organizacjami jawnie wspierającymi przemoc, ludobójstwo, gwałty, grabież i totalne niszczenie obcego państwa.

W stanowisku, którego inicjatorem był Krzysztof Żmuda, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Remontowa Shipbuilding SA, polscy związkowcy wezwali wszystkie wolne i demokratyczne związki zawodowe na świecie do poparcia protestu i rozpoczęcia procesu natychmiastowego usunięcia z międzynarodowych struktur rosyjskich związków zawodowych.

IndustriALL Global to globalna federacja związkowa, założona w Kopenhadze 19 czerwca 2012 roku, która reprezentuje ponad 50 milionów ludzi pracujących w ponad 140 krajach, zatrudnionych w sektorach wydobywczym, energetycznym i produkcyjnym na poziomie globalnym.

(mk)

## Wzrost diety o 26 procent

**Postulat „S” znalazł się w projekcie ministerialnego rozporządzenia. Po wniosku złożonym przez NSZZ „Solidarność” ma wzrosnąć dieta za dobę w krajowej podróży służbowej. Jak wynika z projektu rozporządzenia Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, stawka, która dotąd wynosiła 30 złotych, miałaby być podniesiona o 26 procent – do 38 złotych.**

– NSZZ „Solidarność” wniósł temat podniesienia wysokości stawki diety podróży oraz tak zwanej kilometrówki na posiedzenie zespołu ds. budżetu i wydatków w grudniu 2021 roku. Stawki nie były zmieniane odpowiednio od 2013 i od 2007 roku. Ministerstwo zapowiedziało rozpoczęcie prac nad zmianami wysokości diet – mówi Katarzyna Zimmer-Drabczyk, szefowa biura ekspercko-prawnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Zgodnie z przepisami minister właściwy do spraw pracy określa, w drodze rozporządzenia, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza jego granicami. Rozporządzenie ma określać wysokość diet z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju – walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Dieta przysługująca pracownikowi z tytułu podróży służbowej w kraju wynosi obecnie 30 złotych i obowiązuje od 1 marca 2013 roku.

Projekt rozporządzenia został 11 maja br. opublikowany na stronach Rządowego Centrum Legislacyjnego. Nowe przepisy mają wejść w życie najprawdopodobniej w II połowie 2022 r.

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia wskazano, że przy obliczeniu wysokości diety uwzględniono średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 2013–2021, a także prognozowaną inflację na 2022 rok.

Z projektu wynika, że przy nowej wysokości diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (38 zł), 20-procentowy ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu środkami komunikacji miejscowej wyniesie 7,60 zł (obecnie 6 zł), a ryczałt za nocleg, stanowiący 150 procent diety, 57 złotych (obecnie 45 zł).

Zwrot udokumentowanych kosztów noclegu będzie następował w wysokości stwierdzonej rachunkiem, jednak nie większej za jedną dobę hotelową niż 20-krotność stawki diety, czyli do 760 złotych (obecnie 600 zł).

Pracodawcy spoza sfery budżetowej mogą ustalać we własnym zakresie warunki wypłacania pracownikom należności z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza jego granicami w drodze postanowień układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę.

(asg)

TRZY LATA INSTYTUTU DZIEDZICTWA SOLIDARNOŚCI .....

# Polityka pamięci



31 sierpnia 2019 roku to początek działalności Instytutu Dziedzictwa Solidarności. Na zdjęciu: Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego.

**Misją, utworzonego 31 sierpnia 2019 roku, Instytutu Dziedzictwa Solidarności jest popularyzacja wiedzy o NSZZ „Solidarność” oraz fenomenu ruchu społecznego pod jego sztandarem i opozycji demokratycznej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem obywatelskiego zrywu z 1980 roku.**

Żywa tradycja narodowa, do której odwołuje się NSZZ „Solidarność”, może i powinna stanowić motywację intelektualną oraz wzorzec etyczny dla młodych pokoleń szukających inspiracji dla własnej drogi życiowej.

## Kultura narracji

W 39 rocznicę Porozumień Sierpniowych wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin oraz przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda uroczystie podpisali umowę powołującą Instytut Dziedzictwa Solidarności. Działo się to w obecności premiera Mateusza Morawieckiego i sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Pawła Muchy. 3 września 2019 roku instytutowi nadano statut. Jednym z celów IDS jest też dokumentowanie i upamiętnianie różnych nurtów opozycyjnych i oporu społecznego z lat 1956–1989 oraz postaw i tradycji „Solidarności”, a także edukację oraz badania naukowe nad 42-letnią już historią NSZZ „Solidarność”.

Zadanie to instytut realizuje poprzez przedsięwzięcia kulturalne, społeczne i naukowe, nawiązujące do historii najnowszej i tradycji „Solidarności”, a także edukację oraz badania naukowe nad 42-letnią już historią NSZZ „Solidarność”.

10 sierpnia 2020 roku minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński wręczył Mateuszowi Smolanowi powołanie na stanowisko dyrektora instytutu.

– Instytut Dziedzictwa Solidarności jest instytucją kultury zorganizowaną i współtworzoną przez Ministerstwo Kultury i Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. Konieczność jego utworzenia wynikała z obiektywnej oceny sytuacji w przestrzeni instytucji kultury. Wicepremier Piotr Gliński był członkiem „Solidarności”, pracował w zespole interwencji i mediacji Regionu Mazowsze, współorganizował strajk w PAN, jego zaangażowanie jest oczywiste – ocenia Mateusz Smolana.

## U źródeł

Przed IDS jest do zrealizowania program uporządkowania i opisanie źródłowych materiałów, obliczony na wieloosobowy zespół, który podejmie się kwerendy i opracowania związkowych dokumentów.

– Do instytutu będą zwracali się ci, którzy są zainteresowani źródłami dotyczącymi NSZZ „Solidarność”. Są jeszcze ludzie z pokolenia tworzącego „Solidarność”, które trwa przy związkowym sztandarze. Trzeba z ich wiedzy skorzystać – ocenia dyrektor IDS i deklaruje, że nie zamierza uprawiać narracji o charakterze politycznym, kończą ją na 1989 roku.

– Członek Związku, mającego swój sztandar i nazwę, na wystawie w Europejskim Centrum Solidarności nie znajduje kontynuacji po 1989 roku, a NSZZ „S” jest kontynuatorem tego, co działo się od 1980 roku. Legenda, że wszystko się skończyło szczęśliwie przy Okrągłym Stole i 4 czerwca 1989 roku jest

mocno wybiórcza. Rolą IDS jest szerokie spojrzenie na „Solidarność” jako ruchu społecznego, a przede wszystkim związku zawodowego, który wyrósł ze strajku sierpniowego 1980 roku – przypomina Mateusz Smolana.

## Idea

W deklaracji IDS jest zapis o kierowaniu się przesłaniem św. Jana Pawła II: „Nie ma wolności bez solidarności! Nie ma solidarności bez miłości. Więcej, nie ma przyszłości człowieka i narodu”. Stąd inicjowanie i wspieranie, w oparciu o dziedzictwo i wartości ruchu „Solidarność”, przedsięwzięć poruszających problematykę wolności, suwerenności, demokracji i praw człowieka.

Organem doradczym i naukowym IDS jest 21-osobowa Rada, w której zasiadają m.in.: Andrzej Kołodziej, jej przewodniczący, jeden z sygnatariuszy Porozumień Sierpniowych z 1980 roku i przewodniczący komitetu strajkowego w Stoczni im. Komuny Paryskiej, współzałożyciel Solidarności Walczącej, Andrzej Gwiazda, współtwórca WZZ Wybrzeża i NSZZ „Solidarność”, oraz ks. Ludwik Kowalski, proboszcz parafii pw. Świętej Brygidy.

## Wystawy

Strajki w lipcu i w sierpniu 1980 roku to jeden z najważniejszych momentów najnowszej historii Polski. Wystawa „Człowiek rodzi się i żyje wolnym” powstała w celu uczczenia 40 rocznicy niezwykłych wydarzeń na Wybrzeżu. Składała się z dwujęzycznych plasz prezentowanych w Sali BHP Stoczni Gdańskiej oraz jej wirtualnego odpowiednika. Rozbudowana opowieść o strajkach w najważniejszych polskich zakładach dostępna jest pod adresem <https://strajki1980.pl>.

Kolejną wystawą IDS, „Lech Kaczyński (1949–2010). Człowiek Solidarności”, była opowieścią o zawodowej, naukowej i społecznej pracy prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, jego działalności związku zawodowego i politycznej. Wystawa była otwarta w siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego,

a teraz dostępna jest również w wersji online na stronie instytutu.

Przygotowana przez instytut wystawa „Księża Solidarności” to opowieść o przeciwstawianiu się licznym katolickich duchownych opresyjnemu aparatowi państwa realnego socjalizmu. Przybliżyła ona życiorysy dziesiątków odważnych księży.

Na stronie internetowej IDS jest też możliwe wirtualne zwiedzanie wystawy pn. „Anatomia terroru” złożonej z prac Krzysztofa Grzondziela (powstałych w latach 1976–2019). To swoisty dokument prowokujący do myślenia nad ofiarą reżimu, który został przygotowany na 50 rocznicę wydarzeń Grudnia 1970.

Do nauczycieli i uczniów adresowana jest paleta zajęć warsztatowych na etapie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej.

IDS przygotował też wiele wydarzeń z okazji 40 rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i utworzenia NSZZ „Solidarność”.

– Narracja o „Solidarności” jest złożona i ma, poprzez 42 lata jej historii, wiele aspektów. Jest przed IDS do zagospodarowania przestrzeni do badań i do jej promocji. Instytut przygotowuje obecnie wystawę o jednym z mało znanych epizodów, czyli o wojskowych obozach specjalnych dla działaczy „Solidarności”, w których ograniczano wolność obywateli poprzez wcielanie do wojska zimą na przełomie 1982 i 1983 roku – informuje Smolana.

Historia jest nauczycielką życia dla tych, którzy chcą się w nią wsłuchać. Polityka historyczna ma dbać o pamięć o tym, co zapamiętać należy, szuka odpowiedzi na pytania, kim jesteśmy, skąd się wywodzimy, jakimi wartościami się kierujemy.

Artur S. Górski

## Apel: Będzie tablica w rocznicę strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku

**Rada Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku wróciła się z prośbą o współpracę do świadków wydarzeń w związku z planowanym przez sekcję odsłonięciem 17 listopada 2022 roku tablicy w miejscu strajku pracowników oświaty z listopada 1980 roku.**

Strajk i następnie podpisanie porozumienia z ówczesnym ministrem oświaty miało wymiar ogólnopolski. Przyjęcie ponad stu postulatów skutkowało początkiem prac nad systemowymi zmianami w polskiej oświacie, w pragmatyce zawodu nauczyciela.

W dniu odsłonięcia tablicy planowana jest konferencja, w porządku której przewidziano wystąpienia analizujące wpływ przyjętych postulatów na opracowanie projektu ustawy Karta nauczyciela i późniejszej Ustawy o systemie oświaty, wystąpienie przedstawicieli Instytutu Pamięi Narodowej na temat tła historyczno-politycznego strajku, wypowiedzi jego uczestników i osób wspierających.

Przypomnijmy, że do 18 października 1980 roku nauczycielska „Solidarność” negocjowała z komisją rządową aż 148 postulatów. Zostały one odrzucone. 7 listopada 1980 roku, po kilkukrotnym wznawianiu i zawieszaniu rozmów między stroną rządową a Komisją Koordynacyjną Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S”, jedynastu przedstawicieli „Solidarności” postanowiło pozostać w Urzędzie Wojewódzkim, by podjąć strajk okupacyjny „do czasu podjęcia przez rząd konstruktywnych działań w celu poprawy katastrofalnej sytuacji w polskiej oświacie i wychowaniu”.

Rozpoczął się pierwszy w kraju strajk okupacyjny w budynku urzędu administracji państwowej. Także ponad stu przedstawicieli pracowników służby zdrowia, zrzeszonych w „Solidarności”, negocjowało z komisją rządową. Negocjacje nie przyniosły rezultatów. Pracownicy służby zdrowia również ogłosili strajk okupacyjny.

Do strajku okupacyjnego przedstawiciele służby zdrowia i nauczycieli 12 listopada 1980 roku przyłączyli się ludzie kultury. Na czele ich strajku stali aktorzy: Szymon Pawlicki, Halina Słojewska i Halina Winiarska.

Strajk zakończył się 17 listopada 1980 roku. Strajkujący nauczyciele podpisali protokół ustaleń, w którym zapisano możliwość realizacji ich 130 postulatów. Porozumienie podpisali minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski oraz nauczyciel z Gdańska, polonista Roman Lewtak z „Solidarności”.

17 listopada 1980 roku były zatem trzy strajki i trzy porozumienia z przedstawicielami odpowiednich resortów. Stąd też plan, by na tablicy upamiętnić łącznie te wydarzenia.

Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku prosi wszystkich świadków i uczestników strajku o współpracę w przygotowaniu wykazu osób do zaproszenia, a także o przekazanie materiałów archiwalnych i zdjęć (na e-mail sekcji: [oswiata@solidarnosc.gda.pl](mailto:oswiata@solidarnosc.gda.pl) lub do pok. 119 w siedzibie NSZZ „S” w Gdańsku). W imieniu Prezydium Sekcji apel podpisali: Bożena Brauer, przewodnicząca oświatowej KM w Gdańsku i Wojciech Książek, przewodniczący sekcji.

(asg)

# Jubileuszowy zjazd



Wśród 200 zaproszonych gości byli m.in.: bp Marian Florczyk, abp Marek Jędraszewski, prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, wicemarszałek Senatu Marek Pęk i wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

**W dniach 26–27 maja br. w Zakopanem odbył się XXX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” z udziałem 285 delegatów z całej Polski, w tym 17 z naszego Regionu, oraz ok. 200 zaproszonych gości. Podczas jubileuszowego KZD delegaci przyjęli Poślanie „Nie zabijajcie i nie pozwalajcie zabijać!”. To odezwa wzorowana na słynnym Pośłaniu NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej uchwalonym przez I KZD w 1981 roku.**

## Solidarność jest większa niż przemoc i nienawiść

Dzień przed rozpoczęciem obrad związkowcy uczestniczyli w uroczystej mszy świętej w Sanktuarium Narodowym Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem, którą koncelebrował abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski, z udziałem ks. bp. Mariana Florczyka.

W homilii arcybiskup Jędraszewski przypomniał, że powstanie w sierpniu 1980 roku „Solidarność” było „prawdziwą rewolucją duchową, wywodzącą się z prawdy o człowieku, o jego powołaniu do miłości i służby, obowiązku, by troszczyć się o innych, tych najbardziej potrzebujących i słabych”. Nawiązał on również do obecnej sytuacji za naszą wschodnią granicą

– Walka nie może być silniejsza od solidarności, ani wojna. Okazało się, po raz kolejny, że solidarność jest większa niż przemoc i nienawiść, więc znowu o Polsce zaczyna się mówić z wielkim szacunkiem i podziwem. To, co staje się treścią naszych doświadczeń ostatnich miesięcy i tygodni, pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Abyśmy z krzyża chrystusowego czerpali siły, trwali i każdego dnia odkrywali, jak głęboka jest treść kryjąca się w jednym słowie: solidarność – mówił metropolita krakowski.

## Prezydent i premier gośćmi związkowców

W inauguracji XXX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” 26 maja uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Gośćmi związkowców byli Prezydent RP Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki.

– „Solidarność” zawsze patrzyła w górę i pięła się w górę. Symbolem tego jest Giewont. Bo, żeby ten krzyż dotknąć, to trzeba do niego wyjść. Trzeba ponieść trud nieustannego wspinania się, stawiania sobie nowych wymagań, nieustannego pamiętania o tych wymaganiach, które zostały postawione, żeby się im nie sprzeniewierzyć – mówił prezydent Andrzej Duda do delegatów.

Prezydent przyznał także, iż „Solidarność” ma nie tylko prawo, ale i obowiązek dalszej pracy dla dobra ogólnego na niwie społecznej i zawodowej ludzi pracy. – „Solidarność” wywalczyła dla nas wolność. Dziękuję, żeście się do odzyskania tej wolności przyczynili i że przyczyniacie się do umacniania jej każdego dnia. Taka jest odpowiedzialna działalność związkowa. Dorobek „Solidarność” dla naszej ojczyzny jest nie do przecenienia – powiedział Andrzej Duda.

Prezydent wręczył Medale Stulecia Odrzyśkiej Niepodległości, które otrzymali m.in.: proboszcz Parafii św. Brygidy ks. kanonik Ludwik Kowalski, poseł Janusz Śniadek i sekretarz ZRG NSZZ „S” Bogdan Olszewski.

Premier Mateusz Morawiecki w swoim przemówieniu z kolei podkreślił, że państwo musi chronić słabszych.

– Wiemy, że aby prawdziwa wolność dała perspektywę rozwoju, to państwo musi, zgodnie z ideałami „Solidarność”, chronić słabszych. Musi być państwem dla słabszych, zapomnianych, wykluczonych, a jednocześnie silne dla silnych. Długo czekaliśmy na to, aż pań-

*Prezydent Andrzej Duda: – „Solidarność” zawsze patrzyła w górę i pięła się w górę. Symbolem tego jest Giewont. Bo, żeby ten krzyż dotknąć, to trzeba do niego wyjść. Trzeba ponieść trud nieustannego wspinania się, stawiania sobie nowych wymagań, nieustannego pamiętania o tych wymaganiach, które zostały postawione, żeby się im nie sprzeniewierzyć. „Solidarność” wywalczyła dla nas wolność. Dziękuję, żeście się do odzyskania tej wolności przyczynili i że przyczyniacie się do umacniania jej każdego dnia.*

stwo będzie mogło takim być – mówił. I zakończył: „Nie ma silnej Polski bez „Solidarność”. Niech żyje „Solidarność”, niech żyje Polska!

W imieniu Ukraińców członkom Związku za solidarność, serdeczność, otwartość i pomoc Ukrainie i Ukraińcom dziękowali ambasador Andrij Deszczyc i lider Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Ukrainy Michał Wołyniec, który odczytał list od Rusłana Stefanczuka, przewodniczącego parlamentu Ukrainy.

(tm)



## PIOTR DUDA, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” DLA „MAGAZYNU SOLIDARNOŚĆ” .....



## Musieliśmy wprowadzić zmiany

– Jestem zadowolony, że wszystkie zgłoszone do Statutu Związku zmiany zostały przepracowane w toku spotkań roboczych w Zakopanem. Od ostatniego zjazdu minęły już cztery lata, a sytuacja związana z pandemią koronawirusa wymusiła na nas podejmowanie działań innych, niż tylko rozmowy i decyzje na spotkaniach związkowych w dotychczasowy sposób, a więc osobiście. W związku z wykorzystywaniem formuły online musieliśmy wprowadzić pewne zmiany do Statutu z tym związane, a dotyczące przykładowo głosowań.

Było też wiele innych zagadnień, na przykład uporządkowaliśmy pewne elementy w sekretariatach branżowych, a w mądrości podejmowanych decyzji delegaci odrzucili propozycję zmiany wysokości składki związkowej. Przyjmują bowiem najlepsze rozwiązania. Zaniepokojony byłbym, gdyby poprawki do Statutu były przyjmowane bez żadnej dyskusji, ponieważ to, że mamy prawo dyskutować jest dla mnie oczywiste.

Podczas zjazdu przyjęliśmy także stanowiska oraz apele, co było bardzo ważne i pokazuje, że coś się zmienia. Pierwszego dnia, w czasie uroczystej części, podjęta została sprawa posłania do narodów i do tych, którzy odpowiadają za wolność i demokrację. W obecności prezydenta i premiera RP oraz ambasadora Ukrainy przyjęliśmy posłanie „Nie zabijajcie i nie pozwólcie zabijać!”. Porównujemy to wydarzenie z pierwszym zjazdem NSZZ „Solidarność” i ówczesnym „Pośłaniem do ludzi pracy Europy Wschodniej”. Oczywiście wolałbym, żebyśmy nie musieli takiego dokumentu przyjmować, aby nie było takiej potrzeby, ale mamy określoną sytuację, więc trzeba było się tym zająć. Tak jak z apelem związanym z aresztowaniami związkowców na Białorusi. Widzimy bowiem, co się dzieje za naszymi granicami. Musimy wspierać te osoby, zarówno w Ukrainie, jak i na Białorusi. Jest to dla nas bardzo ważne, zrobimy wszystko, żeby w obu tych krajach zwyciężyła prawdziwa demokracja.

(tm)

CIEKAWOSTKA

## Od morza po Giewont

XXX Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” rozpoczęła uroczysta msza święta odprawiona w Sanktuarium Narodowym Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem. Arcybiskup Marek Jędraszewski, metropolita krakowski, odniósł się wówczas do słów św. Jana Pawła II.



Arcybiskup Jędraszewski przypomniał tego dnia o „niezwykłym zrywie polskiego społeczeństwa, jaki miał miejsce gorącego lata, kiedy ludzie upomnieli się o swoje prawa”. Przywołał też homilię św. Jana Pawła II, opartą na jednym zdaniu wyrażającym międzyludzką solidarność: „Jeden drugiego brzemiona noście”.

– Te słowa, które wypowiedział Ojciec Święty, mają wielką nośność, ponieważ człowiek nie jest sam, żyje z drugim i dla drugiego. Nie można działać przeciw sobie, pomniejszać i pomijać godność drugiego człowieka. To wezwanie świętego Pawła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności – tłumaczył.

Tymczasem w chwili ukazania się tego wydania „Magazynu” obchodzimy rocznicę wizyty Jana Pawła II w Zakopanem (było to od 4 do 7 czerwca 1997 roku), który wówczas wskazał na krzyż wzniesiony na Giewoncie.

– Ten krzyż patrzy na całą Polskę – powiedział wówczas papież.

W środowy poranek, tego samego dnia, kiedy odprawiona została msza święta rozpoczynająca zjazd, dokładnie o godzinie 5 nad ranem przy krzyżu na Giewoncie zawisła flaga „Solidarność”. Wnieśli ją Edyta Odyjas, przewodnicząca MOZ Pracowników Sądownictwa i Prokuratury NSZZ „Solidarność”, i Artur Braszkiewicz, przewodniczący Związku w KWK Ruda Ruch Halemba.

Warto wiedzieć, że dwa lata temu kopia tego krzyża została umieszczona w Bursztynowym Ołtarzu Ojczyzny znajdującym się w bazylice Świętej Brygidy w Gdańsku.

(tm)

## Goście „Solidarność”

Oprócz prawie 300 delegatów, którzy zjechali do Zakopanego z całej Polski, w związkowym zjeździe wzięły udział dziesiątki innych osób. Łącznie było to 200 gości, w tym najważniejsze osoby w naszym państwie, a także przedstawiciele narodu ukraińskiego.

W pierwszym dniu zjazdu uczestniczył Prezydent RP Andrzej Duda, który nie tylko wręczał Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości, ale i przysłuchiwał się obradom, a także wypowiadał na temat podejmowanych działań i swojej relacji, a także obecnego rządu, ze Związkiem. Razem z prezydentem obecni byli m.in. premier RP Mateusz Morawiecki i minister aktywów państwowych Jacek Sasin. Była również Bogna Janke, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, z którą Piotr Duda złożył kwiaty na grobie pierwszego kapelana zakopiańskiej Solidarności ks. Mirosława Drozdka, wicemarszałek Senatu Marek Pęk, który odczytał list od marszałek Sejmu Elżbiety Witek skierowany do zebranych osób, oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed.

Na sali można było spotkać także: prezesa PGNiG Iwonę Wąksmundzką-Olejniczak, prezesa Grupy Lotos Zofię Paryłę, prezesa Telewizji Polskiej Jacka Kurskiego, główną inspektor pracy Katarzynę Łażewską-Hrycko, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Karola Nawrockiego i burmistrza Zakopanego Leszka Dorulę, który ucieszył się, że może gościć Związek „w najpiękniejszym skrawku ziemi, jaki Pan Bóg dał nam, abyśmy mogli mieszkać, zakładać rodziny i przyjmować gości” oraz ks. Tadeusza Magasa, duszpasterza ludzi pracy z Archidiecezji Poznańskiej, który obchodził jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich.

Specjalny wymiar, ze względu na napaść Rosji na Ukrainę, miała obecność ambasadora Ukrainy Andrija Deszczycy oraz Michała Wołynca, szefa Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych Ukrainy, który odczytał list od przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy.

(tm)

# Cztery trudne lata w cieniu pandemii



Delegaci Regionu Gdańskiego.

**Poprzedni Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, na którym wybrano władzę wykonawczą i kontrolną Związku, odbył się w październiku 2018 roku. Podsumowanie czterech lat pracy Komisji Krajowej znalazło się w dokumencie, który otrzymali uczestnicy majowego KZD. Poniżej kilka przykładów działań krajowych władz naszego Związku.**

Jednym z najważniejszych wyzwań minionych czterech lat dla wszystkich narodów była światowa pandemia COVID-19. Spowodowane nią kolejne lockdowny w znacznym stopniu ograniczyły możliwości działania całych społeczeństw, także związków zawodowych. Mimo wszystko, nasz Związek starał się w miarę możliwości walczyć nadal o interesy polskich pracowników.

### Poprawa sytuacji pracowników

I tak, przykładowo, dzięki „Solidarności” powstała możliwość odliczenia składek związkowych od dochodu podlegającego opodatkowaniu. Kwota, którą będzie można odliczyć, nie jest wysoka, ale z roku na rok „Solidarność” będzie starała się o jej zwiększenie. Podobnie sukcesem zakończyły się starania Związku o zwiększenie kwoty wolnej od podatku, która od roku 2022 wyniesie 30 tysięcy złotych.

W wyniku działań Związku wprowadzone zostało zabezpieczenie dotyczące porównywalnej wysokości wynagrodzenia cudzoziemców w stosunku do polskich pracowników, rozwiązanie to miało na celu wykluczenie zaniżania stawek wynagradzania i ochronę przed wzrostem bezrobocia polskich pracowników. Sukcesem zakończyły się również działania „Solidarności” dotyczące podniesienia wysokości zasiłku dla bezrobotnych, tak aby jego wartość zbliżyła się do kwoty pozwalającej przetrwać trudny okres pozostawania bez pracy.

Wysokość zasiłku wzrosła do 1200 złotych miesięcznie, w okresie pierwszych 90 dni posiadania prawa do zasiłku, i 942,30 złotego miesięcznie w kolejnym okresie.

Udało się również doprowadzić do odmrożenia podstawy odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Członkowie korpusu służby cywilnej otrzymali natomiast pierwszą od lat podwyżkę kwoty bazowej, od której liczone są ich wynagrodzenia.

Dzięki działaniom NSZZ „Solidarność” wprowadzono zmiany w prawie, które lepiej chronią działaczy związkowych. W dniu 7 listopada 2019 roku weszła w życie zmiana przepisu art. 477<sup>2</sup> § 2 k.p.c. Pozwala to sądowi na nałożenie w wyroku przywracającym do pracy obowiązku dalszego zatrudnienia pracownika do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, w przypadku, gdy pracownik o to wnioskował. Do tej pory możliwość taka istniała jedynie w przypadku uznania wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne.

W ramach realizacji postulatu wdrożenia do systemu emerytalnego tzw. emerytur stażowych został przygotowany projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw, który złożono we wrześniu 2021 roku w Sejmie w ramach inicjatywy obywatelskiej. Projekt aktualnie został skierowany do prac w Komisji Społecznej i Rodziny.

W ramach akcji „Żółta kartka” prowadzony był monitoring przestrzegania prawa pracy przez wykonawców realizujących zamówienia publiczne. W szczególności dotyczy on zgodności z prawem wysokości wypłacanego zatrudnionym wynagrodzenia za pracę.

### Działalność międzynarodowa

NSZZ „Solidarność” włączył się w prace nad europejską płacą minimalną, której projekt został przedstawiony

przez Komisję Europejską w październiku 2020 roku.

Komisja Krajowa kontynuowała również działania na rzecz zwiększenia uczestnictwa przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w europejskich radach zakładowych oraz poszerzenia wiedzy członków Związku dotyczącej tej tematyki. Aktywnie włączono się w proces ustanowienia ERZ w koncernach Swiss Krono i Lacroix Electronics.

Krajowe władze NSZZ „Solidarność” podjęły też aktywne działania skierowane na pomoc demokratycznym siłom na Białorusi, ze szczególnym zaangażowaniem na rzecz Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych (BKDP).

Po napaści Rosji na Ukrainę Związek w pełni zaangażował się w działania na rzecz pomocy naszemu wschodniemu sąsiadowi. Z jednej strony wspiera organizacje związkowe działające w tym kraju, na czele z KVPU, z którego liderami pozostawał w kontakcie. Przewodniczący „Solidarność” Piotr Duda rozmawiał wielokrotnie telefonicznie z M. Wołyncem, przewodniczącym KVPU, który został w Kijowie i który poprosił „Solidarność” o reprezentowanie tej organizacji na forum międzynarodowym. Z drugiej strony, były i są to działania ukierunkowane na pomoc uchodźcom przybywającym do Polski. Działania te obejmowały otwarcie ośrodków należących do Związku na przyjęcie licznej grupy uchodźców (Jarnołtówek i Spała). Ponadto prowadzone były zbiórki finansowe i organizowana pomoc humanitarna. Związkowa spółka Tysol uruchomiła portal w języku ukraińskim, by wspierać na rynku pracy osoby przybywające do Polski i prezentować sprawdzone informacje o sytuacji na Ukrainie.

### Rozwój Związku

W zakresie rozwoju Związku Komisja Krajowa wprowadziła program polegający na zatrudnieniu organizatorów w 10 „makroregionach”, zapewniając w budżecie KK odpowiednie środki na ten cel.

W listopadzie 2021 roku podjęto decyzję o przejściu pilotażu w program stały. Zachowano dotychczasową formułę „makroregionów” oraz zasady zawierania umów i sposobu rozliczania pracy organizatorów.

Niewątpliwie elementem promującym Związek są elektroniczne legitymacje członkowskie, dzięki którym można uzyskać dodatkowe profity związane z przynależnością do „Solidarności”. Są to między innymi zniżki na ubezpieczenia w PZU, karty lojalnościowe na stacji Lotos, promocje w Banku PKO SA i wiele innych. Nierzadko dodatkowe korzyści wprowadzane są na poziomie poszczególnych regionów. W sumie legitymacje posiada już około 250 tysięcy osób.

(mk)

# Zmiany w Statucie

**Drugi dzień obrad XXX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” rozpoczął się od przyjęcia przez aklamację apelu w sprawie uwolnienia liderów Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych oraz modlitwy odmówionej w intencji zmarłego Bogdana Pietruszki, autora koncepcji pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku.**

Większą część obrad drugiego dnia zjazdu zdominowały zmiany w Statucie Związku. Ostatecznie przyjęto dziewięć uchwał w tej sprawie. Dotyczyły one między innymi wspierania organizacji wypoczynku dla członków Związku oraz ich rodzin i dofinansowywania podmiotów związanych z tą działalnością, reprezentowania członków „Solidarności” przed sądami (a także wobec pracodawców i władz poszczególnych szczebli administracji) oraz kwestii ustania członkostwa w NSZZ „Solidarność”.

W tym ostatnim przypadku do Statutu dołożone zostały dwa nowe punkty, mówiące o uprawnieniach w sprawie wykluczenia ze Związku. I tak przysługiwać będą one także tym wewnętrznym jednostkom „Solidarności”, na które organizacja scedowała prawo

do przyjmowania nowych osób i zobowiązano zarządy poszczególnych regionów do podejmowania decyzji w ciągu 30 dni.

Oprócz tego uporządkowane zostały kwestie przynależności i rejestrowania nowych organizacji podzakładowych przez region, na terenie którego będą one działać, a także kwestia zmian, jakie wymusiła pandemia koronawirusa, a więc np. związanych z głosowaniem zdalnym oraz podejmowaniem decyzji w tym zakresie przez komisje zakładowe i międzyzakładowe.

W czasie zjazdu dyskutowano nad projektem dotyczącym wprowadzenia w Związku władzy sądowniczej, czyli Regionalnego Sądu Koleżeńskiego oraz Krajowego Sądu Koleżeńskiego.

– Intencje są tutaj na pewno szlachetne, ale zwróćmy uwagę na to, że stworzymy kolejną strukturę naszej władzy. To jest poważna zmiana. Moim zdaniem powinniśmy korzystać jednak z dotychczasowych zapisów – powiedział Andrzej Kościak, przewodniczący Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”.

– Przyjmujemy „na dole” i usuwamy „na dole” – dodał Zbigniew Kowalczyk z Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego. – Niech zostanie jak jest. Tam, gdzie przyjmujemy, tam też wykluczamy.

Zmiana została odrzucona większością głosów, podobnie jak uchwała dotycząca zmiany wysokości składki członkowskiej.

Delegaci przyjęli natomiast uchwałę w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”, który otrzymało kilkanaście osób, w tym trzy pośmiertnie.

Podjęte zostały również dwa stanowiska oraz trzy apele. Pierwsze stanowisko było związane z sytuacją w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie. W dokumencie delegaci wezwali jego zarząd do podjęcia dialogu i rozwiązywania napiętej sytuacji w przedsiębiorstwie. Drugie stanowisko dotyczyło podjęcia inicjatywy w zakresie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.

Z kolei apele dotyczyły uwolnienia liderów i członków Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych, wspierania działań podejmowanych przez Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty oraz poprawy sytuacji finansowej pracowników uczelni oraz instytucji naukowych i badawczych.

– Dziękuję wszystkim bardzo serdecznie, wracajcie bezpiecznie do swoich domów. Szczęść Boże, do zobaczenia na naszej drodze związkowej w ciągu roku – powiedział na koniec zjazdu Piotr Duda. (tm)



FOT. TOMASZ MODZELEWSKI

## Zjazdowe dokumenty

### APEL nr 1

#### ws. uwolnienia liderów i członków Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych (BKDP)

19 kwietnia 2022 roku doszło do zatrzymania na Białorusi naszych przyjaciół, ponad dwudziestu liderów i członków Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych. Wielu z nich do dziś nie zostało uwolnionych, w tym Przewodniczący BKDP Aliaksandr Jaraszuk i Wiceprzewodniczący BKDP Siergiej Antusiewicz. Podstawą zatrzymania są rzekome przygotowania działań, które poważnie naruszają porządek publiczny.

Jednocześnie, od września 2021 roku w areszcie śledczym przebywa dziewięciu pracowników dużych przedsiębiorstw państwowych. Większość z nich należy do BKDP. Czekają na nich wyroki kilkudziesięciu lat więzienia. Zarzut to zdrada państwa i utworzenie grupy ekstremistycznej, choć jedynie organizowali pomoc dla represjonowanych pracowników i omawiali scenariusze możliwych strajków w zakładach pracy.

Bestialski reżim Łukaszenki rozpoczął wojnę z niezależnym i demokratycznym ruchem związkowym. Powszechnie stały się znane z historii NSZZ „Solidarność” represje i utrudnianie działalności związkowej. Stale inicjowane są sprawy karne i aresztowania. To wszystko po to, by całkowicie zniszczyć wolne związki zawodowe na Białorusi.

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” kategorycznie potępia te działania. Stanowią brutalne pogwałcenie fundamentalnych praw człowieka. Zatrzymanie przywódców i członków BKDP jest oznaką słabości nielegalnej i skompromitowanej władzy białoruskiej, która w odpowiedzi na coraz większy sprzeciw społeczny wobec swoich przywódców politycznych zaostrza represje i przemoc. Podkreślamy nasze pełne poparcie dla społeczeństwa Białorusi, które domaga się podstawowych swobód demokratycznych.

Krajowy Zjazd Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wyraża solidarność z naszymi przyjaciółmi z BKDP i żąda natychmiastowego uwolnienia liderów i członków Białoruskiego Kongresu Demokratycznych Związków Zawodowych. Związek domaga się również wycofania bezpodstawnych zarzutów postawionych zatrzymanym i jednoznacznie potępia zamach dyktatorskiego reżimu na fundamentalne prawa dotyczące działalności związków zawodowych.

### APEL nr 2

#### ws. wspierania działań podejmowanych przez Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej oraz wszystkich pozostałych struktur Związku o wspieranie działań podejmowanych przez Krajowy Sekretariat Nauki i Oświaty, mających na celu zapewnienie pracownikom oświaty i nauki godnych warunków pracy i płacy.

### APEL nr 3

#### ws. poprawy sytuacji finansowej pracowników uczelni oraz instytucji naukowych i badawczych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” apeluje do Pana Prezydenta, Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Parlamentarzystów o podjęcie działań mających na celu poprawę sytuacji finansowej w uczelniach oraz w instytucjach naukowych i badawczych.

Domagamy się zrealizowania zobowiązania Rządu RP z 2018 r. dotyczącego zwiększenia wynagrodzeń zasadniczych pracowników szkolnictwa wyższego i instytutów. Zapowiadany wzrost wynagrodzeń o 30% został rozłożony na trzy lata. W ciągu dwóch lat (2019–2020) w szkolnictwie wyższym zrealizowano jedynie wzrost o 13%.

Zwracamy uwagę na pilną potrzebę wzrostu minimalnego wynagrodzenia zasadniczego profesora do uzgodnionej w 2018 roku trzykrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku kalendarzowym. Konieczne jest również powiązanie wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników uczelni oraz instytutów naukowych i badawczych (nauczycieli, badaczy oraz pracowników wsparcia i obsługi) z wysokością minimalnego wynagrodzenia zasadniczego profesora.

Domagamy się wdrożenia systemowego wzrostu nakładów finansowych z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe i naukę, tak by jak najszybciej osiągnąć finansowanie na poziomie średnim krajów UE, co ma kluczowe znaczenie dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego i społecznego Polski.

Wnosimy o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu zmiany ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w taki sposób, by nadać ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki prawo do zawierania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników publicznych szkół wyższych.

## Wyróżnieni przez prezydenta

**Trzy osoby związane z gdańską „Solidarnością”: sekretarz Zarządu Regionu Gdańskiego „S” Bogdan Olszewski, były przewodniczący Komisji Krajowej „S” Janusz Śniadek i proboszcz Parafii pw. św. Brygidy w Gdańsku ks. Ludwik Kowalski znalazły się wśród osób wyróżnionych przez prezydenta Andrzeja Dudę. Wszyscy oni otrzymali podczas Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości.**



FOT. MARCIN ŻEGLIŃSKI / TYSOL.PL

### BOGDAN OLSZEWSKI

był przewodniczącym Komitetu Założycielskiego „S” w Instytucie Filologii Polskiej UG, następnie Komisji Wydziałowej „S” i członkiem prezydium KZ na UG, redaktorem naczelnym pisma KZ „Spojrzenie”, w 1981 r. delegatem na I WZD Regionu Gdańskiego, członkiem ZR, współredaktorem „Tygodnika Biura Informacji Prasowej NSZZ Solidarność” (BIPS). 14 grudnia 1981 r. współorganizował strajk na UG, w maju 1988 r. był współorganizatorem łączności między ośrodkiem w Parafii św. Brygidy a strajkującymi w Stoczni Gdańskiej oraz kontaktów z prasą, następnie delegatem na WZD i KZD, członkiem KK (1992–2010) i członkiem Prezydium KK (1998–2002). Obecnie jest sekretarzem ZRG NSZZ „Solidarność”.

### JANUSZ ŚNIADEK

działa w „Solidarności” od sierpnia 1981 r. W czasie stanu wojennego uczestniczył w podziemnych strukturach Związku, w tym redagował biuletyn „Kadłub”. W 1989 r. został przewodniczącym Komisji Zakładowej „S” w gdyńskiej stoczni, w 1992 r. członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego, w 1995 r. członkiem Komisji Krajowej „S”. W 1998 r. został przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego „S”, którym był do 2002 roku i został wówczas przewodniczącym Komisji Krajowej (ponownie wybrany w 2006 r.). Od 2011 roku zasiada w Sejmie. Kieruje także Radą Ochrony Pracy.

### KS. KANONIK LUDWIK KOWALSKI

pochodzi z Pomorza, święcenia kapłańskie przyjął w 1989 z rąk abp. Tadeusza Gocłowskiego. Pracę duszpasterską rozpoczął na gdańskich Stogach, skąd został skierowany do parafii w Rumianowie, następnie do gdańskiego Jasienia. W latach 2006–2009 pełnił służbę kapłańską w bazylice Mariackiej w Gdańsku. 1 września 2009 r. dekretem metropolity gdańskiego ks. abp. Sławoja Leszka Głódzia został ustanowiony proboszczem w Parafii pw. św. Brygidy w Gdańsku. To także kanonik honorowy diecezji gdańskiej i diecezjalny duszpasterz rzemieślników. W lutym ubiegłego roku został dziekanem dekanatu Gdańsk Śródmieście.

**STANOWISKO nr 1****ws. wezwania Zarządu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do podjęcia dialogu i rozwiązania napiętej sytuacji w przedsiębiorstwie**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” w pełni popiera działania Krajowego Sekretariatu Zasobów Naturalnych, Ochrony Środowiska i Leśnictwa oraz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Wodach Polskich, polegające na domaganiu się realizacji zadań określonych w sporze zbiorowym, który trwa od sierpnia 2018 roku.

Krajowy Zjazd Delegatów domaga się od Ministra Infrastruktury i Prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie natychmiastowych działań, prowadzących do zakończenia konfliktu pomiędzy NSZZ „Solidarność” a Prezesem Wód Polskich oraz zaprzestania szykanowania, szkalowania dobrego imienia oraz lekceważenia jedyne reprezentatywnego związku zawodowego, jakim jest NSZZ „Solidarność”.

**STANOWISKO nr 2****ws. podjęcia inicjatywy w zakresie zmiany Ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wnioskuję do Komisji Krajowej o podjęcie inicjatywy w zakresie zmiany Ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 123)

lub alternatywnie:

wystąpienie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z art. 4 ustęp 2 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, z art. 59 ustęp 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Opierając się na doświadczeniach komisji zakładowych w zakresie prowadzenia sporów zbiorowych wnosimy:

- o podjęcie inicjatywy nowelizacji Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w zakresie:
- 1) art. 4 ust. 2, co najmniej w odniesieniu do wyłączenia z jego dyspozycji regulaminów wynagrodzenia np. przez wprowadzenie do jej treści ogólnej definicji porozumienia zbiorowego, innego niż układ zbiorowy pracy,
- 2) wprowadzenie do niej instytucji sądowego stwierdzenia istnienia sporu zbiorowego lub jego legalności

lub o wystąpienie, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z art. 4 ust. 2 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z art. 59 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

**UCHWAŁA nr 1****ws. nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” działając na podstawie regulaminu przyjętego uchwałą nr 18 XXVI KZD, postanawia nadać tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” niżej wymienionym:

Andrzej Matuszewski, Andrzej Słowik, Edward Kubas, śp. Grzegorz Palka, Henryk Kiciński, Jerzy Kropiwnicki, Jerzy Tokarczyk, Marek Kamiński, śp. Maria Żółtowska, Mirosław Rogoziński, śp. Stanisław Tadeusz Pawłowski, Stefan Boczek, ks. Tadeusz Łebkowski, Zygmunt Mizera

**UCHWAŁA nr 2****ws. zmiany § 6 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

W § 6 po punkcie 15. na końcu zdania kropkę zastępuje się przecinkiem i dopisuje się punkty 16. i 17. o treści:

16. wspieranie organizowania wypoczynku dla członków Związku oraz ich rodzin,
17. dofinansowanie podmiotów, w których Związek posiada 100% udziałów lub akcji, zajmujących się organizacją wypoczynku.

**UCHWAŁA nr 3****XXX KZD****ws. zmiany § 7 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

w § 7 na końcu punktu 6. przed przecinkiem dopisuje się sformułowanie „i wypoczynku”.

**UCHWAŁA nr 4****XXX KZD****ws. zmiany § 7 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

§ 7 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

1. reprezentowanie swoich członków **przed sądami**, wobec pracodawców, władz i organów administracji państwowej, samorządu terytorialnego oraz organizacji i instytucji społecznych.

**UCHWAŁA nr 5****ws. zmian w § 13 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

paragraf 13 ust. 3 otrzymuje nowe brzmienie oraz dopisuje się ust. 3a i 3 brzmienie:

**Ustanie członkostwa**

§ 13

3. Pozbawienie członkostwa (wykluczenie ze Związku) następuje w wyniku uchwały komisji zakładowej lub międzyzakładowej, z zastrzeżeniem ust. 3 a, podjętej na skutek poważnego naruszenia przez członka Związku postanowień Statutu, innych postanowień prawa wewnątrz-związkowego lub postępowania nieliczącego z godnością członka Związku. Uchwała musi być podjęta w głosowaniu tajnym i wymaga pisemnego uzasadnienia. Od uchwały pozbawiającej członkostwa przysługuje prawo odwołania do zakładowego zebrania członków lub delegatów, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty doręczenia uchwały. Zakładowe zebranie członków lub delegatów może rozpatrzyć odwołanie w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia wniesienia odwołania. W razie podtrzymania decyzji o pozbawieniu członkostwa lub niepodjęciu uchwały przez zakładowe zebranie członków lub delegatów w wyznaczonym terminie, odwołującemu się przysługuje prawo wniesienia odwołania do zarządu regionu, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia doręczenia decyzji zakładowego zebrania członków lub delegatów albo od dnia bezskutecznego upływu terminu rozpatrzenia odwołania przez zakładowe zebranie członków lub delegatów.

- 3.a. Uprawnienie do podjęcia uchwały w sprawie wykluczenia członka ze Związku przysługuje również tym wewnętrznym jednostkom organizacyjnym Związku, na które organizacja zakładowa lub międzyzakładowa scedowała prawo do przyjmowania członków do Związku.

Uchwała podjęta przez uprawnioną jednostkę wewnętrzną musi być przyjęta w głosowaniu tajnym i wymaga pisemnego uzasadnienia. Od uchwały pozbawiającej członkostwa przysługuje prawo odwołania do zebrania członków lub delegatów tej wewnętrznej jednostki organizacyjnej, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty doręczenia uchwały. Zebranie członków lub delegatów może rozpatrzyć odwołanie w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia wniesienia odwołania. W razie podtrzymania



FOT. TOMASZ MODZELEWSKI

decyzji o pozbawieniu członkostwa lub niepodjęcia uchwały przez zebranie członków lub delegatów w wyznaczonym terminie, odwołującemu się przysługuje prawo wniesienia odwołania do zarządu regionu, w którym wewnętrzna jednostka jest zarejestrowana. Jeżeli wewnętrzna jednostka organizacyjna nie jest zarejestrowana w żadnym regionie, członek Związku odwołanie kieruje do regionu, w którym zarejestrowana jest organizacja zakładowa lub międzyzakładowa.

Odwołanie składa się w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia doręczenia uchwały zebrania członków lub delegatów albo od dnia bezskutecznego upływu terminu rozpatrzenia odwołania przez zebranie członków lub delegatów.

- 3b. Po zasięgnięciu opinii podstawowej jednostki organizacyjnej Związku, której wewnętrzna jednostką jest jednostka dokonująca wykluczenia, zarząd regionu jest zobowiązany do podjęcia decyzji w sprawach, o których mowa w ust. 3a, w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia otrzymania odwołania. Decyzja zarządu regionu w sprawie pozbawienia członkostwa jest ostateczna.

**UCHWAŁA nr 6****ws. zmiany § 19 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

W § 19

w ust. 7 w zdaniu drugim skreśla się słowa, o których mowa w ust. 8, a po przecinku stawia się kropkę i dopisuje się zdanie:

Organizacje podzakładowe rejestrowane są przez region, na terenie którego prowadzą działalność. uchyla się ust. 8,

**UCHWAŁA nr 7****ws. zmiany § 22 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

w § 22 ust. 1 na końcu zdania wykreśla się słowa oraz § 19 ust. 8.

**UCHWAŁA nr 8****ws. zmiany § 32 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

W § 32 ust. 2 wykreśla się słowa *oraz przy wyrejestrowywaniu niższych jednostek organizacyjnych, o których mowa w § 19 ust. 8.*

**UCHWAŁA nr 9****ws. zmiany § 60 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 4 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

W § 60 dopisuje się ustępy 2 b, 2 c, 2 d

Ustęp 2 b otrzymuje brzmienie:

W podstawowych jednostkach organizacyjnych Związku, za zgodą zarządu regionu, dopuszcza się możliwość głosowania przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość dla władzy stanowiącej, na zasadach określonych uchwałą Komisji Krajowej. Zarząd regionu może to uprawnienie scedować na swoje prezydium.

Ustęp 2 c otrzymuje brzmienie:

Decyzję umożliwiającą głosowanie przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość dla władz niższych jednostek organizacyjnych podstawowych jednostek organizacyjnych Związku podejmuje odpowiednio komisja zakładowa lub międzyzakładowa.

Ustęp 2 d otrzymuje brzmienie:

Akty prawne, o których mowa w par. 60 ust. 1, podjęte bez zgody, o której mowa w ust. 2b i 2c, nie mogą być uznane za ważne.

**UCHWAŁA nr 10****ws. zmiany § 88 Statutu NSZZ „Solidarność”**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 60 ust. 3 Statutu NSZZ „Solidarność”, wprowadza następujące zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”:

§ 88 otrzymuje brzmienie:

Zmiany do Statutu, uchwalone podczas sesji Krajowego Zjazdu Delegatów w Zakopanem w maju 2022 roku, wchodzi w życie z dniem rejestracji.

**UCHWAŁA nr 11****ws. zmian w Uchwale nr 1 XIX KZD ws. zasad przeprowadzania wyborów i odwoływania członków wszystkich władz Związku oraz przyczyn utraty członkostwa we władzach Związku**

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w Uchwale nr 1 XIX KZD:

W § 2 ust. 3 pkt 4 wykreśla się zdanie – fakt oddania głosu, tj. wrzucenia karty do urny;

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA nr 12****ws. zmian w § 1 ust. 1 pkt 1 ppkt b/ Uchwały nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku**

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następujące zmiany w uchwale nr 5 XIX KZD:

Paragraf 1 ust. 1 pkt 1 ppkt b/ otrzymuje brzmienie:

- b) świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w przypadku choroby i macierzyństwa. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 13

#### ws. zmian w § 1 ust. 1 pkt 1 i 2 Uchwały nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w Uchwale nr 5 XIX KZD:

Paragraf 1 ust. 1 pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie: § 1

- Miesięczna składka członkowska wynosi:
    - dla osób będących w stosunku pracy – 0,82%:
      - miesięcznych przychodów, osiąganych u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, z uwzględnieniem dodatków płacowych, z wyjątkiem: przychodów osiąganych z tytułu godzin nadliczbowych, różnego rodzaju deputatów, rekompensat, ekwiwalentów, odszkodowań, odpraw, nagród – w tym jubileuszowych – oraz świadczeń finansowanych ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub świadczeń urlopowych wypłacanych w zamian tych świadczeń **oraz pozostałych przychodów zwolnionych z podatku dochodowego od osób fizycznych niebędących wynagrodzeniem**,
      - pobieranych zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego (chorobowych, wyrównawczych, macierzyńskich, opiekuńczych),
      - dla osób uzyskujących dochody z innego tytułu niż stosunek pracy – **0,82% przychodu**.
- Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 14

#### ws. zmian w § 1 ust. 1 pkt 3 Uchwały nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w uchwale nr 5 XIX KZD:

§ 1 ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

- dla emerytów, rencistów, osób przebywających na zasiłkach i świadczeniach przedemerytalnych, dla bezrobotnych i osób przebywających na urloпах bezpłatnych – w tym wychowawczych – wysokość składki członkowskiej uchwała władza stanowiąca podstawowej jednostki organizacyjnej Związku.

Podpunkt 4) w tym ustępie skreśla się.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 15

#### ws. zmian w § 3 ust. 1 pkt 2 ppkt a) Uchwały nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w Uchwale nr 5 XIX KZD:

§ 3 ust. 1 pkt 2 ppkt a) otrzymuje brzmienie:

- 10% Komisji Krajowej, z czego 2% przeznaczane jest na działalność krajowych sekretariatów branżowych i Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów proporcjonalnie do liczby członków zrzeszonych w danym sekretariacie, a 8% pozostaje do dyspozycji Komisji Krajowej.

Dodatkowo, Komisja Krajowa przekazuje sekretariatom branżowym i Krajowemu Sekretariatowi Emerytów i Rencistów środki przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z zatrudnieniem w wysokości nieprzekraczającej kwoty wynagrodzeń określonej w § 7 ust. 1 niniejszej Uchwały. Kwoty niewykorzystane na powyższy cel pozostają do dyspozycji sekretariatu branżowego.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 16

#### ws. zmian w § 6 Uchwały nr 5 XIX KZD ws. działalności finansowej Związku

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w Uchwale nr 5 XIX KZD:

W § 6 wprowadza się ust. 2 w brzmieniu:

§ 6

- Oprócz zasiłków statutowych wymienionych w § 5 ust. 1 mogą być wypłacane członkom Związku (w miarę posiadanych środków, przy zachowaniu

zasady samowystarczalności finansowej podstawowej jednostki organizacyjnej Związku) zapomogi, których wysokość i zasady przyznawania uchwała władza wykonawcza danej organizacji.

- Jednostki organizacyjne NSZZ „Solidarność” nie mogą prowadzić działalności polegającej na udzielaniu pożyczek członkom Związku. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 17

#### ws. zmiany Uchwały nr 2 XIX KZD

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w § 4 ust.2 Uchwały nr 2 XIX KZD ws. zasad funkcjonowania i zakresu kompetencji komisji rewizyjnych:

§ 4 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

- Komisja rewizyjna nadrzędnej jednostki organizacyjnej Związku może polecić dowolnej komisji rewizyjnej podrzędnej jednostki organizacyjnej Związku podjęcie działań kontrolnych mieszczących się w zakresie jej kompetencji oraz zażądać przekazania odpowiednich informacji i wyjaśnień, które winny być jej przekazane w terminie określonym przez komisję polecającą kontrolę. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 18

#### ws. upoważnienia Komisji Krajowej do określenia minimalnej liczby członków organizacji

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, na podstawie § 32 ust.1 pkt 1 Statutu NSZZ „Solidarność”, upoważnia Komisję Krajową do określenia minimalnej liczby członków Związku koniecznych do utrzymania przez organizację statusu podstawowej jednostki organizacyjnej Związku.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 19

#### ws. zmiany w § 2 ust. 3 Uchwały nr 18 XXVI KZD ws. przyznawania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” oraz tytułu Honorowy Członek Związku

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w Uchwale nr 18 XXVI KZD:

§ 2 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

§ 2

- Wniosek o wszczęcie procedury nadawania tytułu, o którym mowa w par. 1 ust. 3, może składać:

- zarząd regionu. Wniosek ten musi być dodatkowo poparty przez władzę wykonawczą innego regionu lub sekretariatu branżowego,

- rada krajowego sekretariatu branżowego. Wniosek ten musi być poparty przez władzę wykonawczą innego krajowego sekretariatu branżowego lub regionu. W przypadku, gdy wniosek dotyczy członka Związku, to musi on posiadać pozytywną opinię zarządu regionu, w którym zarejestrowana jest jednostka organizacyjna Związku, do której ten członek Związku należy,

- Prezydium Komisji Krajowej. W przypadku, gdy wniosek dotyczy członka Związku, to musi on posiadać pozytywną opinię zarządu regionu, w którym zarejestrowana jest jednostka organizacyjna Związku, do której ten członek Związku należy. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

- Prezydium Komisji Krajowej. W przypadku, gdy wniosek dotyczy członka Związku, to musi on posiadać pozytywną opinię zarządu regionu, w którym zarejestrowana jest jednostka organizacyjna Związku, do której ten członek Związku należy. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 20

#### ws. zmiany w § 6 Uchwały nr 18 XXVI KZD ws. przyznawania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” oraz tytułu Honorowy Członek Związku

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w Uchwale nr 18 XXVI KZD:

po § 6 dodaje się zapis w brzmieniu:

**Zasady postępowania dotyczące wszczęcia procedury odebrania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”**

§ 7

- W szczególnych przypadkach, gdy osoba, której nadano tytuł Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” przestała dochowywać wierności ideałom „Solidarności” Krajowy Zjazd Delegatów może ten tytuł odebrać.
- Wniosek w sprawie wszczęcia procedury odebrania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” może składać:

- zarząd regionu. Wniosek ten musi być dodatkowo poparty przez władzę wykonawczą innego regionu lub sekretariatu branżowego,

- rada krajowego sekretariatu branżowego. Wniosek ten musi być poparty przez władzę wykonawczą innego krajowego sekretariatu branżowego lub regionu,

- Prezydium Komisji Krajowej. W przypadku, gdy wniosek dotyczy członka Związku, to musi on zostać zaopiniowany przez zarząd regionu, w którym zarejestrowana jest jednostka organizacyjna Związku, do której ten członek Związku należy.

- Wniosek o wszczęcie procedury odebrania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” składa się do Komisji Krajowej nie później niż na trzy miesiące przed terminem kolejnej sesji KZD.

- wniosek musi zawierać szczegółowy opis zachowań, które spowodowały wszczęcie procedury odebrania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”

- Kapituła rozpatruje wniosek, o którym mowa w ust. 1, w okresie jednego miesiąca po wygaśnięciu terminu, o którym mowa w ust.1. Zaopiniowane przez Kapitułę wnioski zostaną wysłane, za pośrednictwem Komisji Krajowej, do wszystkich zarządów regionów i rad krajowych sekretariatów branżowych. Uwagi lub zastrzeżenia, do opinii Kapituły, zarządy regionów i rady sekretariatów mogą przesłać do Komisji Krajowej w terminie wskazanym przez Komisję Krajową, który nie może być krótszy niż 30 dni przed datą rozpoczęcia sesji Krajowego Zjazdu Delegatów.

- Numeracja kolejnego paragrafu zmienia się odpowiednio.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 21

#### XXX KZD

#### ws. zmiany Uchwały nr 16 XXVI KZD ws. zasad funkcjonowania Krajowego Funduszu Strajkowego i regionalnych funduszy strajkowych

Krajowy Zjazd Delegatów wprowadza następującą zmianę w Uchwale nr 16 XXVI KZD:

§ 8 pkt 11 otrzymuje brzmienie:

- Jednostka organizacyjna Związku, która występuje o pomoc do KFS zobowiązana jest dokonać, na podstawie faktur, rozliczenia otrzymanej pomocy nie później niż 6 tygodni po zakończeniu akcji protestacyjnej. Do rozliczenia finansowego należy dołączyć sprawozdanie z przeprowadzonej akcji oraz listę obecności podpisaną przez uczestników.

Uchwała wchodzi z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 22

#### ws. zmian w Uchwale nr 7 XIX KZD

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w Uchwale nr 7 XIX KZD.

§ 1 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

Region tworzą organizacje zakładowe i międzyzakładowe, których teren działania lub siedziba znajduje się na obszarze działania regionu, a także niższe jednostki organizacyjne organizacji zakładowych i międzyzakładowych, o których mowa w Statucie NSZZ „Solidarność” w § 24 zarejestrowane w danym regionie.

§ 2 otrzymuje brzmienie:

- Decyzję o zmianie obszaru działania regionu podejmuje Komisja Krajowa na wniosek władz wykonawczych organizacji zakładowych/ międzyzakładowych, **niższych jednostek organizacyjnych organizacji zakładowych i międzyzakładowych, o których mowa w Statucie NSZZ „Solidarność” w § 24** zarejestrowanych w danym regionie lub właściwych zarządów regionów, po spełnieniu następujących warunków:

- co najmniej połowa organizacji zakładowych/ międzyzakładowych i **niższych jednostek organizacyjnych organizacji zakładowych i międzyzakładowych, o których mowa w Statucie NSZZ „Solidarność” w § 24** zarejestrowanych w danym regionie, reprezentujących ponad połowę członków Związku zrzeszonych w organizacjach działających na terenie jednego powiatu, podjęła uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem o zmianę obszaru działania regionów;

- zasięg działania regionu po włączeniu terenu powiatu, o którym mowa w pkt 1 będzie obszarem spójnym;

- do wniosku złożonego do Komisji Krajowej o zmianę granic regionu zostaną dołączone:

- wykaz wszystkich organizacji zakładowych/ międzyzakładowych i niższych jednostek organizacyjnych organizacji zakładowych i międzyzakładowych, o których mowa w § 24 Statutu NSZZ „Solidarność”, działających na terenie danego powiatu z liczbą członków Związku w nich zrzeszonych,

- uchwały władz stanowiących organizacji, o których mowa w pkt 1.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 23

#### ws. wprowadzenia zmian w Uchwale nr 7 XVII KZD

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” wprowadza następujące zmiany w Uchwale nr 7 XVII KZD ws. sedowania niektórych uprawnień komisji zakładowej na osobę upoważnioną przez komisję zakładową za zgodą zarządu regionu.

W § 2 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

- W wyjątkowych okolicznościach komisja zakładowa może, za zgodą zarządu regionu, upoważnić osobę fizyczną lub prawną do dokonywania czynności w imieniu komisji zakładowej, zgodnie z postanowieniami niniejszej uchwały.

W § 3 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

- Komisja zakładowa, za zgodą zarządu regionu, może upoważnić osobę lub osoby fizyczne lub prawne do:

Pozostałe zapisy ustępu 1 pozostają bez zmian.

W § 5 ust. 1, 2 i 3 otrzymują kolejno następujące brzmienie:

- Zarząd regionu jest zobowiązany rozpatrzyć** wniosek złożony przez komisję zakładową nie później niż 30 dni od jego otrzymania.

- Zarząd regionu może rozpatrzyć pozytywnie wniosek, udzielając zgody na upoważnienie osoby, o której mowa w §§ 2 i 3**, określając zarówno zakres kompetencji, jak też zakres obowiązywania niniejszego upoważnienia, z tym że oba te zakresy nie mogą przewyższać zaproponowanych we wniosku komisji zakładowej, o których mowa w § 4 pkt 3 i 4.

- Zgody na upoważnienie, o którym mowa w ust. 2**, zarząd regionu może udzielić osobie lub osobom, których wniosek komisji zakładowej dotyczył. W przypadku udzielenia upoważnienia więcej niż jednej osobie, zarząd regionu musi określić, czy upoważnienie to zezwala na działanie łączne czy też oddzielne każdej z tych osób. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 24

#### XXX KZD

#### ws. upoważnienia Komisji Krajowej do przygotowania i przyjęcia Uchwały ws. szczegółowych zasad postępowania w przypadku wyrejstrowania danej jednostki organizacyjnej Związku

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, działając na podstawie § 31 oraz 32 ust. 1 pkt 5 Statutu NSZZ „Solidarność”, upoważnia Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” do przygotowania i przyjęcia Uchwały ws. szczegółowych zasad postępowania w przypadku wyrejstrowania danej jednostki organizacyjnej Związku.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UCHWAŁA nr 25

#### ws. zmian formalno-redakcyjnych

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” upoważnia Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do wprowadzenia poprawek o charakterze formalno-redakcyjnym w dokumentach przyjętych podczas XXX sesji Krajowego Zjazdu Delegatów, w przypadku stwierdzenia błędów o takim charakterze. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Zakopane, 27 maja 2022 r.

**MIESIĄC W LICZBACH**

**Ponad 2 razy** więcej nowych osobowych samochodów całkowicie elektrycznych zarejestrowano w Polsce od stycznia do kwietnia 2022 r. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

**5,3 proc.** – to kwietniowa stopa bezrobocia rejestrowanego według szacunków Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. W porównaniu z marcem tego roku spadło o 0,1 proc.

**O 10 tysięcy** więcej osób odprawiających składki emerytalne w porównaniu z marcem 2022 r. odnotował ZUS w kwietniu tego roku.

**5 proc.** – o tyle droższa była energia elektryczna w kwietniu 2022 r. w porównaniu z kwietniem zeszłego roku.

**19,0 proc.** – sprzedaż detaliczna w cenach stałych w kwietniu 2022 r. wzrosła w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym spadła o **0,1 proc.** – podał Główny Urząd Statystyczny. Sprzedaż detaliczna w cenach bieżących wzrosła w kwietniu o **33,4 proc.** rdr.

**6626,95 zł** – wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w kwietniu tego roku. W porównaniu z marcem 2022 r. spadło o 0,6 proc.

**17 proc.** – o tyle wzrosły ceny mieszkań w kwietniu 2022 r. w porównaniu z kwietniem 2021 r.

**49,2 proc.** – o tyle droższy był gaz w kwietniu tego roku w porównaniu z kwietniem zeszłorocznym.

**LICZBA MIESIĄCA**

**2113 mld dolarów**

Taką wysokość osiągnęły w ubiegłym roku globalne wydatki na obronę według raportu Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI).

**Z GALERII DOBOSZ JANA**

więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)



## Fake newsy a praca

Pojęcie fake newsów – nieprawdzych, ale w przeciwieństwie do prostych kłamstw często tworzonych i powielanych w dobrej wierze informacji – robi ostatnio furorę. Najczęściej pojawia się w kontekście wielkich, elektryzujących opinii społeczną wydarzeń – kampanii wyborczych, pandemii koronawirusa czy wojny w Ukrainie.

Jednak fake newsy czasem dotyczą też spraw przyziemnych, na przykład poszukiwania zatrudnienia. Przykładem mogą być ogłoszenia o bardzo dobre płacie, chociaż wymagającej wyjątkowo niewielkiego wysiłku pracy w domu, często (choć nie zawsze) skierowane do gospodyń domowych lub kobiet na urlopie macierzyń-

skim, chcących dorobić do zasiłku. Takie atrakcyjne ogłoszenia, na które można czasem natknąć się na portalach z ofertami i w tematycznych grupach na portalu Facebook, w rzeczywistości okazują się często pułapkami mającymi na celu wyłudzenie danych. Tymczasem wiele osób w dobrej wierze udostępnia je, zwiększając ich zasięg i dodając im wiarygodności.

Jak odróżnić prawdziwe ogłoszenie dotyczące pracy od fake newsa? Zasady są takie same, jak w przypadku innych informacji: należy sprawdzać źródła, stosować zasadę ograniczonego zaufania wobec mediów społecznościowych, sięgać po sprawdzone nazwiska, tytuły i marki oraz sprawdzać wykorzystane zdjęcia.

## Siedem godzin również u starszych ludzi



ty twierdzą, że siedem godzin jest optymalną długością snu również u dojrzałych i starszych osób. Badacze przeanalizowali dane dotyczące około 500 tysięcy Brytyjczyków mających od 38 do 73 lat, z którymi wcześniej porozmawiali na temat zwyczajów dotyczących snu, zdrowia psychicznego i samopoczucia, a następnie zorganizowali dla nich serię testów poznawczych. W przypadku prawie 40 tysięcy z nich mieli też dane pochodzące z obrazowania mózgu i badań genetycznych. Okazało się, że zarówno zbyt mała, jak i zbyt duża ilość snu skutkowałą zaburzeniami funkcji poznawczych, takich jak szybkość przetwarzania informacji, uwaga wzrokowa, pamięć czy umiejętność rozwiązywania problemów.

Według obiegowych opinii młodzi ludzie powinni przesypiać siedem do ośmiu godzin na dobę, a w późniejszym wieku sen przestaje odgrywać tak istotną rolę. Tymczasem naukowcy z brytyjskiego University of Cambridge i chińskiego Fudan University

## Pora na pomidora



Letnią porą dojrzewają pomidory – warzywa nie tylko smaczne, ale również bardzo zdrowe. Dzięki dużym ilościom likopenu – jednego z najsilniejszych antyoksydantów, witaminy C i potasu pomidory zmniejszają ryzyko rozwoju chorób układu krążenia, a także niektórych typów nowotworów. Wpływają też na zdrowie oczu, zapobiegając rozwojowi kurzej ślepoty i zaćmy starczej. Zawarty w nich likopen zabezpiecza skórę przed promieniowaniem UV. Pomagają też zachować urodę – obecne w nich ogromne dawki przeciwutleniaczy opóźniają starzenie.

Z kolei witamina A pobudza produkcję kolagenu, poprawiając wygląd skóry. Ze względu na niską kaloryczność pomidory są też polecane osobom odchudzającym się. Z kolei obecne w nich magnez i potas wpływają na poprawę samopoczucia.

Co ważne, niektóre z prozdrowotnych elementów obecnych w pomidorach są lepiej przyswajane przez organizm po zastosowaniu obróbki termicznej, dlatego warto łączyć jedzenie świeżych warzyw ze spożywaniem wykonanych z nich przetworów: soku, przecieru, zupy i keczupu.

## Metoda trzech opcji, czyli jak nie złapać zadyszki

Coraz dłuższe dni sprzyjają podejmowaniu kolejnych aktywności. Jednak wyrabianiu nowych nawyków nieuchronnie towarzyszy ryzyko złapania zadyszki – szybkiej utraty motywacji. Jak go uniknąć?

Jadwiga Korzeniewska, autorka książki „Motywacja bez zadyszki”, wskazuje, że częstym błędem jest zakładanie tylko jednego, maksymalnego celu i rezygnacja, jeśli choć kilka razy nie uda się go osiągnąć. Zamiast tego proponuje ustalenie trzech poziomów: minimum, optimum

i premium. Jeśli przykładowo chcemy zwiększyć aktywność fizyczną, celem optymalnym będzie wizyta na siłowni. Gdy jednak musieliśmy zostać w pracy po godzinach, zrobiliśmy duże zakupy, a na koniec pojechaliśmy na szkolną wywiadówkę, ograniczamy się do zrealizowania celu minimalnego – wykonania w domu pięciu skłonów i takiej samej liczby przysiadów. Jeżeli z kolei znajdziemy więcej czasu, możemy oprócz odwiedzenia siłowni pojeździć chwilę na rowerze – zwykłym lub treningowym.



**CYTAT MIESIĄCA**

*Mamy na tyle zróżnicowane możliwości dostaw, że poradzimy sobie bez rosyjskiej ropy.*

Wiceminister spraw zagranicznych  
**Piotr Wawrzyk**

## UCHODŹCY Z UKRAINY

# Przez wojnę powiększyła mi się rodzina

**Wojna w Ukrainie skrzyżowała losy polskiej nauczycielki, działaczki NSZZ „Solidarność”, i ukraińskiej matki z dziećmi. Trzy miesiące temu w mieszkaniu Anny Woronieckiej bezpieczną przystań znalazła Nadia Frolowa z dwiema córkami.**

## Uchodźców przyprowadził proboszcz

Annę Woroniecką spotkałam 10 marca tego roku przed Domem Harcerza w Gdańsku, który pełni funkcję punktu recepcyjnego dla uchodźców z Ukrainy, a w pierwszych tygodniach wojny wydawano tam dokumenty poświadczające ich wjazd na teren Polski. Anna Woroniecka przyjechała do Domu Harcerza z trzema Ukrainkami, które przyjęła pod swój dach. Mnie udało się stosunkowo szybko zarejestrować starszą panią z prawnuczkiem, która spędzi w moim domu następne dwa miesiące. Goście Anny Woronieckiej mieli mniej szczęścia, na dowód wjazdu do Polski, który był niezbędny, by oficjalnie funkcjonować w Polsce, przyszło im czekać kilka godzin.

Z krótkiej rozmowy przed punktem recepcyjnym wynikało, że uchodźcy do pani Anny trafili dzięki księdzu Piotrowi Dobkowi, proboszczowi parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku.

– Pod koniec lutego ksiądz w ogłoszeniach parafialnych podał informację, że w sąsiadującym z parafią Dworze Uphagena będą mieszkać Ukraińcy. Pomyślałam, że skoro to hotel, więc nie będą mogli tam przebywać zbyt długo. Zadzwoniłam do księdza proboszcza i powiedziałam, że w razie potrzeby mogę przyjąć dwie osoby. Po kilku dniach ksiądz przyjechał do mnie z Nadią i dwiema jej córkami, 13- i 15-letnią. Spytał, czy zgodzę się przyjąć trzy osoby. Mówię, że mam pokój dla dwóch osób, ale jeżeli chcą mieszkać w trójkę, to ja nie mam nic przeciwko temu – opowiadała Anna Woroniecka.

I tak od początku marca w trzypokojowym mieszkaniu żyje trójka polskich gospodarzy: pani Anna, jej mama i córka oraz troje uchodźców wojennych.

## Bóg postawił dobrych ludzi na mojej drodze

Po prawie trzech miesiącach od spotkania w punkcie rejestracyjnym umawiam się na rozmowę z Anną Woroniecką i jej ukraińskim gościem. Jestem ciekawa, jak wygląda życie pod wspólnym dachem dwóch kobiet, Polki i Ukrainki, i ich dzieci. Przecież czasami trudno w jednym domu wytrzymać członkom tej samej rodziny, a cóż dopiero obcym sobie ludziom. Co jakiś czas słyszy się też, że stosunki między polskimi gospodarzami a ich ukraińskimi gośćmi nie układają się najlepiej. Gdy spotykam się jednak z obiema paniami w siedzibie „Solidarności”, wiem, że w ich przypadku nie ma o tym mowy. Od razu wiadac, że panie się zaprzyjaźniły. Gdy mówią o sobie, pojawia się na ich twarzach szczery uśmiech.

*W tym roku w domu rodziny Anny Woronieckiej święta były podwójne, najpierw katolickie, później prawosławne. Mimo że w Gdańsku jest cerkiew, panie razem kilka razy były w kościele parafialnym.*

*Także koszyczki wielkanocne święciły w kościele.*

Anna jest emerytowaną nauczycielką geografii, ponadto od wielu lat działa w strukturach oświatowej „Solidarności”, jest także przewodniczącą Komisji Rewizyjnej Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Na pytanie, dlaczego zdecydowała się przyjąć obcych ludzi do swojego domu, mówi, że pamięta wspomnienia swojej mamy, która we wrześniu 1939 roku musiała uciekać z Brześcia, a więc sama zaznała losu uchodźcy.

– No i tak przez przypadek powiększyła mi się rodzina, bo relacje między nami są właśnie takie, rodzinne – mówi pani Anna. Warto dodać, że Anna Woroniecka przez wiele lat związana była z harcerstwem, pracowała również na rzecz lokalnej społeczności jako radna dzielnicy.

To, że panie się zaprzyjaźniły, potwierdza Nadia Frolowa. Pani Nadia na Ukrainie mieszka w małej wsi w obwodzie żytomierskim, pracuje w fabryce przemysłu drzewnego w Korosteniu. Kilka pierwszych dni wojny, gdy zaczęły się bombardowania, wraz z córkami spędziła w piwnicy. To ze względu na ich bezpieczeństwo w końcu zdecydowała się na wyjazd do Polski. Krewny jej przyjaciel pracował w Gdańsku i dlatego przyjechała właśnie tutaj. – Wyjeżdżając z Ukrainy, nie wiedziałam, co mnie czeka w obcym kraju, jakich ludzi spotkam. Ale Bóg postawił dobrych ludzi na mojej drodze, pomogli mi we wszystkim – mówi Nadia Frolowa.

## Przede wszystkim praca

Pierwsze pytania, które skierowała do swojej polskiej gospodyni, były takie: czy może iść do pracy i czy może sama gotować? Anna Woroniecka pomagała przybyszom z Ukrainy załatwiać sprawy w urzędach. Trzeba było dziewczynki zapisać do szkoły, postarać się o PESEL i założyć rachunek w banku. Za pośrednictwem urzędu pracy znalazła się również praca dla pani Nadii i to zgodna z jej kwalifikacjami. Od 1 kwietnia jest zatrudniona w jednej z pomorskich firm meblarskich.

– Na Ukrainie pracowałam także w fabryce produkującej meble, a więc tutaj wykonuję podobne zajęcia. W Polsce praca mi się bardzo podoba, nawet bardziej niż na Ukrainie. Umowę, jak na razie, mam na trzy miesiące – mówi Ukrainka, która podkreśla bar-



Od początku marca w trzypokojowym mieszkaniu żyje trójka polskich gospodarzy: pani Anna, jej mama i córka oraz troje uchodźców wojennych.

dzo dobre przyjęcie ze strony kolegów z firmy.

Także dzieci pani Nadii już się zaaklimatyzowały w polskich szkołach. Jedna z córek chodzi do VII Liceum Ogólnokształcącego, druga do „ósemki”, do podstawówki.

– W obydwóch szkołach jest spora grupa Ukraińców, jednak dzieci nawiązują także kontakt z polskimi rówieśnikami. Jedna z naszych dziewczynek nawiązała kontakt z koleżanką z sąsiedniego bloku i razem spędzają czas. No i teraz obie dziewczynki już mówią po polsku, oczywiście nie perfekcyjnie, ale z komunikowaniem się nie ma problemu – mówi Anna Woroniecka.

– Pierwsze dni były trudne – wspomina pani Anna. – Nadia popłakiwała. Dziewczynki pytały, czy mogą wyjść z domu, a czy mogą pójść tędy, czy inną drogą. Ja mówię: jesteście w wolnym kraju, każdy robi, jak chce. Pewnego dnia wracałyśmy do domu, leciał samolot, one aż się pochyliły i pytały: dlaczego samolot leci tak nisko? Powiedziałam, że on podchodzi do lądowania, bo niedaleko jest lotnisko. Moja odpowiedź ich uspokoiła i przyjęły do wiadomości, że to nie bombowiec, tylko samolot pasażerski.

W tym roku w domu rodziny Anny Woronieckiej święta były podwójne, najpierw katolickie, później prawosławne. Mimo że w Gdańsku jest cerkiew,

panie razem kilka razy były w kościele parafialnym. Także koszyczki wielkanocne święciły w kościele.

– U nas koszyczki wielkanocne są ogromne, tutaj takie malutkie – mówi pani Nadia. Co ciekawe, paskę, czyli tradycyjny ukraiński wielkanocny chlebek, upiekła córka polskiej gospodyni, przepis znalazła w Internecie.

Na co dzień zdarza się, że panie gotują razem, choć odkąd pani Nad-

ia pracuje, już sama kupuje produkty spożywcze dla swojej rodziny. Ukrainka nie przyrządziła jeszcze prawdziwego barszczu ukraińskiego, bo jej córki nie lubią fasoli. Gdy pytam, czy tęskni za domem, mówi:

– W Polsce jest mi bardzo dobrze, ale jak chyba każdy chciałabym być we własnym domu. Chciałabym także, aby kiedyś na Ukrainie było tak, jak jest u was.

*Małgorzata Kuźma*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w wieku 46 lat, po ciężkiej chorobie, odszedł od nas

ś. † p.

## inż. Marcin Hapyn

oddany sprawom pracowniczym związkowiec, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Energomontażu Północ Gdynia SA i wiceprzewodniczący KM NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdynia. Marcin Hapyn przez 16 lat pracy w gdyńskiej firmie dał się poznać jako kolega oddany miejscu pracy i zespołowi pracowników. Był koleżeński, aktywny, pracowity. Był profesjonalistą w pracy zawodowej i związkowej. Można było na niego liczyć. Jako wytrawny negocjator wynegocjował godziwy regulamin płac dla pracowników Energomontażu Północ. Składamy wyrazy współczucia Żonie i Rodzinie zmarłego Związkowca.

*Członkowie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”*

FORUM MORSKIE RADIA GDAŃSK .....

# Jakie wyzwania stoją przed pomorskim rynkiem pracy?

Jak wojna w Ukrainie i napływ uchodźców wpływają na pomorski rynek pracy – to główny temat debaty, która odbyła się 6 maja br. w ramach II Forum Morskiego Radia Gdańsk. Gośćmi redaktor Olgi Zielińskiej byli: Marek Lewandowski, rzecznik prasowy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Adam Tyłski, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność” oraz Aleksander Kozicki, kierownik Biura Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Gdyni.

## Uchodźcy: problem czy szansa?

Jedną z kwestii omawianych podczas debaty w Radiu Gdańsk było pytanie, czy napływ tak dużej liczby uchodźców z Ukrainy jest dla nas dużym problemem, wyzwaniem czy też szansą. Marek Lewandowski stwierdził, że... wszystkim po kolei.

– Głównym problemem w Polsce jest demografia. Powoduje ona, że są ogromne niedobory na rynku pracy. Do tej pory wszelkie działania, aby zmienić trend zapaści, nie przyniosły efektów. Emigracja, szczególnie z kierunków Ukrainy i Białorusi, jest czymś pożądanym. Moglibyśmy dyskutować na temat jej struktury, ale „Solidarność” opowiada się za tym, aby osoby, które wchodzi na nasz rynek pracy, były legalnie zatrudniane – podkreślił rzecznik prasowy Komisji Krajowej.

– Emigracja wojenna i emigracja polityczna to nie to samo, co emigracja ekonomiczna. Ukraińcy pracowali i pracują w Polsce, to wzmacnia polską gospodarkę i jest jej niezbędną. Natomiast rzesza uchodźców, kobiet i dzieci, to nie jest z punktu widzenia

.....  
NSZZ „Solidarność” prowadzi kampanię na rzecz uchodźców z Ukrainy, aby byli oni zatrudniani na takich samych warunkach jak pracownicy z Polski. Mimo że większość polskich pracodawców to uczciwi ludzie, to margines nieuczciwości jest dosyć spory. Taki napływ stwarza poważne zagrożenia wykorzystywania sytuacji i oszukiwania pracowników, którzy są już po wojennej traumie.  
.....

ekonomicznego zysk, to jest strata, to jest bardzo silne obciążenie. I tu ważna kwestia, bo nie chciałbym być źle rozumiany: nie chcę tego rozpatrywać w kategoriach moralnych, a wyłącznie ekonomicznych. I w tej kategorii jest to swojego rodzaju balast, który będzie nas słono kosztował – przestrzegał z kolei Aleksander Kozicki.

– W mojej ocenie wielkie wyzwania stoją przed związkiem zawodowym, przed wszystkimi pracownikami, także przed zakładami pracy, by stworzyć dobre, uczciwe warunki pracy, zarówno dla nas, jak i dla osób, które napłynęły – stwierdził Adam Tyłski.

Wojna na Ukrainie sprawiła, że napłynęło do Polski bardzo dużo kobiet z dziećmi, a z drugiej strony wyjechało wielu mężczyzn. Nagle na rynku pracy pojawiła się rzesza przede wszystkim kobiet, dlatego trudno mówić o gospodarce morskiej w kontekście tych osób. One trafiają przede wszystkim do szeroko rozumianego sektora usług i tam się odnajdują.

## Kobiety nie zastąpią mężczyzn

– Mamy w branży okrętowej ludzi, którzy pracują tu od lat i już się tu zdomowili. Te osoby ściągają do Polski swoje rodziny z Ukrainy i próbują stabilizować swoje życie. Z punktu widzenia ekonomicznego jest to pożądaną, ponieważ mężczyźni utrzymują swoje małżonki i dzieci, a my mamy doskonale wkomponowanych i kompetentnych pracowników. Natomiast to są zjawiska równoległe. Jeden worek, który niesiemy na swoich plecach, to ubytek specjalistów, którzy w związku z obowiązkiem mobilizacyjnym na Ukrainie opuścili Polskę. I to jest ewidentna strata dla naszej gospodarki. Natomiast drugi worek, który niesiemy na plecach, to utrzymanie osób, których produktywność jest niska, czyli kobiet i dzieci. To jest duży problem i będzie on narastał – wskazywał w czasie debaty kierownik Biura Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Gdyni.

Prowadząca debatę Olga Zielińska przytoczyła statystyki, według których 60 procent uchodźców w wieku pro-



Uczestnicy debaty w Radiu Gdańsk.

dukcyjnym ma wyższe wykształcenie. Połowa zatrudnionych wykonuje proste prace, 14 tysięcy uchodźców znalazło pracę jako robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy, 11 tysięcy – jako pracownicy usług i sprzedawcy, a 10 tysięcy – jako operatorzy i monterzy maszyn.

Zdaniem rzecznika Komisji Krajowej pracownicy z Ukrainy podejmowali prace, których nie chcieli brać Polacy. Na Pomorzu doświadczył tego szczególnie przemysł stoczniowy. Po upadku Grupy Stoczni Gdynia ogromna liczba fachowców wyjechała do Skandynawii i nie wróciła do Polski. W ich miejsce zatrudniano wielu emigrantów zarobkowych. Dużo takich osób pracowało również w budowlance, która w pewnym momencie wręcz stała pracownikami z Ukrainy i Białorusi. Luki po pracownikach mężczyznach nie zapełnią kobiety.

– Nawet gdyby chcieli, to wiele z nich nie może podjąć pracy. Emigracja, z którą mamy do czynienia dzisiaj, jest potężnym obciążeniem i nie jest w stanie wypełnić luki po pracownikach z Ukrainy. To zupełnie inne światy. Ubytku kadr, z jakim mieliśmy do czynienia po upadku Grupy Stoczni Gdynia, nie udało się uzupełnić do tej pory. W jakiś sposób wypełniali to Ukraińcy, ale dzisiaj mamy do czynienia z ogromnym problemem – zaznaczył rzecznik prasowy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

## Takie same warunki pracy i płacy

NSZZ „Solidarność” prowadzi kampanię na rzecz uchodźców z Ukrainy, aby byli oni zatrudniani na takich samych warunkach jak pracownicy z Polski. – W nowych przepisach udało nam się przeforsować, aby zatrudnianie odbywało się za pośrednictwem państwowych urzędów pracy. Nawet jeśli pracodawca zatrudnia bez żadnego pośrednictwa, musi zgłaszać takie informacje. Mimo że większość polskich pracodawców to uczciwi ludzie, to margines nieuczciwości jest dosyć

spory. Taki napływ stwarza poważne zagrożenia wykorzystywania sytuacji i oszukiwania pracowników, którzy są już po wojennej traumie. „Solidarność” jest w ścisłej współpracy z Państwową Inspekcją Pracy. Mamy czerwoną linię, która pozwala nam przekazywać bezpośrednio informacje, gdy coś jest nie w porządku. Takich sytuacji nie ma dużo, ale chuchamy na zimne. Jeśli pojawiają się takie sygnały, można je przekazywać do „Solidarności” albo Państwowej Inspekcji Pracy. Wszystko musi być transparentne, legalne i na takich samych warunkach jak polscy pracownicy. To coś, czego musimy pilnować wszyscy, z największą starannością. Korzystając z anteny Radia Gdańsk, apeluję do uchodźców: możecie zapisywać się do „Solidarności” i możecie zgłosić się, jeśli doznacie niezgodnego z prawem traktowania – namawiał Lewandowski.

## Problemy Bałtyckiego Terminala Zbożowego

W czasie majowej debaty w Radiu Gdańsk mówiono również o sytuacji w Bałtyckim Terminalu Zbożowym, którego 70-osobowa załoga ma zostać zwolniona z początkiem czerwca. Powodem jest decyzja właścicieli spółki, firm amerykańskiej i holenderskiej, o likwidacji zakładu w związku z planowanym przez Port Gdynia pogłębieniem kanału. Ale pracownicy próbują ratować firmę i argumentują, że nawet w trakcie remontów można prowadzić obsługę statków.

– Zgodnie z przepisami prawa, które obowiązują od bardzo wielu lat, porty nie mogą prowadzić działalności przeładunkowej ani składowej. Większość ludzi ma wyobrażenia takie, że port zajmuje się przeładunkiem i składowaniem materiałów portowych. Nic bardziej błędnego. Port jest właścicielem infrastruktury, dzierżawi ją, natomiast działalność przeładunkową i składową prowadzą podmioty gospodarcze, bardzo często są to zagraniczne firmy. Tak

jak w przypadku Bałtyckiego Terminalu Zbożowego, który jest własnością spółek holenderskiej i amerykańskiej. Te dwa podmioty gospodarzą się już półtorej dekady na tym terenie, otrzymali doinwestowany teren, bogatą infrastrukturę i kompetentną załogę. Dzisiaj teren jest pod względem infrastruktury zdekapitalizowany. Powstał tam nowoczesny magazyn, ale oni nie zaczęli od zera. Teraz właściciel nie jest zainteresowany dalszym prowadzeniem działalności – mówił Adam Tyłski, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność”.

## Brak zbiorowych układów pracy

Adam Tyłski poruszył także kwestię braku branżowych układów zbiorowych. – Kiedyś mieliśmy kartę portowca, dziś pozostaje tylko Karta nauczyciela, która jest przedstawiana jako archaiczny relikw postkomunistyczny, który nie koresponduje z gospodarką wolnorynkową. A tak naprawdę mamy do czynienia ze stopniową barbarzyzacją stosunków pracy. Mieliśmy dobry podmiot z dobrą załogą, na relatywnie dobrych warunkach, które ta załoga sobie sama wywalczyła. Teraz będziemy mieli nowy podmiot, który pewnie zatrudni część tej załogi. Ale to będzie nowy pracodawca i będą nowe warunki pracy. Pod względem społecznym dokonana się całkowita rekonstrukcja tego miejsca. Co więcej, właściciel, czyli Port Gdynia – i to jest praktyka powszechna – nie stosuje klauzul społecznych, jeśli chodzi o dzierżawców. W ogóle takimi rzeczami nikt się nie interesuje w sensie systemowym. I ci ludzie zostaną pozostawieni sami sobie, tak jak wielu przed nimi i zapewne wielu po nich. I to jest gorzka konstatacja. Nie wiem, jak to się skończy, ale ostatecznie za wszystko zapłacą ludzie, którzy pracowali w terminalu. Bo tak zawsze jest – ostrzegł.

Prace nad branżowym układem zbiorowym dla portowców zostały wstrzymane przez pandemię. Ich

wzniesienie planowane jest na jesień. Oprócz branżowego układu zbiorowego, „Solidarność” portowców dąży do zawierania zakładowych układów zbiorowych pracy. Tutaj też jednak z roku na rok spada liczba nowo rejestrowanych układów. Niepokoi też to, że pracownicy w mniejszym stopniu organizują się w związki zawodowe. – Tu jest ogromna nasza rola, by dbać o to uzwiązkowanie, dbać o warunki pracy – teraz również, kiedy napływają pracownicy z Ukrainy, by były równe, nie gorsze. Mało tego, ci pracownicy tworzą siłę. Więc potężny apel – organizujmy się w związki zawodowe i polepszymy te warunki. Nie może być gorzej, może być tylko lepiej – apelował na antenie Radia Gdańsk Adam Tyłski.

### Odbudować szkolnictwo okrętowe

Przez dziesiątki lat w Polsce wypracowano pewien model rozwoju przemysłu okrętowego, który był ogromną siłą w skali europejskiej i światowej. Ten model został zniszczony i zdeintegrowany bardzo skutecznie. Pracodawcy muszą zatrudniać pracowników cudzoziemskich, jeśli chodzi o duże okrętownie, chociażby z powodu migracji osób po decyzji o zamknięciu dużych stoczni produkcyjnych w Polsce. Zniszczone zostało także szkolnictwo zawodowe. Zdaniem Aleksandra Kozickiego szkolnictwo zawodowe zostało zniszczone, ponieważ się opierało o duże zakłady pracy. Stocznie miały własne, przyzakładowe szkoły. W tej chwili nie mamy nawet wydziału okrętownictwa na Politechnice Gdańskiej. Nie było zastępowalności pokoleń.

– Mówienie w tej chwili o jakimś rozwoju to jest tylko na tej zasadzie, że będziemy jedynie importerem, jak to się brzydko mówi, zasobu ludzkiego, o różnym poziomie intelektualnym, już nie tylko do pracy w zawodach podstawowych, ale coraz częściej trzeba będzie się posiłkować kadrą inżynierską, ponieważ kształcenie zostało skutecznie zniszczone. A pracodawcy swoje biznesy muszą opierać o to, co jest realne i co może zafunkcjonować. To jest kwestia eksploatacji krajów biedniejszych w taki sposób, jak Polskę eksploatują kraje tzw. starej Unii Europejskiej. To znaczy pewne kraje kształcą ludzi w takich czy innych zawodach, a potem ci ludzie są „zabierani” przez państwa silniejsze. Takim przykładem relacji w przeszłości były relacje Polska – Niemcy czy Polska – Norwegia w przemyśle okrętowym. Do 24 lutego takie też były relacje polsko-ukraińskie, gdzie Ukraina była drenowana z zasobu ludzkiego przez Polskę na zasadzie, że Polska jest po prostu podmiotem silniejszym, a Ukraina była podmiotem słabszym. I ludzie, żeby nieco podnieść standard życiowy, tu emigrowali. To jest prosta zasada eksploatacji, to nie jest żaden wielki system, jest to dość prymitywne. Ten system będzie funkcjonował z uwagi na to, że myśmy sobie pozamykali wszystkie możliwe ścieżki rozwoju intelektualnego w branży okrętowej. I to trzeba sobie jasno i dobitnie powiedzieć. Wbiliśmy sobie osinowy kołek w serce przemysłu okrętowego. I koniec. Jest, jak to się kolokwialnie mówi, pozamiatane – stwierdził gorzko Kozicki.

Na podstawie [www.radiogdansk.pl](http://www.radiogdansk.pl)

# Promocja bezpiecznych warunków pracy

**O celach i rezultatach projektu „Godna praca to bezpieczna praca” rozmawiamy z Jagną Łobodzińską, kierownik Działu Programów Europejskich Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”**

– **Kończy się realizacja projektu „Godna praca to bezpieczna praca”. Co udało się już w jego ramach zrealizować?**

– W projekcie skupiliśmy się na promocji bezpieczeństwa i higieny w zakładach pracy. Wdrażanie zasad BHP na wysokim poziomie prowadzi do osiągania stałej poprawy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników oraz do ograniczenia strat związanych z niewłaściwymi warunkami pracy. Kodeks pracy nakłada na pracodawcę liczne obowiązki związane z bezpieczeństwem i higieną pracy. Pracownicy mają również wpływ na to, czy te regulacje będą przestrzegane. Tu ogromne znaczenie ma społeczna inspekcja pracy. Jest to służba społeczna pełniona przez pracowników, której głównym zadaniem jest zapewnienie przez zakład bezpiecznych warunków pracy oraz ochrona praw pracowniczych. Dzięki organizowanym w projekcie spotkaniom eksperckim, w których brali udział przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, a także społeczni inspektorzy z różnych zakładów i przedstawiciel Rady Ochrony Pracy, dokonaliśmy analizy polskiego i norweskiego systemu ochrony pracy oraz sposobów na wzmocnienie kontroli nad wdrażaniem wysokich standardów

BHP w zakładach. W ramach projektu przeprowadziliśmy również anonimową ankietę wśród 500 respondentów, w której odpowiadali na pytania związane z poziomem bezpieczeństwa w ich zakładach pracy i z jakimi problemami w tym zakresie się borykają. Zarówno wnioski ze spotkań eksperckich, jak i z przeprowadzonego badania zostaną opisane w publikacji końcowej projektu. Poza tym od początku tego roku prowadzimy szkolenia skierowane do przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, a w szczególności do społecznych inspektorów pracy, z zakresu prawa pracy, społecznej inspekcji pracy oraz BHP. Szkolenia są prowadzone przez przedstawicieli Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku.

– **Trwają już ostatnie szkolenia dla społecznych inspektorów pracy. Jakim zainteresowaniem się one cieszyły? Jakimi były opinie uczestników?**

– W projekcie realizowaliśmy trzydniowe szkolenia. Zaplanowaliśmy 10 grup szkoleniowych. Do dzisiaj odbyło się osiem zjazdów, w których wzięło udział 136 osób. Każdy dzień szkolenia dotyczył innych zagadnień. Jak już wspominałam, skupiliśmy się na społecznej inspekcji pracy, prawie pracy oraz bezpieczeństwie i higienie

pracy. W naszym mniemaniu jest to wiedza, którą powinien posiadać każdy społeczny inspektor pracy, by móc skutecznie reprezentować pracowników w swoim zakładzie. Poza tym społeczny inspektor pracy powinien posiadać również umiejętności negocjacyjne, by potrafić przekonać pracodawcę do swoich racji. Tutaj pomocne mogą się okazać szkolenia z zakresu negocjacji, które wkrótce rozpoczną się w drugim naszym projekcie „Dialog społeczny – kluczem do rozwoju!”. Serdecznie zapraszamy! Tym bardziej że widzimy duże zadowolenie z udziału w szkoleniach oferowanych w tym projekcie. Otrzymujemy wiele e-maili i telefonów z podziękowaniami za zaproszenie na szkolenie i możliwość udziału. Jest to ogromna zasługa naszych trenerów z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku – Anety Kamińskiej, Aleksandra Zajęca oraz Piotra Prokopowicza, którzy swoją wiedzą oraz doświadczeniem chętnie dzielili się z ich uczestnikami.

– **Czy pandemia miała wpływ na realizację projektu?**

– Chyba nie ma dziedziny życia, na którą pandemia nie miałaby wpływu. Niestety, na nasz projekt również. Pandemia głównie opóźniła realizację niektórych działań, jednak wszystkie



zaplanowane przez nas zadania zostaną zrealizowane do końca 2022 roku.

– **Jakie jeszcze działania są planowane?**

– Obecnie, w ramach „Głosu pracownika” w Radiu Gdańsk, w poniedziałki o godzinie 14 jest emitowana audycja poświęcona aspektom związanym z bezpieczeństwem i higieną pracy. Pierwsza audycja z cyklu została zaprezentowana na antenie radiowej 16 maja br. Planujemy jeszcze nakręcić film promujący stosowanie wysokich standardów bezpieczeństwa i higieny pracy. Jesienią z kolei odbędzie się konferencja podsumowująca projekt oraz ukaże się publikacja projektowa.

Rozmawiała: *Małgorzata Kuźma*

## Czym różni się państwowa inspekcja pracy od społecznej?

**Jak o bezpieczeństwo ludzi w pracy dbają wspólnie państwowa i społeczna inspekcja pracy – to temat trzeciej już audycji przygotowanej przez Dział Informacji i Promocji Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i Radia Gdańsk. Cykl audycji „Godna praca to bezpieczna praca”, które emitowane są w poniedziałki po godzinie 14.20, realizowany jest w ramach projektu finansowanego przez Norwegię poprzez Fundusze Norweskie 2014–2021 w ramach programu „Dialog społeczny – godna praca”.**

W Polsce nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy sprawuje Państwowa Inspekcja Pracy. W przedsiębiorstwach, w których pracownicy są zrzeszeni w związkach zawodowych, działa również społeczna inspekcja pracy. Państwowa Inspekcja Pracy udziela tej społecznej pomocy w realizacji jej działań, w szczególności poprzez poradnictwo prawne oraz szkolenie. Jedną z form współdziałania Państwowej Inspekcji Pracy z partnerami społecznymi są kontrole przeprowadzane na wniosek organizacji związkowych oraz społecznych inspektorów pracy.

Na czym polega współpraca między Państwową Inspekcją Pracy a społeczną inspekcją pracy? Na antenie Radia Gdańsk powiedział o tym Paweł Grabowski, zastępca gdańskiego okręgowego inspektora pracy do spraw nadzoru.

– Jeżeli społeczni inspektorzy pracy potrzebują od nas fachowej pomocy, zawsze im jej udzielamy. Oczywiście to poradnictwo jest szeroko rozumiane. Drugą formą tej współpracy są szkolenia. Uczestniczymy w szkoleniach społecznych inspektorów pracy, organizowanych przez związki zawodowe, ale sami również mamy szkolenia w ramach działań promocyjno-prewen-

cyjnych inspekcji pracy, kierowane właśnie do społecznych inspektorów. To są rzeczy dotyczące „miękkich” zagadnień. Jednak nasza współpraca działa również na poziomie nadzoru i kontroli. Mam na myśli współpracę polegającą na kontroli zaleceń i uwag społecznych inspektorów pracy. Zgodnie z ustawą o społecznej inspekcji pracy, inspektor taki ma możliwość regulowania nieprawidłowości w zakładzie, dokonując zapisów w tak zwanej księdze zaleceń i uwag społecznego inspektora pracy.

Paweł Grabowski mówił również o tym, jak państwowi inspektorzy pracy wykorzystują takie zalecenia.

– Idąc na kontrolę, gdzie działa społeczna inspekcja pracy, państwowy inspektor pracy ma wręcz obowiązek zajrzeć do tej księgi, zobaczyć, jakie zalecenia i uwagi zostały do niej wpisane przez zakładowego społecznego inspektora pracy i skontrolować, czy pracodawca tak naprawdę się do nich zastosował. W ustawie o społecznej inspekcji pracy jest przewidziany tryb odwoławczy. To oznacza, że jeżeli społeczny inspektor pracy dokonał zapisów we wspomnianej księdze zaleceń i uwag, a pracodawca nie zgadza się z tym zapisem, to my, jako inspekcja



Paweł Grabowski.

pracy, tak naprawdę jesteśmy stroną, do której pracodawca może się odwołać. W ustawie jest dookreślony bardzo ścisły termin tego odwołania. Inspektor idzie do zakładu pracy, wykonuje kontrolę, która ma na celu podtrzymanie lub odrzucenie tego zalecenia lub uwagi, ale oczywiście wykonujemy to w trybie przewidzianym w ustawie o Państwo-

wej Inspekcji Pracy – tłumaczył Paweł Grabowski.

Są też inne formy współpracy. – Kolejny element naszej współpracy ze społeczną inspekcją pracy polega na tym, że kiedy państwowy inspektor pracy trafia do zakładu, gdzie działa taka inspekcja, tak naprawdę, udając się na stanowiska pracy, wykonuje kontrolę przy współudziale społecznego partnera. Jako inspektor, który przeprowadza kontrolę już od 26 lat, powiem szczerze, że nie wyobrażam sobie, żeby inspektor pracy, będąc w zakładzie pracy, nie wspomógł się pracą wykonaną przez społecznego inspektora pracy. Wspólne kontrole są tutaj jak najbardziej wskazane. Jest jeszcze jeden element, który wynika bezpośrednio z ustawy o społecznej inspekcji pracy. Społeczny inspektor pracy ma prawo uczestniczyć w podsumowaniu kontroli wykonanej przez państwowego inspektora pracy – mówił zastępca okręgowego inspektora pracy. (mk)

Radio Gdańsk

Norway grants

Innovation Norway



godna praca to bezpieczna praca

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014–2021, w ramach programu „Dialog Społeczny – Godna Praca”.

## RADA DIALOGU SPOŁECZNEGO .....

**Wzrost wynagrodzeń nie powinien być niższy niż 13,41 procent**

W odpowiedzi na galopującą inflację strona pracowników w Radzie Dialogu Społecznego, którą reprezentują NSZZ „Solidarność”, Forum Związków Zawodowych i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, złożyła do Ministerstwa Finansów propozycję wzrostu wynagrodzeń od stycznia 2023 roku. Wzrost nie powinien być niższy niż 13,41 proc. Zmiany miałyby dotyczyć całej gospodarki narodowej, państwowej sfery budżetowej oraz emerytów i rencistów.

Pracownicy państwowej sfery budżetowej, czyli wynagradzani z daniny publicznej, mieliby zarabiać co najmniej 20 procent więcej. Minimalne wynagrodzenie powinno wzrosnąć od 1 stycznia 2023 o 16,28 proc., czyli o 490 złotych, a od 1 lipca 2023 r. o kolejne 7,15 proc. (dalsze 250 złotych). Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent powinien wynosić nie mniej niż średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług w 2022 roku, zwiększony o co najmniej 50 procent realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za pracę w roku 2022.

Strona związkowa zaznaczyła, że oczekuje od strony rządowej niezwłocznego rozpoczęcia dyskusji na ten temat na forum Rady Dialogu Społecznego, w szczególności w kwestii przystąpienia przez rząd i stronę pracodawców do negocjacji w odniesieniu do drugiej podwyżki minimalnego wynagrodzenia za pracę. Jednocześnie związki zwracają uwagę, że rewizji i zmianie ulec powinien cały model kształtowania wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Związki zabezpieczają sobie możliwość dokonania zmian w propozycjach, jeśli modyfikacjom ulegną prognozowane przez rząd wskaźniki zmian makroekonomicznych, a także z uwagi na inne zdarzenia, które mogą negatywnie wpłynąć na wynagrodzenia pracowników w Polsce.

(asg)

## ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH .....

**Mama (i tata) na urlopie**

**Narodziny dziecka to ogromna zmiana w życiu rodziców. Nic nie jest w stanie przyćmić radości, jaką niesie ze sobą pojawienie się nowego członka rodziny. Warto przypomnieć, na jakie świadczenia z ubezpieczeń społecznych mogą liczyć świeżo upieczeni rodzice.**

Każda uprawniona mama ma do dyspozycji 20 tygodni urlopu macierzyńskiego (6 z nich może wykorzystać jeszcze przed porodem). Z tych 20 tygodni musi wziąć 14, a przez pozostałe 6 z dzieckiem może spędzić czas ojciec. W przypadku urodzenia dwójki dzieci podczas jednego porodu wymiar urlopu wydłuża się do 31 tygodni i rośnie o 2 tygodnie za każde kolejne dziecko, aż do 37 tygodni w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci podczas jednego porodu.

Rodzice mogą również skorzystać z 32 tygodni urlopu rodzicielskiego. W przypadku urodzenia większej liczby dzieci podczas jednego porodu taki urlop wynosi 34 tygodnie. Nie musi być on wykorzystany w pełni. Można go podzielić nawet na cztery części, aż do ukończenia przez dziecko 6 lat. Może go wykorzystać jedno z rodziców lub oboje równocześnie bądź na zmianę, jednak dzieląc się jego czasem.

Tata, który chce zostać z dzieckiem, może skorzystać również z 2-tygodniowego urlopu ojcowskiego, który przysługuje niezależnie od uprawnień, z których korzysta matka. Świadczenie trzeba wykorzystać zanim dziecko ukończy 2 lata. Ten dobrowolny urlop można podzielić na dwie tygodniowe części.

Świadczenie, które przysługuje za okres urlopu macierzyńskiego, rodzicielskiego i ojcowskiego osobom objętym ubezpieczeniem chorobowym, to zasiłek macierzyński. Aby skorzystać z takiego świadczenia, rodzic powinien być zatrudniony na etacie, prowadzić działalność gospodarczą albo pracować na podstawie umowy zlecenia (w dwóch ostatnich przypadkach, gdy opłaca dobrowolną składkę chorobową). Zasiłek przysługuje niezależnie od tego, jak długo ma się to ubezpieczenie.

Od początku tego roku do końca kwietnia w woj. pomorskim ponad 23,3 tys. osób pobierało zasiłek za czas urlopu macierzyńskiego, ponad 14,1 tys. za czas urlopu rodzicielskiego, a ponad 3,6 tys. ojców otrzymywało zasiłek za czas swojego urlopu.

Jeśli początkowo kobieta zdecyduje się wykorzystać tylko podstawowe 20 tygodni urlopu – otrzyma 100 proc. wynagrodzenia. 100 proc. wynagrodzenia otrzyma także przez pierwsze 6 tygodni urlopu rodzicielskiego, a przez kolejne 60 proc. Natomiast jeśli kobieta od razu zdecyduje się na urlop macierzyński i rodzicielski w pełnym wymiarze, to przez całe 52 tygodnie będzie dostawała 80 proc. wynagrodzenia. Na złożenie wniosku mamy 21 dni od urodzenia dziecka. Dokumentem wymaganym do wypłaty zasiłku za czas urlopu macierzyńskiego przed porodem jest zaświadczenie lekarskie o przewidywanej dacie porodu, a od dnia porodu odpis skrócony aktu urodzenia dziecka. Z zasiłku macierzyńskiego można także skorzystać w przypadku przyjęcia dziecka na wychowanie.

Od 1 stycznia 2022 r. prawo do zasiłku macierzyńskiego otrzymały kobiety, których zatrudnienie ustało w czasie ciąży z powodu śmierci pracodawcy. Dotychczas po urodzeniu dziecka nie miały one prawa do zasiłku. Teraz, jeśli ubezpieczona była zatrudniona na umowę o pracę i ta umowa wygasła z powodu śmierci pracodawcy, to do dnia porodu będzie otrzymywać zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego.

Krzysztof Cieszyński  
regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa pomorskiego

**Kolejna rewolucja podatkowa: stawka PIT z 17 na 12 procent**

**Sejm 12 maja br. przegłosował zmiany w ordynacji podatkowej w podatku PIT, w tym obniżenie stawki opodatkowania w pierwszym przedziale podatkowym do 120 tysięcy złotych dochodów rocznie o 5 punktów procentowych, to jest z 17 do 12 procent. To ma być rekompensatą za zniesienie „ulgi dla klasy średniej”, niefortunnie wprowadzonej w ramach „Polskiego Ładu”.**

Polska będzie miała jedną z niższych stawek podatku od dochodów osób fizycznych w Unii Europejskiej. Senat obecnie pracuje nad ustawą, zatem Sejm będzie mógł ją przyjąć najpóźniej w drugiej połowie czerwca, z terminem wejścia w życie od 1 lipca tego roku.

Premier Morawiecki zapowiada, że zmiany w ustawie o PIT od 1 stycznia br. (podniesienie z 3090 zł na 30 tys. zł kwoty wolnej od podatku, co powoduje, że 15 milionów na 26,7 miliona podatników nie płaci podatku PIT i podniesienie I progu podatkowego z 85 tys. zł do 120 tys. zł dochodu) oraz te, które wejdą od połowy roku (m.in. obniżenie I progu stawki na 12 proc.) spowodują, że w kieszeniach podatników zostanie rocznie ok. 32 miliardów złotych. Tak przynajmniej wylicza wiceminister finansów Artur Soboń.

Rząd ma jednak sposoby, aby ten wyłom w budżecie państwa pokryć

podatkami pośrednimi i ukrytymi w cenach oraz 9-procentową tzw. składką zdrowotną nieodliczaną od tego roku od podatku.

Co prawda majowa nowelizacja daje przedsiębiorcom możliwość odliczenia części 9-procentowej składki zdrowotnej od podstawy opodatkowania, ale „zwykły” obywatel jej nie odliczy. „Liniowcy” odliczą ją do limitu 8,7 tysiąca złotych rocznie, ryczałtowcy – pomniejszając przychody o 50 procent zapłaconych składek zdrowotnych, natomiast podatnicy na karcie – o 19 procent zapłaconej składki.

Likwidacji ulegnie wprowadzona od 1 stycznia br. „ulga dla klasy średniej”. Przy czym, gdyby okazało się, że są podatnicy, dla których korzystniejsze jest rozliczenie dochodów z wykorzystaniem owej ulgi, niż obniżenie stawki podatkowej do 12 procent, będą mogli oni się rozliczyć w 2022 roku na dotychczasowych zasadach, czyli z ulgą. Będziemy więc mieli dwa sposoby obliczenia podatku należnego państwu.

Kwota wolna od podatku po nowelizacji ustawy podatkowej pozostanie w kwocie 30 tysięcy złotych, a próg podatkowy na poziomie 120 tysięcy złotych.

Posłowie zgodzili się na powrót możliwości rozliczenia samotnego rodzica z dzieckiem (od 1 stycznia br. wprowadzono ulgę w kwocie 1,5 tys.

zł, co nie było korzystne dla podatników osiągających wyższe dochody). Zaproponowano podniesienie limitów zarobków, jakie może osiągnąć dziecko bez utraty preferencji podatkowych dla rodziców, z dotychczasowej kwoty 3089 zł rocznie do 16 061 zł w 2022 roku. Do dochodów rodziców nie będą także doliczane renty rodzinne małoletnich dzieci, co oznacza że dzieci będą traktowane jak odrębni podatnicy i będą korzystać z kwoty wolnej, co oznacza, że renty do tej wysokości rocznie będą zwolnione z podatku PIT.

Przypomnijmy, że pracownicy należą do związków zawodowych będą mogli, zgodnie z postulatem NSZZ „Solidarność”, odliczyć nie 300 a 500 złotych od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym (przed uwzględnieniem stawki podatku dochodowego) z tytułu składki na swoją organizację. Korzyść dla pracownika wyniesie kilkadziesiąt złotych rocznie.

Nowelizacja zakłada też ujednoczenie terminów rocznego rozliczenia PIT (formularze: PIT-37, PIT-36, PIT-36S, PIT-28, PIT-28S, PIT-36L, PIT-36LS, PIT-39, PIT-38). Zeznania te będą składane w terminie od 15 lutego do 30 kwietnia. Ma być jednolity wzór PIT-2, w którym zawierać się będą oświadczenia i wnioski mające wpływ na obliczenie zaliczki.

(asg)

**Musisz zgłosić, jak ogrzewasz własny dom**

**Do 30 czerwca br. mamy obowiązek zgłoszenia, jakich źródeł ciepła używamy, czym ogrzewamy dom lub mieszkanie i w jaki sposób zapatrujemy się w ciepłą wodę. Deklarację do CEEB można przesłać on-line. Rząd zapewnia, że nie chce karać obywateli za złe ogrzewanie, ale dowiedzieć się, komu i gdzie trzeba pomóc.**

Od 1 lipca 2021 roku każdy właściciel domu ma obowiązek zgłoszenia do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB), w jaki sposób ogrzewa dom (niezależnie od formy prawnej użytkownika budynku), z informacją o zainstalowanym źródle ciepła i rodzaju spalanych paliw. Termin zgłoszeń mija 30 czerwca tego roku. Dotyczy to urzędów grzewczych uruchomionych przed 1 lipca 2021 roku w już istniejących budynkach i domkach, na przykład letniskowych. Termin złożenia deklaracji do CEEB dla właścicieli nowo powstających budynków (po 1 lipca ub.r.) to 14 dni od uruchomienia źródła ciepła.

Obowiązek ten spoczywa na właścicielu lub zarządcy budynku. Każde znajdujące się w lokalu, budynku lub hali urządzenie grzewcze o mocy mniejszej niż 1 MW musi być zgłoszone do CEEB. Ewidencja dotyczy każdego sposobu zaopatrywania budynku w ciepło, także z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii. Dotyczy to

miejskich i lokalnych sieci ciepłowniczych, instalacji fotowoltaicznych, kotłów na paliwo stałe z ręcznym lub z automatycznym podawaniem paliwa, kominów i „kóz” (ogrzewaczy na paliwo stałe), pieców kaflowych, trzonów kuchennych, kuchni węglowych, kotłów gazowych, bojlerów gazowych i elektrycznych, podgrzewaczy gazowych i elektrycznych, kotłów olejowych, pomp ciepła oraz kolektorów słonecznych do ciepłej wody.

W przypadku domów wielorodzinnych obowiązek zgłoszenia spoczywa na wspólnocie mieszkaniowej lub spółdzielni, właścicielu albo zarządcy budynku. Obowiązek dotyczy także obiektów usługowych.

W formularzu deklaracji trzeba zaznaczyć, jakie są eksploatowane źródła ciepła oraz podać ich liczbę. Jest rubryka dotycząca sposobu ich wykorzystania – do ogrzewania budynku i/lub produkcji ciepłej wody. W sytuacji, gdy w budynku jest wykorzystywany przykładowo kominik oraz pompa ciepła zasilana z instalacji fotowoltaicznej, trzeba zaznaczyć odpowiednie pozycje.

W deklaracji należy podać: imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby; adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw; informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych



RI/PIXABAI.COM

w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach; numer telefonu właściciela lub zarządcy (opcjonalnie); e-mail (opcjonalnie).

Deklarację CEEB można składać listownie lub drogą elektroniczną (tu trzeba mieć profil zaufany), na formularzu do pobrania w urzędach gmin i miast bądź ze strony zone.gunb.gov.pl. Właściciel (lub zarządca) budynku składa ją do właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Jeśli ktoś nie zgłosi, czym ogrzewa swój dom i wodę, może być ukarany grzywną do 500 złotych. Za błędne informacje nie przewidziano sankcji.

Według danych GUS w 2020 roku w Polsce było ok. 15 milionów mieszkań i 6 milionów budynków jednorodzinnych, w 2021 roku oddano do użytku 235 tysięcy nowych domów i mieszkań.

(asg)

# Zasiłek chorobowy po nowemu – zmiany od stycznia 2022 roku

Od 1 stycznia 2022 roku obowiązują nowe zasady ustalania prawa i wypłaty zasiłków z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, które wprowadzono na mocy ustawy z 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1621; dalej: ustawa zmieniająca). Wprowadzone przepisy ustawy zmieniającej dotyczą m.in.:

1. ustalanie okresu zasiłkowego,
2. wysokości zasiłku chorobowego za okres pobytu w szpitalu,
3. prawa do zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia chorobowego.

## Ustalanie okresu zasiłkowego

Okres zasiłkowy określa łączny czas, przez który można pobierać zasiłek chorobowy i niezmiennie wynosi on 182 dni, a w przypadku, gdy niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży – 270 dni.

Do 31 grudnia 2021 r. przepisy stanowiły, że jeśli pojawiają się przerwy w niezdolności do pracy, do okresu zasiłkowego wlicza się poprzednią niezdolność do pracy, o ile jest ona spowodowana tą samą chorobą, a przerwa taka nie przekraczała 60 dni.

Obecnie, zgodnie z nowym przepisem, do tego samego okresu zasiłkowego, oprócz nieprzerwanych okresów niezdolności do pracy, będą wliczane także wszystkie okresy poprzedniej niezdolności do pracy, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni, **nawet jeżeli będą spowodowane różnymi chorobami** (chyba że niezdolność do pracy wystąpiła w trakcie ciąży).

Podsumowując, nowy okres zasiłkowy rozpoczyna się, jeżeli:

- przerwy pomiędzy niezdolnościami do pracy przekraczają 60 dni,
- przerwa pomiędzy niezdolnościami nie przekracza 60 dni – jeżeli niezdolność do pracy przed przerwą nie występowała w trakcie ciąży, a po przerwie występuje w trakcie ciąży.

## Przykład:

Pracownik przebywał na zwolnieniach lekarskich od pracy z powodu tej samej choroby od 15 października do 28 grudnia 2021 r. Dnia 29 grudnia stanął się i podjął pracę. Pracownik ponownie stał się niezdolny do pracy od 20 lutego 2022 r. Czy niezdolność do pracy od 20 lutego rozpocznie nowy okres zasiłkowy?

## Odpowiedź:

Niestety, nie. Zgodnie z art. 9 ustawy zasiłkowej w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2022 r., do okresu zasiłkowego wlicza się nieprzerwane okresy niezdolności do pracy oraz okresy poprzednich niezdolności do pracy, jeżeli prze-

rwą pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni.

Niezdolność do pracy od 20 lutego 2022 r. powstała po przerwie w orzekaniu niezdolności do pracy, która nie przekroczyła 60 dni. Zatem do jednego okresu zasiłkowego powinny być wliczone okresy niezdolności do pracy wykorzystane do 28 grudnia 2021 r. i od 20 lutego 2022 r. Po wyczerpaniu okresu zasiłkowego pracownik będzie mógł wystąpić z wnioskiem o świadczenie rehabilitacyjne lub o rentę z tytułu niezdolności do pracy – w zależności od rokowań co do odzyskania zdolności do pracy.

Świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który wyczerpał okres zasiłkowy, ale jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja lecznicza rokuje odzyskanie zdolności do pracy. O okolicznościach uzasadniających przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego orzeka lekarz orzecznik ZUS.

## Wysokość zasiłku chorobowego za okres pobytu w szpitalu

Od 1 stycznia 2022 r. zasiłek chorobowy za czas pobytu w szpitalu jest wyższy niż dotychczas – wynosi 80 procent podstawy wymiaru zasiłku. Zatem nowe przepisy zrównały kwotę zasiłku przy chorowaniu w domu i w szpitalu. Podwyższenie kwoty zasiłku za okres pobytu w szpitalu z dotychczasowych 70 na 80 procent jest oczywiście korzystniejsze dla świadczeniobiorców. Jeśli więc ktoś od stycznia styczniu 2022 r. trafił do szpitala, to otrzyma wyższy zasiłek.

## Prawo do zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia chorobowego

Nowe przepisy obowiązujące od 1 stycznia 2022 r. przyznają prawo do zasiłku chorobowego za okres niezdolności do pracy przypadający po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego **nie dłużej jednak niż przez 91 dni**. Okres 91 dni liczony jest:

- od dnia następnego po dniu ustania tytułu ubezpieczenia, jeśli nieprzerwana niezdolność do pracy powstała przed ustaniem ubezpieczenia, lub
- od dnia powstania niezdolności do pracy, jeśli niezdolność do pracy powstała po dniu ustania tytułu ubezpieczenia (tj. nie później niż w ciągu 14 dni od ustania tytułu ubezpieczenia albo nie później niż w ciągu 3 miesięcy w razie choroby zakaźnej, której okres wylegania jest dłuższy niż 14 dni, lub innej choroby, której objawy chorobowe ujawniają się po okresie dłuższym niż 14 dni od początku choroby i trwa co najmniej 30 dni).

Nowe zasady należy stosować, jeżeli prawo do zasiłku chorobowego za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia po-

wstało nie wcześniej niż w dniu wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 2022 r.

Skrócony okres prawa do zasiłku chorobowego po ustaniu ubezpieczenia chorobowego nie dotyczy jednak niezdolności do pracy:

- powstałej wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów;
- spowodowanej gruźlicą;
- występującej w trakcie ciąży.

## Przykład:

Ubezpieczona otrzymała L4 od 1 lutego 2022 r. do 31 sierpnia 2022 r. 10 lutego 2022 r. z pracownicą rozwiązano umowę o pracę, zatem ustało ubezpieczenie chorobowe. Ma ona prawo do zasiłku chorobowego za okres 91 dni liczonych od dnia następnego po dniu ustania tytułu ubezpieczenia. Czyli zasiłek chorobowy za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia będzie przysługiwał od 11 lutego 2022 r. do 12 maja 2022 r., tj. 91 dni. Za dalszy okres niezdolności do pracy od 13 maja 2022 r. nie będzie jej przysługiwał zasiłek.

## Przepisy przejściowe:

Przepis przejściowy zawarty w art. 21 ustawy zmieniającej stanowi, że zasiłki oraz świadczenie rehabilitacyjne, do których prawo powstało przed 1 stycznia 2022 r., wypłaca się w wysokości, na zasadach i w trybie określonych w przepisach ustawy zasiłkowej, w brzmieniu obowiązującym przed 1 stycznia 2022 r., za cały okres nieprzerwanej niezdolności do pracy. Co oznacza, że jeżeli osoba ubezpieczona stała się niezdolna do pracy przed 1 stycznia 2022 r. i jest niezdolna do pracy nieprzerwanie również po tej dacie, to np. zasiłek chorobowy za cały okres niezdolności do pracy wypłaca się na zasadach obowiązujących przed 1 stycznia 2022 r. Natomiast, jeżeli przed 1 stycznia 2022 r. powstało prawo do wynagrodzenia chorobowego na podstawie art. 92 k.p., a prawo do zasiłku chorobowego powstało po 31 grudnia 2021 r. (po wykorzystaniu wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy), stosuje się nowe przepisy obowiązujące od 1 stycznia 2022 r.

## Przykład:

Umowa o pracę z pracownikiem została rozwiązana 31 grudnia 2021 r. Jeszcze 7 listopada 2021 r. pracownik zachorował i jego niezdolność do pracy została orzeczona do końca lutego 2022 r. Jeżeli od 1 marca 2022 r. osoba ta nadal będzie niezdolna do pracy (zachowa ciągłość w leczeniu), będzie mogła pobierać zasiłek chorobowy do upływu 182 dni.

Stan prawny na dzień 20.05.2022 r.

Maria Szwałkiewicz

Z głębokim żalem informujemy, że 21 maja 2022 r. zmarł

ś. † p.

## Bogdan Pietruszka

autor koncepcji gdańskiego pomnika Poległych Stoczniovców 1970, człowiek „Solidarności”. Miał 86 lat.

Spoczął na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

Bogdan Pietruszka odznaczył się w historii i architekturze Miasta Gdańska. Pomnik Poległych Stoczniovców 1970 to symbol naszej pamięci i hołdu złożonego robotnikom Wybrzeża, których bunt brutalnie spacyfikował reżim komunistyczny, tocząc własną rozgrywkę o władzę. Pomnik jest jednym z charakterystycznych gdańskich symboli i jednym z najbardziej znanych polskich pomników.

Cześć Jego Pamięci

Członkowie Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Bogdan Pietruszka, konstruktor, uczestnik strajków w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w 1970 i 1980 roku, autor pierwotnego projektu pomnika Poległych Stoczniovców 1970, przybył na Wybrzeże z Gór Świętokrzyskich. Uczęszczał do Technikum Budowy Okrętów, które ukończył w 1967 roku. W latach 1953–70 był starszym technikiem w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku, w latach 1971–96 konstruktorem, projektantem i specjalistą w Biurze Projektowo-Konstrukcyjnym Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Gdański pomnik wzniesiony w 1980 r. ku czci robotników, którzy ośmielili się przeciwstawić reżimowi, to jeden z bardziej znanych polskich monumentów.

Jego historia zaczęła się 17 sierpnia 1980 roku, gdy przy Bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej strajkujący ustawili drewniany krzyż upamiętniający ofiary Grudnia '70.

Pierwotny projekt, autorstwa Bogdana Pietruszki, zatwierdzony przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy 24 sierpnia 1980 r., przewidywał, że monument składać się będzie z czterech krzyży, łączących się kotwicami i ramionami. 1 września 1980 r. zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców, na którego czele stanął stoczniovec Henryk Lenarczak. 1 października 1980 r. komitet wybrał kolejną wersję projektu pomnika, zaproponowaną przez zespół, w skład którego wchodził: Bogdan Pietruszka, Elżbieta Szczodrowska-Peplińska i Robert Pepliński (rzeźbiarze) oraz Wiesław Szyślak (architekt). Zespół zaproponował trzy krzyże, ze względu na bardziej uniwersalną symbolikę. Na każdym krzyżu zawieszona jest kotwica. Oznaczają one lata „ukrzyżowanych nadziei” – w 1956, 1970 i 1976 roku. Rok 1980 symbolizowany jest przez krąg Solidarności.

(asg)



Członkowie Komitetu Pamięci i Ochrony Pomnika Poległych Stoczniovców w Grudniu 1970 roku w Gdańsku oraz Związku Solidarności Polskich Kombatantów – Gdańsk proszą o modlitwę w intencji

ś. † p.

## Bogdana Pietruszki

Autora koncepcji pomnika Poległych Stoczniovców 1970 r. Panie, świeć nad Jego duszą.

## PORADY PRAWNE

tel. 58 305 55 12, 58 308 44 69, 58 308 42 74  
dział.prawny@solidarnosc.gda.pl

Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny. Dział Prawny jest czynny od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 15.00.

## KONKURS

## Dla spostrzegawczych

Zapraszamy do udziału w konkursie na spostrzegawczość. W tym numerze „Magazynu” prezentujemy kolejną fotografię fragmentu gdańskiego obiektu związanego z „Solidarnością”. Jak zwykle pytamy: co to jest?

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy nagrody książkowe. Prosimy o ich nadsyłanie na adres e-mail: m.kuzma@solidarnosc.gda.pl lub drogą pocztową na adres redakcji „Magazynu”.



## Rozwiązanie zagadki fotograficznej z numeru 5/2022

Na zdjęciu widniał fragment Bursztynowego Ołtarza w bazylice św. Brygidy. Niżej cały obiekt, w ramce fragment prezentowany w poprzednim numerze „Magazynu”.

Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosowaliśmy jedną, tym razem nagroda trafi do pana Andrzeja z Gdańska. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy.



## Wędkarz Roku



Kolejna edycja zawodów wędkarskich o Puchar NSZZ „Solidarność”, zaliczanych do Grand Prix o tytuł Najwszechstronnejszego Wędkarza Roku, została zorganizowana nad jeziorem Wysoka, nieopodal miejscowości Kamień. Patronem i organizatorem zmagania, jak co roku, była KM NSZZ „Solidarność” PGZ Stocznia Wojennej. Zawody, rozegrane w sobotę, 28 maja br., zgromadziły trzydziestu zawodników – pasjonatów wędkowania.

Zwycięzcą okazał się Zbigniew Krueger, który zdobył puchar oraz otrzymał pamiątkowy dyplom i nagrodę. Drugie miejsce zajął Szymon Kaczmarek, a trzecie miejsce „wyłowił” Mirosław Szwarz. Na dalszych miejscach uplasowali się: Henryk Cieśliński, Tadeusz Aleksandrowicz, Witold Albanowicz, Daniel Cegielka, Andrzej Suworow, Zbigniew Kopczyński, Roman Pepliński.

Nagrody zwycięzcom i wyróżnionym wręczał przewodniczący NSZZ „Solidarność” PGZ Stocznia Wojenna Mirosław Kamiński oraz Marek Szadach, prezes Koła nr 44 PZW przy PGZ Stocznia Wojenna w Gdyni. Zawody zakończyło tradycyjne koleżeńskie spotkanie przy ognisku.

## SPORT

## Aktywność wpływa na wszystko, nie ma części ciała, na którą by nie oddziaływała

## Rozmowa z Florianem Słończyńskim, kierownikiem Oddziału NSZZ „Solidarność” w Malborku

– Obecnie mówi się, że sporo osób w naszym społeczeństwie jest nieaktywnych ruchowo. Jak Pan to postrzega jako osoba, która grała niegdyś w drużynie piłkarskiej? Czy ludzie, zwłaszcza młodzi, więcej się kiedyś ruszali, a teraz częściej mają siedzący tryb życia?

– Moim zdaniem kiedyś byli bardziej aktywni, jak też bardziej zintegrowani. Jeśli cofniemy się o kilka dekad w czasie, to można zauważyć, że wówczas panowały inne relacje międzyludzkie. W zasadzie na każdym podwórku grało się od wiosny do zimy w piłkę nożną lub palanta, a zimą, ponieważ wtedy zimy jednak wyglądały inaczej, w hokeja. I odnosząc się jeszcze do kwestii relacji; gdy przykładowo z kolegami graliśmy na podwórku, a któremuś chłopakowi chciało się jeść i pić, to wpadał do domu, gdzie miał najbliżej, kroił sobie kromkę chleba, na to posypał nieco cukru i biegł dalej. Domy nie były jeszcze zamykane, nikt się nie bał, że zostanie okradziony. Teraz bez wątplenia młodzież zachowuje się inaczej, co jest także po części winą rodziców. Zdarza się bowiem, że dzieciaki dostają zaświadczenia o tym, czego nie mogą ćwiczyć na lekcjach wychowania fizycznego. Kiedy patrzę na młodzież, która idzie ze szkoły biegać nad Nogat w ramach zajęć WF-u, widzę, że duża część z nich nie jest przebrana w stroje sportowe.

– Zwrócił Pan uwagę nie tylko na kwestię ochoty do podejmowania aktywności, ale także na znaczenie motywacji ze strony rówieśników czy grupy, która się wspiera i trzyma razem.

– Kiedyś samo się to napędzało. Chłopcy grali nie tylko w piłkę nożną ze sobą, ale także w zbijanego z dziewczynkami, dwa ognie czy inne gry, zależnie od sytuacji czy tego, kto był na podwórku albo kto ile miał czasu. Sprawność ruchowa była na innym poziomie. Może stanowiło to także formę rozrywki. Nie było komputerów, a jedna rodzina na cały blok miała telewizor. Poprawiało to kontakt z innymi osobami, ale było też sporo innych czynników.

– Jak to się stało, że z podwórka przeszedł Pan do drużyny piłkarskiej?

– Najpierw, gdy miałem kilkanaście lat, samodzielnie wybudowaliśmy boisko. Bramki zabudowaliśmy specyficznymi siatkami. Na terenie Malborka działała bowiem cukrownia, a buraki były transportowane w takich specjalnych siatkach zrobionych chyba z lin. W jakiś sposób je zdobyliśmy. Nasz plac miał 40–50 metrów długości i tam rozgrywaliśmy mecze. Ktoś starszy zarządzał, kto i na jakiej pozycji miał grać. W gruncie rzeczy chodziło o umiejętności każdej osoby, a że w tym okresie byłem niezły, to grałem także z dużo starszymi chłopakami i zostałem namówiony na treningi drużyny Noga-

tu Malbork. Nie można powiedzieć, że zacząłem trenować profesjonalnie, ale grałem już w drużynie i z trenerem.

– Ile lat spędził Pan w drużynie?

– Około pięciu, ale w czasach komunistycznych wszystko odbywało się inaczej, były inne uwarunkowania. Teraz z takich dawnych talentów wyrósłby niejeden dobry piłkarz. Wtedy wszystko się „rozchodziło”, tym bardziej że niegdyś najpierw biegało się na trening, a potem... na piwo.

– Lata minęły, w piłkę Pan już nie gra, ale nie porzucił Pan aktywności.



– Ostatnio byłem gościem podczas I Komunii św. i po uroczystości dzieci zaczęły namawiać nas, żeby zagrać w piłkę nożną. Znajomi byli wówczas zdziwieni, że kondycyjnie dałem radę – opowiada Florian Słończyński.

– Czynnym sportowo byłem przez cały czas. Oprócz gry w piłkę nożną, biegałem na 100 metrów i skakałem wżwyz, a gdy pracowałem, znalazłem się w lidze zakładowej. Piłkę w zasadzie przerwał mi wypadek, bo jadąc któregoś dnia autem do Gdańska wpadłem w poślizg i owinąłem się wokół drzewa. Doznałem poważnych obrażeń, co wyłączyło mnie z aktywności na kolejnych kilka lat. Później, ze względu na biegnący czas, młodzi nie chcieli już grać z „dziadkiem”. Zainteresowałem się więc siatkówką, a ostatnio, między innymi ze względu na lata i wagę, po namowieniu żony zacząłem chodzić na siłownię, by wrócić do formy. Początkowo strasznie się temu sprzeciwiałem, ale... spróbowałem.

– I jakie efekty?

– W ciągu pierwszego półroczka, gdy jednocześnie odstawiłem słodczyce oraz chleb, straciłem 20 kilogramów. Poza tym, co mnie dalej motywowało, zacząłem znacznie lepiej czuć się zdrowotnie. A przecież wcześniej ważyłem już nawet 120 kilogramów, nie mogłem nawet już swobodnie sznurować sobie butów. Teraz mam 98 kilo, widzę, jak dobrze siłownia wpłynęła na moją kondycję. Wszedłem w określony rygor.

– Zapewne łatwiej jest wrócić do ćwiczeń, choćby w formie siłowni, osobie, która kiedyś była aktywna, niż zacząć robić cokolwiek komuś, kto nigdy nie zajmował się sportem.

– Bez wątplenia i mam tego aktualny przykład. Ostatnio byłem gościem podczas I Komunii św. i po uroczystości dzieci zaczęły namawiać nas, żeby zagrać w piłkę nożną. Znajomi byli wówczas zdziwieni, że kondycyjnie dałem radę. Sam byłem zadowolony, ponieważ ostatni raz piłkę kopałem ze cztery lata temu. Jak widać, tego się nie zapomina. Świetnie, że mimo swoich lat nie mam... dziadkowych ruchów, biegam

normalnie, a nie jestem suwakiem. Nie biorę też żadnych leków, ani na ból głowy, ani na nadciśnienie, a tymczasem od rówieśników co rusz słyszę, jaki lek na co pomaga.

– Czyli to, co może Pan innym zasugerować, to aktywność niezależnie od wieku, ponieważ pomaga nie tylko na zdrowie, ale zwyczajnie na codzienne samopoczucie.

– Czuję się o wiele lepiej, więc nie można tego z niczym porównać. Przykładowo, zdarza się, że ktoś, oglądając się w naszą stronę, obraca się całym ciałem, bo nie jest w stanie przekreślić w bok samej głowy. Miałem podobnie, więc jeśli komuś będzie się wydawało, że siłownia nic nie daje, to gwarantuję, że efekty widać nawet w takich sprawach, jak możliwość ruchu karku. Aktywność wpływa na wszystko, nie ma takiej części ciała, na którą by nie oddziaływała.

– A wiele czasu przecież nie trzeba.

– Wystarczy poświęcić półtorej godziny tygodniowo na trochę bardziej intensywny trening, a efekt będzie widoczny już po kilku miesiącach.

Rozmawiał Tomasz Modzelewski

# Zjazd związkowców internowanych w Kwidzynie

**14 sierpnia 2022 roku przypada 40 rocznica brutalnej pacyfikacji osób osadzonych w obozie internowania dla działaczy „Solidarności” w Kwidzynie.**

Przyczyną pobicia kilkudziesięciu internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie 14 sierpnia 1982 roku był protest osób domagających się możliwości widzeń z rodzinami według ustalonych zasad. Trwająca kilka godzin bestialska akcja pacyfikacyjna była odpowiedzią na protest uwięzionych. Skut-

kiem brutalnych działań milicji i służby więziennej były ciężkie obrażenia u internowanych. Dziewięciu z nich trafiło do szpitala.

Sprawców nigdy nie osądzono. Za to dotkliwie pobici osadzeni oskarżeni zostali przez Prokuraturę Wojewódzką w Elblągu o zorganizowanie buntu i o czynną napaść na funkcjonariuszy służby więziennej. 23 maja 1983 roku Sąd Wojewódzki w Elblągu, w imieniu PRL, skazał sześciu internowanych na kary więzienia.

Zarząd Regionu Elbląskiego NSZZ „Solidarność” i Kwidzyńskie Stowarzyszenie Wspierania Samorządności organizują w dniach 13 i 14 sierpnia 2022 roku Zjazd Internowanych w Kwidzynie.

Prosimy osoby chcące wziąć udział w spotkaniu o zgłoszenie do biura NSZZ „Solidarność” w Kwidzynie, tel. 55 645 64 46, e-mail: solidarosc-kwidzyn@wp.pl

(asg)

## Krzyżówka ze ślazem w ogrodzie

1		2		3		4		5		6	
7				5		8				3	
9		14	16			22		8		25	
			11								
10	11		12			13	14		15		
					20				7		
					16						
17		9								17	
18		18	19		10		21,24			13	
19		20		21		1		22		23	24
			2								
25						26					
				12				6			
27					15		23				4



PEKELIS / ANWARI DU PLESSIS

Litery z szarych kratek ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie.

### POZIOMO

7) dzierzawi sklep, 8) plakat na słupie, 9) dziedziła wiedzy dotycząca hodowli zwierząt i roślin wodnych, 10) gryczana lub manna, 13) ślaz w ogrodzie, 17) wydzielanie z większej całości, 18) niewidzialne promieniowanie wykorzystywane m.in. w noktowizorach, 19) odpłacanie tym samym, co nas spotkało, 22) dietetyczna potrawa, 25) siła rozpędu, 26) zmysł w palcach, 27) urządza wnętrza.

### PIONOWO

1) Obama, prezydent USA, 2) rozpoczyna mecz siatkówki, 3) „Sędziwa” wódka, 4) kojąca maść, 5) jednośląd prapradziadka, 6) potocznie tatuaż, 11) robot o ludzkiej postaci, 12) skrzywienie, załamanie, 14) park narodowy w Nowej Południowej Walii w Australii, 15) Walter (ur. 1927) szwajcarski pisarz, eseista i tłumacz, tworzący w języku francuskim, 16) w wierszu szedł przez wieś z workiem piasku, 19) posiłek z deserem, 20) wstecz, na opak, 21) befsztyk na surowo, 22) będzie oficerem, 23) klawisz akceptujący w komputerze, 24) lalka, marionetka.

(kas)

Na rozwiązania (e-maile, listy tradycyjne, adresy w stopce na str. 2) czekamy do 15 dnia następnego miesiąca od ukazania się tego wydania „Magazynu”. Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki z kościelną mównicą z nr. 4/2022. Otrzymuje ją pan Piotr. Hasło brzmiało: „Nigdy nie było dobrej wojny ani złego pokoju”. Nagrodę wysłamy pocztą.

## NA KOŃCU JĘZYKA .....

# Ojczyzna i patriotyzm



FOT. MALGONZATA KUZMA

**Gdy u naszych wschodnich sąsiadów toczy się wojna, gdy słyszymy dumne zawołanie: „Chwała Ukrainie!”, coraz częściej myślimy o własnej tożsamości narodowej, ojczyźnie i patriotyzmie.**

**Skąd wywodzą się słowa „ojczyzna” i „patriotyzm”? Dlaczego jedyną formą poprawną jest wyrażenie o patriotyzmie?**

### Ojczyzna – kraj rodzinny

Ojczyzna to – zgodnie ze Słownikiem języka polskiego PWN – ‘kraj, w którym się ktoś urodził, którego jest obywatelem lub z którym jest związany więzią narodową oraz ‘miejsce, kraj, gdzie coś powstało lub gdzie występuje’. Poza tym to także miejsce, skąd pochodzimy, gdzie mieszkamy, z którym czujemy się emocjonalnie związani z powodu pochodzenia, związków rodzinnych i przywiązania do konkretnych wartości, to też – historia tej ziemi, przeszłość, wspólne doświadczenia, wzory zachowań, tradycja, którą dziedziczymy po przodkach.

Słowo *ojczyzna* pochodzi od rzeczownika *ojciec*. Pierwotnie *ojczyzna* oznaczała ‘majątek odziedziczony po ojcu, ojcowiznę’. Z kolei wyraz *ojciec* wywodzi się od *prasłowiańskiego* \*otьcь.

### Patriotyzm i patriota

*Patriotyzm* to ‘postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęci ponoszenia za nią ofiar i gotowości do jej obrony’. *Patriota* charakteryzuje się przedkładaniem celów ważnych dla ojczyzny nad osobiste, gotowością do pracy dla jej dobra i, w razie potrzeby, poświęcenia dla niej własnego zdrowia lub nawet życia. *Patriotyzm* to również ‘umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury i języka’. Postawa ta oparta jest na poczuciu więzi społecznej, wspólnoty kulturowej oraz solidarności z własnym narodem.

Rzeczownik *patriotyzm* (‘miłość ojczyzny’) Polacy zapożyczyli z języka łacińskiego; wywodzi się on od łacińskiego słowa *patria* – znaczącego ‘ojczyzna’. Z kolei łacińskie słowo pochodzi od greckiego słowa ‘πατρία’ – oznaczającego ‘rodzinę, grupę, plemię lub naród wywodzący się od wspólnych przodków, ojców, ojczyznę’. A zatem najpierw był grecki wyraz ‘πατήρ’ – ‘patēr’ oznaczający ‘ojca’ – ‘głowę rodu’, potem przeniknął on do łaciny, a stamtąd w średniowieczu do języka polskiego.

### Mówimy: o patriotyzmie czy o patriotyzmie

Wiele osób ma dylemat, czy trzeba pisać *patriotyzmie*, czy można napisać *patriotyzie*. Otóż poprawna jest tylko jedna forma – *patriotyzmie*. Dzieje się tak dlatego, że rzeczowniki męskie zakończone na: -izm i -yzm mają w miejscowniku formy -izmie i -yzmie, na przykład: *egoizm* – *egoizmie*, *romantyzm* – *romantyzmie*.

W tym momencie nasuwa się pytanie, dlaczego tak wiele osób wymawia i pisze błędnie. Odpowiedź jest prosta. Wynika to z tego, że w rzeczownikach w rodzaju żeńskim – zakończonych na: -izna i -yzna, zachodzi wymiana „n” na „i”, np.: *bielizna* – *bieliznie*, *blizna* – *bliźnie*, *drożyzna* – *drożźnie*.

### Przy okazji

Rok 2022 został przez Sejm RP ustanowiony *Rokiem Romantyzmu Polskiego*. Powodem jest dwusetna rocznica wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza. Wydanie to (w 1822 roku) wyznaczyło w Polsce początek *romantyzmu* – epoki, w której Mickiewicz napisał m.in. epopęj narodową „Pan Tadeusz”. Pisząc artykuł o *ojczyźnie* i *patriotyzmie*, chcę przypomnieć fragment *Epilogu* mówiącego o naszej Ojczyźnie:

*Jedna już tylko kraina taka,  
W której jest trochę szczęścia dla Polaka:  
Kraj lat dziecińczych! On zawsze zostanie  
Święty i czysty jak pierwsze kochanie...*

Barbara Ellwart

Reklama



**OFICJALNY SKLEP  
SOLIDARNOŚCI  
JUŻ OTWARTY!**

[solidarnosc.sklep.pl](http://solidarnosc.sklep.pl)



Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga! przed każdym  
nr. telefonu stacjonarnego dodajemy 58

**PRZEWODNICZĄCY I SEKRETARIAT** pok. 107, 308 43 52, 308 44 4, 301 88 54  
fax: 308 44 18, prezydium@solidarnosc.gda.pl

**WICEPRZEWODNICZĄCY**, pok. 111  
308 43 05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

**SKARBNIK** pok. 118, 308 43 39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

**CZŁONKOWIE PREZYDIUM**, pok. 107, 111  
308 43 69, 308 42 60

**DYREKTOR BIURA ZRG**, pok. 110, 308 42 60

**DZIAŁ ORGANIZOWANIA I ROZWOJU**, pok. 112, 105, 308 43 01, 603 934 165, 301 04 44,  
308 44 54 dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl,  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

**KADRY**, pok. 127, 308-42-97

**KSIĘGOWOŚĆ I KASA**, pok. 120, 122 308 43  
34, 308 43 35, 346 21 74

**ADMINISTRACJA BUDYNKU I REZERWA-  
CJA SALI „AKWEN”**, pok. 123,  
308 42 47, 308 42 50, 308 42 55  
administracja@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ INFORMACJI I PROMOCJI**, pok. 114,  
301 71 21, 308 42 72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ SZKOLEŃ**, pok. 117 305 54 79,  
308 42 76, dzial.szkozen@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ PRAWNY**, pok. 106  
308 42 74, 308 44 69, 305 55 12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

**DZIAŁ PROGRAMÓW EUROPEJSKICH**,  
pok. 129, 308 43 29,  
j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl

**KOMISJA TERENOWA EMERYTÓW  
I RENCISTÓW**, pok. 119a, 308 43 71

**REG. SEKCJA EMERYTÓW I RENCISTÓW**,  
pok. 121, 308 42 70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl

**KOMISJA REWIZYJNA ZR „S”** pok. 124  
308 43 02

**BIURO PRACY**, pok. 9, 301 34 67,  
308 43 47, biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

**REG. SEKCJA SŁUŻBY ZDROWIA**,  
pok. 124, 308 43 93, fax: 308 43 93

**MIEDZYREGIONALNA SEKCJA OŚWIATY  
I WYCHOWANIA**,  
pok. 119, 308 44 22, fax: 308 42 01  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

**SEKCJA REGIONALNA KOLEJARZY**  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 721 24 44

**MARATON**, pok. 126, 308 42 61, fax: 346 30 34

**POMORSKA FUNDACJA EDUKACJI I PRACY**,  
pok. 19, 308 43 56

**OŚRODEK NIEINWAZYJNEJ DIAGNOSTYKI  
KARDIOLOGICZNEJ**, pok. 104, 301 06 22, 308  
44 50 fax: 346 28 08

Biura i oddziały ZRG

**GDYNIA**, ul. Śląska 52, 515 240 490  
tel./fax 620 61 82 gdynia@solidarnosc.gda.pl

**KARTUZY**, ul. Gdańska 15 pok. 20,  
Tel. 505 775 241

**STAROGARD GD.**, ul. Paderewskiego 11  
502 172 281, tel./fax 562 22 20  
starogard@solidarnosc.gda.pl

**TCZEW**, ul. Podmurna 11 506 074 609,  
tel./fax 531 29 96 tczew@solidarnosc.gda.pl

**KOŚCIERZYNA**, ul. Traugutta 7  
502 172 282, tel./fax 686 44 26  
koscierzyzna@solidarnosc.gda.pl,  
jozefr@poczta.onet.pl

**PUCK**, ul. Sambora 16, 887 590 721,  
tel./fax 673 16 15

**WEJHEROWO**, ul. Hallera 1A/102  
502 486 003, 606 687 512, tel./fax 672 37 76  
wejherowo@solidarnosc.gda.pl isiu@op.pl

**CHOJNICE**, ul. Młodzieżowa 35, 502 172 285

**LEBORK**, ul. Bolesława Krzywoustego 1,  
663 775 705, 59 862 16 69

**MALBORK**, plac Słowiański 5  
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047  
malbork@solidarnosc.gda.pl

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

# Przyjaźń. Wieś z niemal 800-letnią historią

Około 6 kilometrów na południe od Żukowa, na skrzyżowaniu dróg wiodących z Lniska do Skrzeszewa Żukowskiego i z Glinicza do Kolbud, leży spora kaszubska wieś o nazwie Przyjaźń, którą zamieszkuje niecałe dwa tysiące osób. Od wschodu wieś graniczy z jeziorem Przyjaźń, nad którym gnieździ się wiele gatunków ptaków. Nieco dalej znajduje się kolejny, bogaty w ryby zbiornik wodny, jezioro Nowa Przyjaźń. Wokół wsi rozpościera się sporo terenów leśnych. Nic dziwnego, że wieś leży na trasie rowerowej wiodącej z Gdańska Ząsą przez Otomin, Sulmin, Niestępowo. Można też jechać przez Glinicz, żelazny most nad Radunią, Jar Raduni, Babi Dół, Skrzeszewo. Jednak dla turystów najbardziej atrakcyjne są dwa obiekty zabytkowe, usytuowane w centrum wsi.



Przyjaźń. Dwór zwany Pałacem Kościeszy po zniszczeniach odbudowany na wzór XIX-wiecznej rezydencji.

Historicy nie są zgodni co do daty powstania wsi. Jedni twierdzą, że pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1345 roku. Inni dodają, że wedle tradycji pierwszy kościół pw. św. Jana w Przyjaźni powstał na początku XIII wieku, czyli ponad sto lat wcześniej, niż podają dokumenty. Był to kościół ufundowany przez księcia Racibora, syna Mestwina (żył w latach 1212–1262?), dobrodzieja klasztoru w Żukowie. Trochę to trudno udowodnić, ale...



Przyjaźń. Chorągiewka na wieży kościoła z datą odbudowy świątyni.

Ponoć Przyjaźń była osadą słowiańską, o której wspomniano już w 1210 roku. W dokumentach kościelnych istnieje informacja – ze znakiem zapytania – że w XIII wieku w Przyjaźni ustanowiono parafię, a także to, iż parafia została erygowana w XIV wieku, kiedy pobudowano kościół parafialny pw. Niepokalanego Serca NMP. W połowie XVI wieku, w dobie reformacji, staraniem luterańskiego właściciela majątku Przyjaźń kościół przejęli protestanci. Dopiero po II wojnie światowej katolicy odebrali go protestantom.

Ważną datą jest rok 1410, kiedy to po zwycięstwie pod Grunwaldem król Władysław Jagiełło wydał przywilej nadający klasztorowi żukowskiemu wieś o nazwie Przyjaźń. Natomiast król Kazimierz Jagiellończyk w 1457 roku oddał Przyjaźń w dożywotnią dzierżawę gdańskiemu burmistrzowi Reinholdowi Niederhoffowi. Istnieje też wzmianka o znacznych zniszczeniach we wsi w czasach oblężenia Gdańska (rok 1577) przez wojska króla Stefana Batorego. W dużym stop-

niu został zniszczony kościół, który dość szybko jednak odbudowano.

Obecny kościół jest jednonawową budowlą z wydzielonym prezbiterium, krytą dwuspadowym dachem. Powyżej połaci dachu wystaje wieża na planie kwadratu, zwieńczona blaszanym hełmem zakończonym krzyżem z chorągiewką, na której widnieje data odbudowy kościoła – rok 1975. Na



Przyjaźń. Kościół parafialny pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty z 1611 roku.

zewewnętrznych ścianach naw oraz prezbiterium widać dwustopniowe szkarpy (przyropy) będące elementem nawiązującym do dawnej świątyni, gdyż nie pełnią już roli konstrukcyjnej, bowiem kościół został pozbawiony sklepienia. Jego wnętrze przykrywa drewniany strop. Ze starożytności wyposażenia niewiele się zachowało. Na uwagę zasługuje pięknie odnowiona XVII-wieczna ambona z herbami miejscowych kolatorów (fundatorów, donatorów) kościoła. Zostały one umieszczone na czterech płytach baldachimu ambony. Jest tam herb z niedźwiedziem rodziny Barent, herb z wiewiórką trzymającą orzech rodziny Bartsch von Demuth (gałąź rodu Bażyńskich), herb gdańskiej, mieszczańskiej rodziny Niederhoff oraz herb cechowy snycerza, autora ambony, o nazwisku Schmaltz. Z dawnego kościoła zachowały się też gotyckie rzeźby ze sceny ukrzyżowania – krzyż z Chrystusem przybitym do krzyża, Maria, Matka Jezusa oraz najmłodszy uczeń, św. Jan Ewangelista.

Kolejnym ważnym dla wsi obiektem zabytkowym jest zespół dworsko-parko-

wy zwany Pałacem Kościeszy, otoczony starym XIX-wiecznym, krajobrazowym parkiem. Całość jest dziełem rodziny von Kleistów. Dwór został wzniesiony w drugiej połowie XIX wieku, najprawdopodobniej w miejscu wcześniejszej rezydencji, nie tak okazałej jak obecna. Właścicielami majątku były takie rodziny, jak von Krockow – w miejscowym kościele znajdowało się piękne epitafium Chri-

stopha von Krockow. Byli też Bartschowie, Jackowscy, a od końca XVIII wieku rodziny niemieckie. Na początku XIX wieku starosta kartuski von der Goltz, właściciel Przyjaźni, stworzył w dworze siedzibę władz, a nawet wydawał tam pierwszą powiatową gazetę. Po II wojnie światowej majątek wraz z dworem przejął PGR. Obecnie jest to własność prywatna, ładnie odbudowana, ukazująca klasycystyczny charakter dwukondygnacyjnej budowli. Nie można jej zwiedzać, gdyż w dworze znajduje się dom seniora.

Mówiąc o Przyjaźni, warto też wspomnieć o miejscowej szkole, która istnieje we wsi od 1731 roku. Sto lat później budynek szkolny na czas epidemii cholery został zamieniony na szpital. W szkole tej uczyły się zarówno dzieci rodzin ewangelickich, jak i katolickich. W 1898 roku powstała tam szkoła niemiecka, chociaż większość dzieci mówiła nadal po kaszubsku. Stary budynek szkolny zburzono w 1997 roku. Zostały tylko jego fotografie.

*Tekst i zdjęcia Maria Giedz*

Reklama

**SALTUS**  
UBEZPIECZENIA



Na szczęście są  
ubezpieczenia!

Ubezpieczenia mieszkaniowe,  
NNW, podróżne, zdrowotne  
i na życie.

OFERTA UBEZPIECZEŃ  
DOSTĘPNA W PLACÓWKACH  
SPÓŁDZIELCZYCH KAS

**PAMIĘTAJ!**  
Ubezpiecz się!



www.saltus.pl

Informacja o charakterze reklamowym i marketingowym